



DZIENNIK POLSKI

Jan Paweł II o przyszłości Ojczyzny

Odkłamać życie, szanować prawa

Odwiedziliśmy w szpitalu pediatrycznym Papieża Jana Pawła II...

Odpowiedzialność za słowa, które się wypowiada...

breń. To się nazywa manipulacja. Papież mówił o różnych formach znieważania...

Wiceprezydent USA Dan Quayle w Krakowie:

Wasza wolność — naszą wolnością

(Obsl. wł.) Kraków gościł wczoraj wiceprezydenta USA Dana Quayle'a...

Polsce, w przepięknym, historycznym mieście Krakowie...

Dan Quayle wie, jak trudno nam się żyje, jaki jest stan naszej gospodarki...

Na Wiejskiej nerwowo

Posiedzenie Sejmu bez radia i telewizji

Nerwowa sytuacja i personalne wyczekiwanie posłów...

misyjne nt. projektów ustaw dotyczących Straży Pożarnej...

Ryszard Bugaj, wypowiadając się w sprawie zdjęcia z porządku obrad...

Wiceprezydent USA wielokrotnie w swoim wystąpieniu powtórzył...

Wiceprezydent USA wraz z towarzyszącymi mu osobami...

Prezydent Wałęsa do marszałków Sejmu i Senatu

Ordynacja nie jest racjonalna

Prezydent RP Lech Wałęsa przekazał wczoraj list marszałkom Sejmu i Senatu...

podjęcie przez prezydenta ostatniej próby nadania ordynacji...

Wśród zgłoszonych przez posłów propozycji do porządku dziennego...

Nauczyciele tracą cierpliwość

Długa przerwa w szkołach?

(Inf. wł.) W Szkole Podstawowej nr 44 w Bydgoszczy trwa akcja protestacyjna...

Ministerstwem Edukacji Narodowej Nauczycielom w Legnickim wyplacono...

pracowali uczestnicy Sympozjum KBWE. Liczy 9 stron...

Przestrogi Gorbaczowa

OSLO, SZTOKHOLM (Reuter, AFP). Michał Gorbaczow...

zachodnich dziennikarzy o świadomie błędne przedstawianie...

W Seulu

Policja na uniwersytetach

SEUL (PAP). Specjalne jednostki policji południowokoreańskiej...

szturmie tysiąca policjantów na miasteczka studenckie...

Polska — Niemcy

Traktat parafowany

W Warszawie parafowano polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie...

Z Niemiec do ZSRR

Tranzyt bez przeszkód

Nie ma prawnego-formalnych barier dla rozpoczęcia tranzytu...

ła harmonogramu tych przewozów na najbliższe miesiące...

Możesz pomóc? Zadzwoń do „Dziennika”!

„Czyste powietrze dla dzieci”

Apel o pomoc w zorganizowaniu letniego wyciecznika dzieciom z rodzin biednych...

dwie rodziny proponujące mieszkanie i wyżywienie, a także opiekę...

Zginęło 100 tysięcy żołnierzy irackich

Kuwejt to tylko pretekst?

WASZYNGTON, NIKOZJA. (Reuter, AFP). Około 100 tys. irackich żołnierzy zginęło...

mił dolarów — twierdzi międzynarodowa komisja prawników...

Advertisement for SKALAR televisions, featuring SONY, SHARP, JVC, HITACHI, and TOSHIBA models. Includes contact information for Kraków and Tarnów.

Na marginesie DNIA

NAJSZYBSZY KOMPUTER

Firma Thinking Machines z Cambridge w stanie Massachusetts doniosła o wyprodukowaniu najszybszego komputera na świecie oznaczonego symbolem CM-200. Może on wykonywać ponad 9 mld operacji na sekundę i być używany jednocześnie przez 100 osób. Pobity został w ten sposób rekord prędkości ustalony niedawno przez konkurencyjną korporację Intel, której Touchstone Delta wykonuje 8,6 mld obliczeń na sekundę. Komputer CM-200 kosztować będzie ok. 10 mln dolarów i może być używany w związku z tym głównie przez agencje rządowe i wielki przemysł. Intel nie spoczywa jednak na laurach i twierdzi, że będzie w stanie wyprodukować komputer dokonujący 10 mld operacji na sekundę. Intel oznajmił również, że udało mu się właśnie wyprodukować mikroprocesor o największej liczbie tranzystorów na rynku, a mianowicie 2,5 mln. Nowa płytka ma symbol 1860xp.

OFIARA KINOMANII W WYDANIU PORNO

Pracownik sprzątający salę kinową w Bangkoku po ostatnim seansie nocnym stwierdził, że w jednym z foteli ciągle tkwi widz. Okazało się, że 24-letni amator dziesiątej muzy bynajmniej nie zasnął z nudów, lecz doznał ataku serca po podwójnej dawce filmów erotycznych produkcji chińskiej i japońskiej.

ZNIKNIJE ZA 150 LAT?

Dżungla amazońska może zniknąć z powierzchni Ziemi za 150 lat, jeśli jej karczowanie będzie odbywało się w tym samym tempie co w latach osiemdziesiątych. Do takiego wniosku doszli uczeni z brazylijskiego Instytutu Badań Przestrzennych, którzy opublikowali raport, będący częścią materiałów przygotowywanych przez rząd brazylijski na konferencję „Środowisko i rozwój” organizowaną przez ONZ, która ma odbyć się w czerwcu 1992 roku w Rio de Janeiro. Według badaczy wspomnianego Instytutu, dotychczas wykarczowano 415 tys. km kw. dżungli amazońskiej (obszar czterech razy większy od obszaru Belgii).

BUDOWLANY ROZMACH

Z okazji czterdzięciu sakry biskupiej ordynariusz Diecezji Lubelskiej Bolesław Pylak powiedział „Dziennikowi Lubelskiemu” m. in.: Nasi praojcowie na przestrzeni 700 lat wybudowali na tej ziemi 347 świątyni, natomiast my w okresie ostatnich kilkunastu lat wzniesiliśmy 373 obiekty sakralne, w tym 255 kaplic filialnych i 118 parafialnych.

ETER USPIŁ RADNYCH

Na sesji Rady Miejskiej Wałbrzyskiej część radnych zaczęła zasypiać, niedwuznacznie pochrapując. Ponieważ temat obrad nie uzasadniał takiej demonstracji, ktoś krzyknął cicho: „eter”. Błyskawicznie „śledztwo” ujawniło, że faktycznie jeden z radnych, z zawodu lekarz, ma przy sobie eter, który ułatwiając się z nieszczęsnego pojemnika, oszołomił nie tylko właściciela, ale i jego sąsiadów. Są sesje, na których chrapie się i bez eteru — oświadczyli ze stoickim spokojem dobudzeni radni.

Policja na uniwersytetach

(Dokończenie ze str. 1)

wanych jest natomiast 7 studentów podejrzanych o pogwałcenie ustaw, zabraniających nielegalnych zgromadzeń — oświadczył rzecznik.

Premier Korei Południowej Dżong Won Sik, który obiał urząd 24 maja br., kiedy jego poprzednik podał się do dymisji na skutek trwających tygodniami antyrządowych demonstracji protestacyjnych został zaatakowany w poniedziałek przez tłum studentów na terenie uniwersytetu Hankook. Dżong, który był dawniej naukowcem, miał mieć wykład na tym uniwersytecie.

Redaktor wydania: KAZIMIERZ STABOWICZ
Redaktor depeszyowy: JERZY CZUBA
Redakto: techniczny: ANDRZEJ KRAMARSKI
Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

„Małopolska” w pogotowiu strajkowym

(Inf. wł.) Na wczorajszej konferencji prasowej Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, rzecznik prasowy — Marek Czerniak oraz członkowie Prezydium — Jan Dziadoła i Jacek Smagowicz wystąpili z białymi opaskami z napisem „Solidarność”, na znak podjętego w całym Regionie Małopolska pogotowia strajkowego. Jest ono kontynuacją akcji protestacyjnej z 22 maja, która nie przyniosła ze strony rządu oczekiwanego przez „S” postępowania.

Mało tego, rząd wprowadził w tym czasie podwyżkę cen energii, pomijając przewidzianą ustawowo konsultację ze związkami. Tryb wprowadzenia tej podwyżki związek uznał za sprzeczny z prawem.

Od 6 czerwca komisje zakładowe „S” przekształcają się w komitety strajkowe. Zarząd zbiera meldunki, w których KS podają nazwiska osób, odpowiedzialnych za przeprowadzanie akcji.

Czyste powietrze

(Dokończenie ze str. 1)

wakacyjny dla dzieci z domów dziecka, rodzin wielodzietnych, rodzin o trudnej sytuacji materialnej — czytamy w skierowanym do nas piśmie. — Dysponujemy ośrodkiem wypoczynkowym dla dzieci „Szkoła Przyrody” na terenie Jugosławii.

„KRAKTURS” zapewnią bezpłatny transport oraz pokrycie części kosztów pobytu biednych dzieci w Jugosławii. — Poszukujemy ludzi dobrej woli, a przede wszystkim firm, które zechciałyby wspomóc nam w zorganizowaniu wakacji dla dzieci. Chętnych prosimy o kontakt pod nr tel. 21-67-07.

Na kolejne propozycje czekamy w Dziale Łączności z Czytelnikami „Dziennika Polskiego”, w godz. 10-14. Nasz numer telefonu: 22-95-92. (bdo)

Na Wiejskiej nerwowo

(Dokończenie ze str. 1)

mu w sprawie sytuacji gospodarczej bez dostatecznej znajomości faktów, komisja zdecydowała ponowić pytania do ministra finansów a przyjęcie uchwały odłożyć do następnego posiedzenia.

Wobec propozycji urynkowania polityki mieszkaniowej, uregulowania wymaga problem ochrony lokatorów. W szczególności chodzi o zrównoważenie interesów mieszkańców z pra-

Zdążyli przed podwyżką

W nocy ze środy na czwartek około 2 tys. samochodów osobowych stawiło się przed 24.00 na największym polskim zachodnim przejściu drogowym w Świecku (woj. gorzowskie). Wszyscy odprawieni zostali jeszcze według dotychczasowej taryfy celnej. Wzorem poprzednich operacji celnicy odbyli kilkunastokilometrowy spacer na koniec kolejki, wydając odpowiednie poświadczania. Ok. 8 godzin oczekiwania musiała w nocy wjeżdżać do kraju samochody ciężarowe, wśród nich sporo transportowych lor przewożących auta osobowe. (PAP)

Kto kupił „Swarzędz”?

Wśród 14 tzw. dużych inwestorów, którzy nabyli powyżej 10 tysięcy akcji Swarzędzkiej Fabryki Mebli, 8 reprezentuje kapitał zagraniczny — poinformowano wczoraj na spotkaniu prasy z kierownictwem SFM i Banku Staropolskiego w Poznaniu.

W grupie „dużych” akcjonariuszy na kapitał krajowy przypada 19,32 proc. akcji, a na zagraniczny — 20,68 proc.

Wśród nabywców, którzy zgodzili się na ujawnienie nazw swych firm znajduje się Genesis Investment Management Ltd. z Londynu oraz Bank Morski SA w Szczecinie i Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Warta”. Drobnymi inwestorzy krajowi zakupili 900 tys. akcji (36 proc.), natomiast na zalogę przedsiębiorstwa przypada 20 proc. akcji.

Ponieważ 2 miliony oferowanych przez SFM akcji sprzedano praktycznie w ciągu pół godziny, kierownictwo spółki zdecydowało się na dodatkową emisję własnych 500 tysięcy akcji, które „w odpowiednim momencie” — jak powiedział pre-

zję i przebieg jednogodzinnego strajku ostrzegawczego przewidzianego na 12 czerwca, w godzinach 10-11. Do wczoraj, do zarządu wpłynęły już 32 takie meldunki.

Na pytanie, ile ten strajk będzie kosztował, Marek Czerniak powiedział, że należałoby raczej obliczyć, ile kosztuje państwo i polskie społeczeństwo obecna, katastrofalna sytuacja w gospodarce. Jeżeli nawet wyznika jakiś materialny straty, to przy obecnej recesji bardzo łatwo je w zakładach nadrobić. Poza tym i tak największe straty poniesie związek.

Pewna część zakładów, gdzie ze względów technologicznych wymagana jest ciągłość pracy, a także te instytucje, które dla dobra publicznego nie powinny strajkować, nie przerwa pracy.

Zesza swojej strony związek nie przewiduje rekompensat za strajk, choć nie wyklucza się pertraktacji z dyrektorami poszczególnych zakładów nt. rekompensat.

W „Unitrze-Telpodzie” już wcześniej, niezależnie od uchwały Zarządu Regionu, 3 czerwca podjęto decyzję o pogotowiu strajkowym.

Horror ekonomiczny w „Telpodzie” trwa już od miesięcy, a organ założycielski, Ministerstwo Przemysłu, nie podejmuje żadnych decyzji w sprawie pracowników „Telpodu” i ich zakładu.

Ordynacja nie jest racjonalna

(Dokończenie ze str. 1)

zydent chciał, poprzez list, ostatecznie potwierdzić październikowy termin wyborów i doprowadzić do wspólnego wypracowania zmodyfikowanego projektu ordynacji wyborczej. Musi ona być przede wszystkim cyniczna dla obywateli i nie utrud-

Niektórzy pracownicy „Telpodu” zarabiają około 362 tys. zł. 180 pracownikom dopłaca się do pensji pieniędzą, by osiągnęli minimum socjalne 605 tys. zł. Z 4300 pracowników „Telpodu” zatrudnionych jeszcze w ubiegłym roku, obecnie pracuje 2200. Część odeszła ze względu na niskie zarobki, a część (1200 osób) zwolniono „grupowo”.

Przedsiębiorstwo od dawna nie odprowadza do budżetu podatków, „nie płaci składek ZUS-owskich, „Telpod” wyprzedaje maszyny, budynki i urządzenia, ale jest to działanie doraźne. Nikt nie pomaga mu przeprowadzić prywatyzacji. Zresztą, tak naprawdę, już dawno jest bankrutem. Urządzenia narzędziowni, poprzedni dyrektor, Stanisław Kalcicki, zastawił pod kredyt bankowy.

Przeprowadzona kontrola Izby Skarbowej wykazała jak bardzo „Telpod” ucierpił przez niego-spodarność poprzedniego dyrektora. Zadłużenie „Telpodu” na 84 miliardy złotych nie daje szans pracownikom na rozwiązanie swoich problemów. Tymczasem Ministerstwo Przemysłu milczy, a wniosek o przekazanie „Telpodu” pod opiekę wojewody został odrzucony.

I właśnie na takie gospodarowanie „Solidarność” się nie godzi. (gra)

niać zorganizowania w Polsce normalnego systemu politycznego opartego na partiach. Parlament musi obecnie podjąć decyzję polityczną, czy przyjmuje propozycję prezydenta, czy też odrzuca ją, decydując się na polityczną konfrontację.

Wczoraj w godzinach wieczornych marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz wystosował list do Lecha Wałęsy, w którym zwraca się z prośbą, by prezydent RP zechciał jednak podpisać ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu.

Sprzeczką o Wilno

(Dokończenie ze str. 1)

dzieckiej delegacji przyszedł niespodziewanie reprezentant Austrii, który stwierdził, że był niedawno w Wilnie i nie podziela poglądu prof. Woźniakowskiego.

Jak powiedział dziennikarzom prof. Woźniakowski, sprawa wpisania Wilna na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO jest o tyle skomplikowana, iż wniosek w tej sprawie musi być złożony przez rząd danego państwa. Litwa, jak na razie, nie może tego sama uczynić. Przedstawiciel delegacji radzieckiej indagowany przez dziennikarzy powiedział, że z takim wnioskiem występował już rząd ZSRR. (g)

Najdroższe Ustronie Morskie

(Inf. wł.) Gdzie i za ile mogą tego lata wypoczywać Polacy? Propozycje różnych biur zajmujących się organizowaniem wczasów są do siebie zbliżone, zarówno pod względem miejscowości do których można pojechać, jak i kosztów. Przykładowo, za 14 dni spędzonych w Rowach

trzeba zapłacić 1.850.000, w Ustroniu Morskim 2.028.000, w Koblubrze 1.411.000, w Polańczyku 1.500.000, a w Lebie aż 1.870.000 zł. Spędzenie urlopu na Mazurach nie jest tańsze. Jeśli ktoś zdecydowałby się na wczasy w tych okolicach musi wyjąć z portfela około półtora miliona. Podobne ceny w Rabce! Nieco taniej w Bukowinie Tatrzańskiej — 910 tys. za 2 tygodnie. Ceny wczasów za granicą niewiele różnią się od krajowych. Za 10 dni na Słowacji 1.500.000, ale w Jugosławii już dwa razy drożej. Dwa tygodnie w Bułgarii kosztują 2 mln, a w Rumunii 4 mln! Tydzień spędzony w Madrycie — 10 mln, tyle samo co 10 dni w Chinach. Natomiast 10 dni w Grecji, z własnym namiotem „tylko” 1.300.000. (am)

Z wizą po Europie

(Inf. wł.) Siedem krajów europejskich wciąż utrzymuje obowiązki wizowy wobec Polaków. Wiza są niezbędne przy wjeździe do Austrii, Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Szwajcarii, Turcji i Wielkiej Brytanii. Jak nas poinformowano w sekcji paszportowo-wizowej krakowskiego „Orbisu”, najtrudniej uzyskać wizę brytyjską; wymagane jest zaproszenie lub list zapraszający. Na wizę czeka się od trzech do pięciu tygodni. Wiza brytyjska należy do najdroższych. Osoby dorosłe płać za nią 400 tys. zł, młodzież do lat 25 połowę ceny. Długo czeka się też na wizę do Hiszpanii. Procedura trwa około czterech tygodni i trzeba za-

płacić 240 tys. zł. Najszybciej, bo w ciągu tygodnia, można uzyskać wizę austriacką, jest ona bezpłatna. Krakowski „Orbis” nie pośredniczy w załatwianiu wiz do Grecji.

Według informacji uzyskanych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, prowadzi się obecnie rozmowy, które spowodować mają zniesienie obowiązku wizowego do wymienionych krajów, a przy najmniej złagodzenie procedury wizowej. Nie ma wielkich nadziei na zniesienie wiz do Szwajcarii i Wielkiej Brytanii. W przypadku pozostałych krajów, decyzji o zniesieniu wiz można spodziewać się w ciągu najbliższych miesięcy. (sam)



Wzrost zachmurzenia

Z zachodu na wschód przemieszcza się zateka niżowa z układem frontów atmosferycznych. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi

przejaśnieniami w ciągu dnia, opady deszczu przemieszczające się na wschód. Możliwe lokalne burze. Temperatura dniem od 14 do 18 st., w Tatrach 4, nocą od 5 do 10 st., w Tatrach 1. Wiatr słaby i umiarkowany południowy, skrecający na zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: miejscami przelotne opady deszczu i burze, nieco cieplej. (k)

Wczoraj w kraju i na świecie

▲ **PREZYDENT BOSNI-HERCEGOWINY** Alija Izetbegović poinformował dziennikarzy, że przywódcy sześciu republik jugosłowiańskich zaakceptowali kompromisową propozycję w sprawie przyszłej struktury Jugosławii, jako „płaszczyznę zajmowania się kryzysem jugosłowiańskim”.

▲ **POLICJA JAPONSKA** potwierdziła informacje, że wśród 38 śmiertelnych ofiar wulkanu Unzan jest trzech zagranicznych wulkanologów, dwóch Francuzów i Amerykanin.

▲ **W AMERYKAŃSKIM PORCIE** na Alasce Dutch Harbor przebywa polski trawler „Amarel” ze szczecińskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf”, zatrzymany pod zarzutem prowadzenia połowów w strefie wód zastrzeżonych dla rybaków amerykańskich.

▲ **KRAJOWY KOMITET WYBORCZY RUCHU LUDOWEGO**, który zebrał się w Warszawie, potwierdził w praktyce gotowość sygnatariuszy podpisanej 17 kwietnia br. deklaracji o jedności działania: PSL, NSZZ RI „Solidarność” i PSL „Solidarność”, wspólnego pójścia do wyborów parlamentarnych.

▲ **PREMIER JAN KRZYSZTOF BIELECKI** przybył do miasta Bardziej na Słowacji, gdzie rozpoczęła się konferencja międzynarodowa na temat pomocy Zachodu dla krajów Europy Środkowej i Wschodniej. W konferencji uczestniczą prezydenci CSRF Waclaw Havel i Węgier Arpad Goencz; do uczestników obrad dołączy również wiceprezydent USA Dan Quayle.

▲ **OD GODZIN POŁUDNIOWYCH** trwa walka z pożarem lasu na poligonie armii radzieckiej k. Studzianki i Wierzbowej w gm. Gromadka (woj. łęczycki). Przyczyną pożaru nie są jeszcze znane.

▲ **DRUGI DZIEŃ TRWAŁ STRAJK** okupacyjny załogi PKS w Olkuszu, która domaga się 100-proc. podwyżki płac i uważa, że takie możliwości w przedsiębiorstwie istnieją.

Odkłamać życie

(Dokończenie ze str. 1)

obmowa. „Niby to mówi się prawdę, ale szkodzi się drugiemu człowiekowi”.

Papież przypomni, że życie ludzkie jest „dążeniem do wolności przez prawdę. Zachłystujemy się wolnością, wolnością słowa i różnymi innymi wolnościami, które się z tym wiązą, zachłystujemy się tą wolnością, której przedtem nam odmawiano, tak jak zresztą wolności religijnej w Polsce nie było pod tym względem najgorzej, ale również zapominamy w tym wymiarze podstawowym, że nie ma prawdziwej wolności bez prawdy”.

Papieskie nauczenie o potrzebie prawdy i potępienie manipulacji zbiegło się w czwartek z odpowiednią na krytykę zachodnich środowisk żydowskich, dotyczącą porównania przez Papieża ofiar hitlerowskiego ludobójstwa i a-borcji.

Rzecznik Watykanu, Joaquin Navarro Valls, oświadczył, że „wielu Żydów przesłało Papieżowi podziękowanie za umieszczenie w uroczystej chwili mszy wspomnienia shoah wśród największych w dziejach zamachów na życie. Uważa Święta lektura dwóch homilii Ojca Świętego udaremniałaby pewne niepokoję z tym związane”.

Po obiedzie i odpoczynku, Papież udał się do olsztyńskiej katedry św. Jakuba Starszego Apostoła, gdzie oczekiwali na niego przedstawiciele laikatu katolickiego.

Papież przypomni naukę II Soboru Watykańskiego, mówiąc „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi”.

„Kościół pragnie więc — podkreślił Jan Paweł II — uczestniczyć w życiu społeczeństwa tylko jako świadek ewangelii i obecny ma się dzisiaj dążenia do zawiadnie-

cia jakąkolwiek dziedziną życia publicznego, która do niego nie należy”.

Kolejny etap pielgrzymki Jana Pawła II — to stolica Kujaw, Włocławek.

Przemawiając do katechetów, nauczycieli i uczniów we włocławskiej katedrze w czwartek po południu, Jan Paweł II przypomniał, że „jest dziś w toku wielka dyskusja, nad kształtem obecnej i przyszłej Polski; jest i musi być dyskusja nad kształtem polskiej szkoły”.

Dzięki przemianom, jakie się ostatnio dokonują w naszej Ojczyźnie — stwierdził Jan Paweł II — katecheza wróciła do sal szkolnych i znalazła swoje miejsce i odbicie w systemie wychowawczym. Osobiście bardzo się z tego ciesze.

Ojciec Święty podziękował wychowawcom i nauczycielom, którzy w „trudnych, a czasem bardzo trudnych warunkach” pomogli przekazać młodzieży „autentyczne wartości chrześcijańskie i narodowe”.

Jednocześnie podkreślił, że „nie do pogodzenia z prawdą chrześcijańską jest postawa fanatyzmu czy fundamentalizmu tych ludzi, którzy w imię ideologii uważającej się za naukową lub religijną czują się uprawnieni do narzucania innym własnej koncepcji prawdy i dobra”.

„Ewangeliczna wrażliwość i czujność ochrania nas przed emocjami i wzbudzeniem, które łatwo mogą prowadzić do ksenofobii i jakiejś nietolerancji, sprzecnych z duchem ewangelii”.

Szkola ma „wykluczać wszelki monopol, który sprzeciwia się wrodzonemu prawom osoby ludzkiej, a także postępowi i upowszechnieniu samej kultury, pokojowemu współżyciu obywateli i pluralizmowi, istniejącemu dziś w bardzo licznych społeczeństwach” — dodał papież.

Festiwal Sztuki

(INF. WŁ.) Festiwal sztuki towarzyszący krakowskiemu Sympozjum KBWE dobiega końca. Wczoraj, w przedostatnim dniu — jeszcze raz „Dziady” Teatru Dramatycznego z Wilna: monumentalne misterium w języku literackim, także, m. in. koncert Orkiestry Kameralnej Filharmonii Lwowskiej, cieszący się powodzeniem koncert muzyki barokowej w wykonaniu zespołu „Fiori Musicali”, wieczór bluesa w Starej Galerii.

Dziś festiwalowe imprezy zamyka koncert muzyki kameralnej w Starej Galerii i niezamówiona Pivnica pod Baranami, która przez kolejne dni zapraszała na recitale, występy kabaretowe i całą „pivnicznosc”. Ostatni recital festiwalowy należy do Leszka Wójtowicza.

Porostaną w Krakowie otwarte w festiwalowych dniach wystawy; kto jeszcze nie odwiedził choćby tylko tych, które sygn-

lizowali — niech to uczyni.

Wario.

Ostatnią wystawą otwartą w czasie Sympozjum KBWE są „Szeregi” w Galerii Zderzak, u Marty Tarabudy. Łukasz Skąpski (jeden z krakowskich artystów stale współpracujących z tą galerią) powrócił z podróży do Chin i — w drugą rocznicę masakry na placu Tien an men — zaaranżował ekspozycję niezwykłą.

Twarz przewodniczącym Mao wielokrotniona w dziesiątkach plakatów. Plakaty w równych szeregach wypełniają ściany. Na ścianie przeciwnielegiej — seki odznak z Przewodniczącym. Przez osłonięte czerwonym piótnem okna słońce rzuca krwawe refleksy na podłogę galerii. Tylko tyle, albo aż tyle. „Do przedmiotów wykorzystanych w wystawie nie mam emocjonalnego stosunku. Traktuję je jako doskonały materiał pokazujący ocenę i intencje w każdym społeczeństwie” — pisze artysta w autokomentarzu. (an)

Od początku przygotowania towarzyszył konflikt, jaki powstał między grupą wiernych a hierarchią kościelną. Na ziemi pogranicza spór taki szybko nabiera cech konfliktu etnicznego. Kiedy zaś w grę wchodzi wiara i emocje, trudno mówić o spokoju. Dlatego dla organizatorów najważniejsze było zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa.

W NIEDZIELE, 2 CZERWCA, OKAZAŁO SIĘ, ŻE PORUSZANIE SIĘ PO PRZEMYŚLU JEST NIEMOŻLIWE. Miasto podzielono na strefy, strefy na sektory. W poprzek wąskich, staromiejskich uliczek stanęły barierki. Za nimi policyjne kordony. Żeby wejść do sektora, należało mieć kartę wstępu. Z jej otrzymaniem nie było proble-

to jako przejaw dyskryminacji. Czują się prześladowani. Nieufność odnosi się do gestów polskich dostojników kościelnych. Jedynego sprzymierzenia upatrują w osobie Papieża.

Podobnie „obrońcy polskiego kościoła” którzy uparcie twierdzą, że decyzja o przekazaniu kościoła karmelitów nie jest zgodna z wolą Papieża.

Oficjalnie okupacja zakończyła się w sobotę, 1 czerwca, w przed-

ściowych, robi się porządek. Zmieniono również dekoracje na zewnętrzne. Zniknęły wojownicze hasła. Pojawił się wizerunek Papieża i napis „Serdecznie witamy Papieża Polaka”. Poniżej na skarpie transparent: „Ojciec Święty, w Boskich i Twoich rękach los tej świątyni”.

„Obrońcy” są zmęczeni i spokojni. Zrobili wszystko, co było w ich mocy. Nie chcą opowiadać o okupacji. Marian Garwona mówi, że ich siłą było to, że nikt nie wiedział, ilu ich jest wewnątrz. Nie chce zdradzać tajemnic.

Gdy we wtorek podano informację o zakończeniu protestu — mówi Anna Hayder, rzecznik prasowy „obrońców” — część wiernych chciała nas złinczować. Wyzywano nas od zdrajców,

nie z Papieżem — bez barierki, bez policji Nie chcą zrozumieć, że podyktowane to zostało względami bezpieczeństwa. Włóczyli ich w wąskie uliczki, z których nie było widać. Więc nawet Papieża nie zobaczyli.

Mają głęboko zakorzenione poczucie żalu i wiedzą, co myśląc o sprawie kościoła karmelitów. Nic nie może zmienić ich sądów. Wszystkiemu winna jest zaborczość i nietolerancja Polaków.

O godzinie czwartej grupa Iwanofrankowska demonstracyjnie opuszcza sektor „E”. Mówią, że nie ma sensu nawet jechać do Lubaczowa, jeśli tam przyjmą ich tak, jak w Przemyślu. — Po powrocie chyba już nie będziemy dla Polaków tak tolerantni — zapowiadają.

Pierwszy wywiad po ucieczce do Moskwy

Honecker wygląda żwawo



Nadany przez sieć telewizyjną RTL w niedzielę (2 bm) pierwszy wywiad z Erichem Honeckerem wywołał żywe zainteresowanie środków przekazu.

Agencja DPA pisze, że wydaje się, iż ostatni „uciekinię” z byłej NRD doskonale czuje się w swym radzieckim azylu. Rzekomo ciężko chory, 78-letni Honecker wygląda żwawo, udzielając pierwszego wywiadu po ucieczce do Moskwy. Twarz ma czystą, jego oczy spoglądają czujnie spoza okularów, przemawia tonem szefa państwa w rozmowie z byłą wschodniemiecką agencją ADN, która obecnie pozostaje w posiadaniu Urzędu Powierniczego (Treuhand).

Jednakże reżyserię tego wystąpienia staruszką, dla którego socjalistyczny wizerunek świata wydaje się nadal istnieć bez rysów i załamania, prowadzi kobieta. Margot Honecker, była minister oświaty NRD, rzekomo odpowiedzialna za przymusową adopcję dzieci uciekinierów i politycznych dysydentów, kierowała twardą ręką rozmową pokazaną w telewizji w niedzielny wieczór. Honecker mówi: „Chodź tutaj, droga żono, ty wszystko robisz lepiej niż ja” — a ona wspomaga go słowem, gdy chodzi o drażliwe sprawy, jak dla przykładu obecny status byłego pierwszego człowieka w NRD („tutaj nie chciałbym obecnie nic mówić”), o samopoczuciu („te koszmarne baśnie w gazetach... poruszają nas już... to polowanie na czarownice...”) i o bilans polityczny („ciągle mówimy, że kto w owych czasach nie zachowywał się po ludzku, ten musi to przetrwać w swoim sumieniu”). Jak się wydaje, pani Margot nie ma tutaj na myśli ani siebie samej, ani swego małżonka, o którym w dziwny sposób mówi z dystansem jako „o Honeckerze”.

„Tak żyjemy, można się do tego przyzwyczaić” — powiada człowiek oskarżony o zainicjowanie wewnątrzniemieckiej, oprowadzając po swoim mieszkaniu, apartamencie nr 603 w szpitalu dla „zasłużonych pracowników radzieckiego aparatu władzy” pod Moskwą. W kącie stoja walizki: czy przygotowane na planowaną podróż do córki w Chile, czy też może jest to rezultat pośpiesznego wyjazdu z Niemiec?.. Na stole leżą egzemplarze byłej gazety SED i obecnego organu PDS „Neues Deutschland”. „Berliner Zeitung” i „Spiegel”. Nad łóżkiem wisi kropiówka: „Lekarze mówią, że to jest wielki wypadek” — oświadcza Margot Honecker, która podobnie jak jej małżonek ma na sobie szare ubranie.

Sam Honecker w przeciwieństwie do swoich poprzednich wystąpień jako szefa partii i państwa,

nie ma krawata, a koszulę odpięta na dwa guziki. Jednakże „zapięty jest na wszystkie guziki”, gdy pada pytanie o jego ucieczkę do Moskwy. „Moja żona już o tym mówiła” — Honecker przypomina o „pogorszeniu się stanu zdrowia”, a Margot dodaje, że w takiej sytuacji przetransportowanie do ZSRR należało uznać za rzecz normalną. I chociaż po troskliwej opiece lekarskiej w Moskwie Honecker optymistycznie patrzy na świat, to „stan jego zdrowia duchowego nie napawa optymizmem, gdy obserwujemy dalszy rozwój wydarzeń w Niemczech”.

Były szef NRD mówi, że „nie spał całą noc”, gdy łowiedził się o aresztowaniu swych współtowarzyszy, byłego premiera Willi Stophia i byłego ministra obrony Heinza Kesslera i zdecydował się na publiczną wypowiedź, ażeby wyrazić opinię światową, że zaprotęstowania przeciwko tej „niczym nieuzasadnionej kampanii”. Polityczną fikcją socjalizmu Honecker uważa za szustną, a różnicę wobec kapitalizmu wyjaśnia „milionami bezrobotnych, które są tam dzisiaj”.

W kontekście powyższego warto przypomnieć, że Heinz Kessler nie zamierzał jednak uciekać do Moskwy, o co został oskarżony przed kilkoma tygodniami. Taki wniosek można wyciągnąć z wypowiedzi berlińskiego senatora sprawiedliwości Jutty Limbach dla gazety „Spandauer Volksblatt” z 2 bm. Otóż adwokat Kesslera zdołał wykazać, że jego 4-tygodniowy pobyt leczniczy w Związku Radzieckim był już od dawna zaplanowany.



BOGDAN WASZTYL

PO OBU STRONACH

Przygotowania do wizyty Ojca Świętego w Przemyślu przebiegały w nerwowej atmosferze

mu. Przemyśl nie przeżył najazdu wiernych. Ani z Polski, ani z Ukrainy. Oczekiwano kilkudziesięciu tysięcy przybyszów z wschodniej granicy. Niektórzy mówili, że w tym dniu Przemyśl na powrót stanie się ukraińskim miastem. Przyjechało ponad 10 tysięcy. Część z nich utknęła w okolicach bazaru. Ponieważ pierwotnie nie planowano spotkania Papieża z Polakami, pociągi zmierzające w stronę Przemyśla wylądowały w Rzeszowie. Trwający zaś od ponad 3 miesięcy spór o kościół karmelitów sprawił, że były kłopoty z naborem porządkowców.

Na wszelki wypadek sektory podzielono na polskie i ukraińskie. Te drugie zlokalizowano w uliczkach przylegających do kościoła garnizonowego, w którym Papież miał odprawić mszę.

Wydarzenia ostatnich kilku miesięcy sprawiły, że Jana Pawła II oczekiwano w Przemyślu z ogromną nadzieją i z jeszcze większym niepokojem.

15 lutego ordynariusz przemyski obrządków rzymskokatolickiego i grekokatolickiego podpisał porozumienie, które stanowiło, że wobec braku świątyni unickiej przekazuje się na 5 lat grekokatolikom kościół św. Teresy, będący własnością karmelitów. Kościół ten miał pełnić funkcję katedry grekokatolickiej, do czasu wybudowania własnej katedry przez wiernych tego obrządku.

Przeciw tej decyzji zaprotęstowała grupa wiernych. 24 lutego br. zawiązano Społeczny Komitet Obrony Polskiego Kościoła oo. Karmelitów. Akcja protestacyjna przedzieliła się 7 kwietnia w okupację kościoła. Grupa mężczyzn, aby nie dopuścić do ingresu biskupa przemyskiego obrządku bizantyjsko-ukraińskiego do tej świątyni, zabarykadowała się wewnątrz. Przed kościołem dzień i noc czuwali pozostali „obrońcy”.

GREKOKATOLICY Z DNIA NA DZIEŃ BYLI CORAZ BARDZIEJ ROZGORYCZENI. Ich biskup mieszkał kątem u księdza mitrata Majkowicza. Nie ma własnej siedziby, ani katedry. Władze Przemysła do tej pory nie zwróciły uwagi na jednego obiektu (przed wojną było w Przemyślu kilka świątyni unickich, pałac biskupi, seminarium duchowne). Ukraińcy odbierają

dzień papieskiej wizyty. Nieoficjalnie — kilka dni wcześniej. 29 maja Społeczny Komitet przesłał do Watykanu list: „Wierząc w wielką mądrość Waszej Świątobliwości w sprawach Kościoła i najtrudniejszych sprawach społecznych naszej Ojczyzny, Społeczny Komitet pragnie złożyć w Ojca ręce losy kościoła i klasztoru oo. Karmelitów w Przemyślu. Podjęliśmy tę decyzję w duchu wiary i bezgranicznego oddania autorytetowi Waszej Świątobliwości. Wierzymy, że Twoja, Ojciec Święty, decyzja zostanie podjęta w duchu sprawiedliwości i prawdy. Przyjmujemy tę decyzję z pokorą i wyrazem naszego bezgranicznego zaufania do najwyższego autorytetu Kościoła katolickiego Kończymy nasz protest podjęty nie przeciwko komuniści, lecz w obronie polskich, narodowych świętości, a także jako przejaw głębokiej troski o sprawę Kościoła katolickiego, za który czujemy wielką odpowiedzialność”.

Przewodniczący Komitetu, Stanisław Żółkiewicz, który dwa miesiące spędził wewnątrz kościoła, przekonuje, że zakończenie protestu jest najlepszym dowodem na to, iż komitet nie występował przeciwko Papieżowi — Nigdzie nie było jasno napisane — mówi Żółkiewicz — że wola Papieża jest przekazanie kościoła karmelitów grekokatolikom. Gdyby to było życzeniem Papieża, nie podjęlibyśmy protestu.

ULICA WŁADYCY JEST PRZEGRODZONA BARIERKAMI. Droga w dół prowadzi do sektora „E”, przeznaczonego dla grekokatolików. Sześć w górę wiedzie do kościoła karmelitów. Żeby wejść do tego sektora, trzeba być „obrońcą kościoła”. Sektor „K” utworzono na wyraźne życzenie policji. Przygotowano tylko 500 specjalnych kart wstępu. Policja sugerowała też, aby nie otwierać świątyni ani w sobotę, ani w niedzielę. Ze względów bezpieczeństwa. Sektor „K” jest najlepiej strzeżonym miejscem w Przemyślu. Przy wejściu sprawdzają się zaproszenia i dowody osobiste. Wykrzywacz metali bada zawartość toreb i plecaków. Policjantów jest prawie tyłu co wiernych. Wyposażeni w pałki i kajdanki. Na wszelki wypadek.

Kościół jest zamknięty. Od dwóch miesięcy. Wewnątrz przeprowadza się demontaż ołtarza, usytuowanego przy drzwiach wej-

przedawczych. Przeciek wyszedł z kancelarii prezydenta, mimo umowy, że komunikat o zakończeniu okupacji zostanie ogłoszony dopiero w sobotę.

O zakończeniu akcji poinformowano tak późno z jednego tylko względu — w trosce o spokój. Policja obawiała się próby zajęcia kościoła przez grekokatolików.

NA TRZY GODZINY PRZED PRZYLOTEM PAPIEŻA PRZEMYŚL JEST GOTOWY NA JEGO PRZYJĘCIE. Gdzie tylko to było możliwe, zatknięto biało-czerwone i biało-żółte flagi. Mniej jest akcentów ukraińskich. Na cokole pozostałym po pomniku gen. Świerczewskiego stoi młodzieniec wymachujący żółto-niebieską flagą. W kawiarni „Staromiejska” dwaj porządkowi gaszą pragnienie piwem. W Rynku występują chóry i zespoły kościelne. Nagłośnienie powoduje, że śpiew słychać w całym mieście.

W tym samym czasie w sektorze „E” grupa z Iwanofrankowska uczestniczy w nabożeństwie. Sektor „E” znajduje się poniżej sektora „K” i jest ściślej od niego oddzielony. Dziwny obrazek — kilkaset modlących się osób z trzech stron otoczonych policyjnymi kordonami, a z czwartej skarpa. Na ich modlitwy nakładają się śpiewy pinyaczy z głośników.

Maria Piñiła, przewodnicząca Towarzystwa „Nadsanie” z Iwanofrankowska jest rozgoryczona: — Przyjechalibyśmy na religijną pielgrzymkę, chcieliśmy powitać Papieża, otrzymać jego błogosławieństwo, a tymczasem to się nam uniemożliwia. Zablokowano nas tutaj, nie możemy się ruszyć, urządzono defiladę policji z pałkami. Nie chcą nas przepuścić do zamkniętego kościoła. Zobaczyliśmy tu akty straszne, jakich nie można zobaczyć u nas. Bo milicja do kościołów nie wchodzi.

Jej rodacy są przygnębieni. Jechali tyle kilometrów, a traktuje się ich jak bandytów. — Zagoniono nas w kąt — mówią — i stoją z kijami naokoło nas. Tak jak 45 lat temu trzymali nas otoczonych na stacjach. Zamykają nasz kościół, w czasie nabożeństwa puszczają przez głośniki jakąś jazzową muzykę — na to nawet niewierujący Moskale by sobie nie pozwolili — żala się.

Grekokatolicy, którzy przyjechali z Ukrainy, są zaskoczeni. Inaczej wyobrażali sobie spotka-

POJAWIENIE SIĘ PAPIESKIEGO ŚMIGŁOWCA UCINA WSZELKIE ROZMOWY I SPEKULACJE. Zaczyna się uroczystość religijna. Wzrasta napięcie. W nabożeństwie odprawianym w Kościele garnizonowym uczestniczą z jednakowym skupieniem wierni — Ukraińcy i Polacy — zgromadzeni w różnych miejscach: na Rynku, w uliczkach przylegających do kościoła garnizonowego, przed kościołem karmelitów.

Gdy Papież oznajmia, że kościół św. Teresy pozostanie w rękach karmelitów, w sektorach ukraińskich zalega głęboka cisza. Z góry, spod kościoła karmelitów, dochodzą okrzyki radości. Gdy następnie Jan Paweł II informuje, że kościół garnizonowy przekazuje w wieczyste użytkowanie grekokatolikom i ustanawia go od dziś katedrą, oklaski rozbrzmiewają w całym Przemyślu.

Przed kościołem karmelitów ludzie rzucają się sobie w ramiona. Pięć mężczyzn i kobiety, 3 miesiące walki, poświęceń, wyrzeczeń. Po raz pierwszy od dwóch miesięcy otwarte zostały drzwi świątyni. Ojciec Damian zaprasza na dziękczynną mszę świętą. — Trzeba podziękować za dobro, które Bóg uczynił przez Ojca Świętego — mówi.

Gdy Papież opuścił Przemyśl, kordon zdjęto, barierki złożono. Pozostawiono tylko te, które oddzielały kościół karmelitów. Poniżej gromadzi się grupa Ukraińców. Iwan Tabaciak patrzy w górę na kościół św. Teresy. — Tu jest nasza historia i serca — mówi — do tego właśnie kościoła jesteśmy przywiązani i nie jest nam obojętne, który nam się daje. Oszukano nas. — Iwan Tabaciak pokazuje kartę wstępu na spotkanie z Papieżem, na której narysowana jest sylwetka kościoła św. Teresy. Mówi, że to jawna prowokacja.

Zdecydowana większość wiernych przybyłych z Ukrainy myśli podobnie jak Tabaciak. Jeśli się fotografują, to nie na tle nowej, lecz na tle starej katedry. Miejscowi Ukraińcy są z papieskiej decyzji zadowoleni. — Nam wszystko jedno, gdzie się będzie my modlić, aby tylko mieć własną katedrę — zapewniają. — Żeby tylko tak było, jak Papież postanowił, to byłoby dobrze. Byliśmy spokojni, nikt by nikomu nie przeszkadzał i może byłaby wreszcie zoda. — Obawia-

(Dokończenie na str. 6)

JERZY WALAWSKI

Pochwała orderu prawdziwka

Do księgi ewidencji partii politycznych w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie ogłoszono Partię V, czyli Partię Posiadaczy Magnetowidów. PPM jest 84. partią zabiegającą o rejestrację obok kolejnych chadecji, ugrupowań pieczętujących się przymiotnikami: demokratyczne, zielone, prawicowe, wolne, niezadowolone... i tym podobne.

PPM jest najmłodszym ugrupowaniem. Wniosek do sądu wpłynął 31 maja br., a w ciągu ostatnich sześciu tygodni powstało 13 partii. Dokładnie dwie i jedna szósta tygodniowo.

Ilu więc mamy „partyjnych” w Polsce? Sądzę, że ich liczba pozostaje w jawnej dysproporcji do ilości partii, obejmując ledwie promille społeczeństwa. Mnogość partii nie świadczy też o jakiejś szczególnej polaryzacji połączonych politycznych Polaków lecz raczej o niechęci do polityki, o małej atrakcyjności progra-

mów już istniejących większych ugrupowań, wystawia też świadectwo naszej naiwności... i w jakimś stopniu poczuciu humoru. Kilka małych partii wzbudza sympatię poprzez swoją jawną apolityczność, dystans do samych siebie, wyraźne humorystyczne traktowanie przedsięwzięcia...

To de facto nie są partie, lecz kluby, stowarzyszenia, związki hobbyistów, które nazywają się partiami na zasadzie przekory, odreagowania czasów celebry partyjne, pumpy, obłudy. Wcale nie zdziwiłbym się, gdyby powstała Partia Wolnych Grzybiarzy i powołała swój komitet centralny, mianowała biuro polityczne, centralną komisję kontroli partyjnej, która karalaby wykluczeniem z partii za zbieranie zbyt młodych

grzybów i niszczenie grzybnicy. Ba! — czemuż za szczególne zasługi dla partii nie nadawano na przykład Orderu Wielkiego Prawdziwka?!

Nie sądzę, by budżet państwa ucierpiał na istnieniu tych małych partyjek. Co nieco nawet wzbogaci się na opłacie rejestracyjnej, a przy okazji kilka osób znajdzie sposób na zapewnienie wolnego od pracy czasu. Lepsze to niż knajpa.

Erupcja małych partii! Bo każdemu wolno! Bo każdy może stać się liderem, przewodniczącym, sekretarzem, założycielem... i nikomu nie będzie deptać po piętach władza zazdrośna o monopol, o rząd dusz, obawiająca się antypaństwowej, antysocjalistycznej, wywrotowej działalności. Wcale nie w partiach! O

założeniu nowej partii nie było dawniej mowy. Mogła być tylko jedna, przewodnią i współdziałającą z koalicyjnymi... stronnictwami, precyzyjnie je kontrolująca. Podejrzni władza wzbudzały stowarzyszenia, kluby, nawet absolutnie odzegnujące się od polityki.

Po październiku 1956 w miastach i miasteczkach powstawały jak grzyby po deszczu kluby inteligencji. Działające całkiem sensownie, plasujące się przy domach kultury, klubach osiedlowych, akademickich, a nawet w kawiarniach... Działał taki klub w osiedlu Młodości w Nowej Hucie, miał jakby swoją filię w kawiarni „Krasnoludek” (obecnie „Mozaika”) w dzielnicy Nowa Huta — stworzył własny kabaret, współtworzył go plastycy, pisarze, lekarze, ad-

Bez retuszu

Ludzie szukali sposobów, by porozmawiać szczerze w własnym gronie, zbyt liczne spotkania w domu prywatnym też nie wychodziło na zdrowie. Bodajże we Wrocławiu jedno z kół TPPR było zakamuflowanym Towarzystwem Młodszych Luowu. W Białymstoku na podobny pomysł wpadli dawni mieszkańcy Wilna. Czyż nie mieli prawa kochać tych „różnannie radzieckich” miast?

Czemu więc dziwić się dzisiaj, że skoro spotyka się kilkanaście osób związanych wspólnymi zainteresowaniami, to usiłują założyć partię? Czemu nie tolerować nawet tych, którzy opętani są jakąś swoją „idée fixe”, jeżeli poruszają się wraz z nią w ramach obowiązującego prawa? Czyżby ucieczka od rzeczywistości była czymś karalnym? Komu zaszkodzi kawaler Orderu „Prawdziwka”? Poważnym partiom? Nie sądzę, by zaszkodziło tym, które wyciągnęły jakieś wnioski z niedawnej historii.

Podobny los spotkał wszystkie kluby. Te, które zrodziły się spontanicznie. Październik bardzo szybko zmierział do listopada, grudnia i mroźnej zimy...

JULIUSZ KYDRYŃSKI

Wyspa pełna dziwów

Wyspa, na której rozgrywa się akcja Szekspirowskiej „Burzy” jest pełna dziwów, jak świat. Warto pamiętać, że teatr Burbage’a, w którym Szekspir od 1599 r. wystawiał swoje sztuki, nazywał się „The Globe” („Pod Kulą Ziemią”), a na jego froncie widniał łaciński napis: „Totus mundus agit histrionem” („Cały świat gra komedię”). Porównaj świat z teatrem, ze sceną, niemato jest w innych, poprzedzających „Burzę” sztukach Szekspira. Ale w „Burzy” jest zamknięty cały świat, jak „w lupinie orzecha” i jest ten, który go na pewien czas zaczarował: Prospero-Szekspir.

Kto wie, czy spośród wszystkich postaci Szekspira Prospero nie jest postacią najwzniejszą. Istnienie elementu autobiograficznego w „Burzy” a nawet więcej: identyfikowanie się poety z postacią Szekspira nie ulega żadnej wątpliwości. Jasne, że ów pierwiastek biograficzny i utożsamianie się twórcy z bohaterem dzieła dotyczy tylko pewnych treści moralnych i filozoficznych utworów.

I wreszcie: „Burza” jest najwidoczniej zamierzona jako dzieło ostatnie. Wskazuje na to nie tylko epilog, nie pozostawiający co do tego żadnej wątpliwości, lecz także cała budowa sztuki, cała jej treść, owa skondensowana rozmaitość świata, oscylującego między dobrem i złem. Zło zostanie osądzone, ale czy trzeba się mścić za wszelkie zło, jakiego doznało się od ludzi? Wielkiego maga-artystę stać na przebaczenie. Doświadczanie całego twórczego życia narzuca dystans, odmierzony zarówno wielkością, jak nieuniknionym rozczarowaniem — i zapewne — pogardą. Więc patrzeć na sprawy ludzkie z owego dystansu można zdobyć się na pobłażliwość, można „wszystko przebaczyć”. A zresztą, czy to takie ważne? Pamiętajmy, że

...my także jesteśmy Tym, z czego rodzą się sny; a To życie nasze sen spowija wokół”.

Trzeba tak na to spojrzeć. Przypomina się szucrem wiersz Gałczyńskiego: „Wszystko jak sen wariata, śniony nieprzytomnie...”. Gałczyńskiemu zresztą „Burza” była bliska, nie zdążył przetłumaczyć jej w całości, pozostawił przekład fragmentu I aktu.

W warszawskim teatrze Ateneum „Burza” grana jest obecnie w nowym przekładzie Stanisława Barańczaka. Barańczak stał się tłumaczem modnym. Jego przekład brzmie ze sceny dobrze, z wyjątkiem epilogu, który... ale o tym później.

Natomiast całe przedstawienie jest rewelacją. „Burzę” w ogóle grzywa się u nas rzadko, nie mamy też żadnych jej

tradycji inscenizacyjnych, choć pamiętna jest jeszcze przedwojenna inscenizacja Schillera, powtórzona w r. 1948 w Łodzi. Otóż sądzić, że obecna inscenizacja (i reżyseria) Krzysztofa Zaleskiego może stać się modelem i wzorcem dla przyszłości. Zaleski dokonał przede wszystkim odważnych skreśleń: znakomitym pomysłem było zastąpienie pierwszej sceny dramatu, owej rzeczywistej morskiej burzy, świetnie opracowaną pantomimą, a także wykreślenie całej mitologicznej „Maski”, dla dzisiejszego widza raczej nużącej. Poza tym reżyser pogłębił całą scenę (kosztem kilku pierwszych rzędów widowni), zabudowując ją kapitalną dekoracją (dzieło Wiesława Olko), swobodnie a bez przesady stosował rozmaite efekty specjalne (Antonię Porosia), ubrał aktorów w kostiumy Ireny Biegańskiej i podparł to wszystko świetną muzyką Jerzego Satanowskiego. Całość data rezultaty pozwalające nazwać ten spektakl właśnie rewelacją.

Prosperem jest Gustaw Holoubek. Obserwowanie maistrii aktorskiej Holoubka daje zawsze dużą satysfakcję, chociaż odniosłem wrażenie, że — zwłaszcza w pierwszej części spektaklu — artysta był nieco zmęczony i może trochę zdenerwowany. Za to potem rola „rosta” z każdą chwilą, a słynny Epilog wypowiedziany został tak wspaniale, że postanowiłem nawet wybaczyć Barańczakowi jego przekład. Bo muszę z żalem powiedzieć, że ze wszystkich znanych mi przekładów tego właśnie — jakże ważnego! — fragmentu „Burzy” przekład Barańczaka wypadł chyba najgłupszy.

Wielką rolą przedstawienia jest także Ariel w wykonaniu Marii Pakulis. Reżyser dodał jej dublerkę, wskutek czego ów „złoty duch” pojawia się niemal równocześnie w różnych miejscach sceny. Bardzo dobry jest również Kaliban w interpretacji Janusza Michałowskiego, a duet Trinculo — Stefano (Wiktor Zborowski i Marian Kociński) zbiera oklaski po każdym zejściu ze sceny. Niezapomniany wieczór.

Ale upomnę się o jedno. Na słynny okrzyk Mirandy: „Nowy, wspaniały świat” („Brave new world”) Prospero odpowiada: „Nowy jest dla ciebie!” („Tis new to thee!”). Otóż tę odpowiedź Prospera reżyser skreślił, pozabawiając w ten sposób całą scenę jej odautorskiego, mądrego sceptycyzmu. My przecież już wiemy, a wiedział o tym też Szekspir, że ów świat, Mirandzie dotychczas nieznan, składa się przeważnie ze zbrodniarzy i głupców, a wśród nich jeden tylko sprawiedliwy — Gonzalo — jest dziecinnością już, naturnym stercem. Smutne, ale prawdziwe. „Burza” wcale nie jest utworem tak optymistycznym, jak tego pragną niektórzy krytycy.

Federic Niedzielski — konsul Francji w Krakowie, radca ekonomiczny i handlowy, kierownik Biura Rozwoju Gospodarczego, lat 35, profesor ekonomii politycznej, autor wielu książek, w tym publikacji „Stawka w grze monetarnej — jakże wyjście z kryzysu?”, która zyskała rozgłos we Francji i Belgii. Przed laty — świetny szermierz, reprezentant swego kraju we florencie. Kawaler Legii Honorowej.

— Polskie pochodzenie pomaga Panu, czy przeszkadza w spojrzeniu na nasz kraj?

— Nie ma ono istotnego wpływu na moją opinię o Polsce. Mimo polskiego nazwiska, polskich korzeni, nigdy wcześniej nie byłem nad Wisłą. Pochodzenie nie jest dla mnie żadnym handicapem. Przebywam tu od kilku miesięcy. Spoglądam na wasz kraj w sposób obiektywny, spokojny, pozbawiony emocji. Czy pan Brzeziński inaczej patrzy na Polskę, ponieważ nosi takie nazwisko?

Podczas niedawnej wizyty we Francji prezydent Lech Wałęsa zachęcał do współdziałania, inwestowania, robienia interesów.

— W jakich formach widziałby Pan współpracę między naszymi krajami?

— Widziałbym ją głównie w postaci kredytów. Na pierwszym miejscu postawiłbym pomoc w kształceniu kadr w zakresie kierowania przedsiębiorstwami, księgowości, marketingu. Za pośrednictwem stwarzyszenia „France —

przez obu partnerów — można mówić o kredycie. Joint venture może obejmować całą przedsiębiorstwo, ale może się ograniczyć do jego części. Zaangażowanie tych kredytów, to gra nie tylko dla gospodarki Polski, ale również gra dla rynku europejskiego. Chodził przede o to, by w naszym kraju powstawały przedsiębiorstwa porównywalne do tych, które funkcjonują w świecie.

— Jak z perspektywy kilkumiesięcznego pobytu w Polsce ocenia Pan stan naszej gospodarki?

— Mógłbym udzielić dwóch odpowiedzi: bardzo dyplomatycznej, zdawkowej, w takiej sytuacji praktykuje się tzw. język drewniany — jak określa się tego rodzaju mowę we Francji, albo powie-

Z oficjalnych wypowiedzi wynika, że nie ma przeszkód w inwestowaniu w Polsce. Obecny kapitał może i powinien się angażować. Ale trzeba zrozumieć pewną prawidłowość: kapitał to przede wszystkim inwestycja. Te zaś muszą przynosić korzyści. To nie jest tak, że ktoś chce wam zrobić podarunek z pieniędzy. To jest biznes. Zachodni przedsiębiorcy, nim uruchomią kredyty, muszą wiedzieć, na co, kiedy i ile będą mogli zarobić... W Polsce takie myślenie jeszcze nie jest powszechne. Stąd rezerwa, z jaką podchodzi Zachód...

— Mówił Pan, że przedsiębiorstwa mieszane nie mogą być aspiryną dla polskiej gospodarki. Co zatem będzie lekiem na jej uzdrowienie?

Aspiryna dla gospodarki?

Z FREDERIKIEM NIEDZIELSKIM rozmawia Piotr Gryźlak

Czy panowie Poniatoński, Palewski, francuscy politycy, inaczej patrzą na ten kraj z tego samego powodu? Myślę, że nie.



Fot. Stanisław Smierciak

— Pańska placówka obejmuje swoją działalnością 14 województw Polski południowej. W jaki sposób zamierza Pan nawiązywać kontakty z gospodarką?

— Nie jestem dyplomatą z wykształcenia. Mimo, iż noszę tytuł konsula, nie podlegam francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, lecz resortowi finansów i gospodarki. Moja praca nakierowana jest właśnie na nawiązywanie tego rodzaju kontaktów. Chciałbym uprawiać w tym względzie dyplomację aktywną. Przed trzema miesiącami wystąpiłem do wielu województw propozycję odwiedzenia ich regionów w celu omówienia spraw gospodarczych pod kątem ewentualnej przyszłej współpracy. Byłem już m. in. w Bielsku-Białej, Zywcu, Nowym Sączu, Gorlicach, Limanowej. Odwiedziłem kilkadziesiąt przedsiębiorstw, odbyłem mnóstwo rozmów. Interesowała mnie sytuacja ekonomiczna różnych firm, ich stan techniczny, kadrowy.

To, co zobaczyłem, wbrew obiegowym opiniom było zachęcające... Widzę wiele możliwości nawiązywania współpracy. Uważam to zresztą za konieczność. Francja zajmuje dopiero dziewiąte miejsce na liście handlowych partnerów Polski, ograniczając się do 3,8 procent zachodnich inwestycji w naszym kraju. To bardzo mało. Rząd francuski chciałby tę proporcję zmienić. Myślę, że taka jest również chęć rządu polskiego.

Pologne” Francja przeznaczy rocznie na ten cel 90 mln franków. W rozwijającym się szybko świecie, w społeczeństwach przechodzących w kierunku wysokiej myśli technologicznej, wiedzieć jak to robić — jest najważniejszym źródłem postępu. Nie odkryję wielkiej tajemnicy, jeśli powiem szczerze, że polskie kadry nie są najwyższego lotu, zwłaszcza jeśli mówimy o ich przydatności do pracy w warunkach gospodarki rynkowej. Takie są opinie dyrektorów, menedżerów i biznesmenów z wielu zachodnich firm przemysłowych.

Kredyty — to byłby udział naszego kraju w procesie restrukturyzacji polskiej gospodarki. Rząd francuski chce wyasygnować kwotę 900 mln franków na kreowanie przedsiębiorstw mieszanych — joint venture. Mimo różnicy w wysokości kwot kredytów, te formy pomocy stawiłbym na drugim miejscu. Moje podróże po różnych zakątkach południowej Polski mają właśnie za główny cel wyszukiwanie potencjalnych partnerów do wspólnych przedsięwzięć gospodarczych. W Nowosądeckim, dla przykładu, odwiedziłem Przedsiębiorstwo Ceramiczne Budowlanej „Nowomag” w Nowym Sączu. „Matizol” w Gorlicach i Fabrykę Aparatury Pomiarowej w Limanowej. Jestem zadowolony z tego rekonesansu. Wydaje mi się, że wszystkie te firmy spełniają warunki, by mogły wejść w spółki z przedsiębiorstwami francuskimi. Te kredyty byłyby bardzo przystępne: odsetki 4,5 proc. rocznie, przy założeniu spłaty w ciągu 10 lat i określonej karencji — niezapłacono 3,5 roku. Założenie główne: minimum inwestycyjne powinno wynosić 1 mln franków. Z tej kasy można będzie finansować stronę polską przedsiębiorstwa mieszane, stronę francuską, obie strony. Kredyt sięgać może 60 proc. projektu gospodarczego.

Chciałbym podkreślić, że joint venture nie jest dla polskiej gospodarki tym, czym aspiryna na ból głowy. Tworzenie przedsiębiorstw mieszanych nie może się sprowadzać do tego, iż dajemy najpierw pieniądze, a dopiero później zastanawiamy się, co z nimi zrobić. Taki model ekonomiczny funkcjonował już w Polsce. Do czego doprowadził? Do gigantycznego zadłużenia. Kolejność musi być inna: najpierw projekt ekonomiczny, wyliczenie finansowe, określenie celów, później zaś — po zaakceptowaniu tego planu

dzień prawdę w oczy. Jeżeli powiedzielibyśmy, że gospodarka polska została dobrze postawiona i wszystko jest w porządku, naraziłbym się na śmieszność. Mógłby pan odłożyć pióro i stwierdzić, że jestem niepoważny. Dostrzegam wiele pozytywów. We właściwym kierunku idą reformy prawa polskiego, ustawy gospodarcze. Wiem że oczekiwania są znacznie większe. Ale po półwiecznym panowaniu innego systemu ekonomicznego nie można oczekiwać cudu, w kilka tygodni nie może być osiągnięte. Potrzeba lat.

Jeden z filozofów i ekonomistów powiedział: „Kryzys to jest stan, w którym stare umiera, a nowe jeszcze się nie zdołało urodzić”. Myślę, że ta definicja doskonale ilustruje sytuację Polski. Polska gospodarka nie nadaje się w zasadzie do odbudowy, ją trzeba od nowa wymyślić. Dobrze, iż kierunek, w którym należy iść, jest znany. Mimo moich wcześniejszych krytycznych uwag pod adresem kadry polskiego przemysłu, uważam, że macie wielu kompetentnych menedżerów. Największe obecnie bariery? To przede wszystkim chroniczny brak kapitału. Z tego wynika brak nowoczesnych linii technologicznych, urządzeń, maszyn. Modernizacja może nastąpić tylko poprzez napływ kapitału. Stąd mówi się o pomocy państw zachodnich dla Polski.

— Z tą pomocą sytuacja jest dosyć paradoksalna. Politycy z naszej strony zapraszają, ponaglają, zachęcają. Politycy zachodni składają deklaracje. Rozmowy przebiegają w atmosferze wzajemnego zrozumienia, obowiązują ów „język drewniany”. A życie pokazuje coś innego. Co przeszkadza zachodniemu kapitałowi w robieniu interesów w Polsce?

— Nie zgodziłbym się z tym, iż wszystko znajduje się w sferze deklaracji. Francja miała spory udział w procesie redukcji polskiego zadłużenia. Rzadko w Polsce mówi się o tym, że jeżeli dochodzi do ograniczenia długu, to nie jest to powinność państwa w stosunku do państwa. Przeciwnie w większości wierzycielami bywają przedsiębiorstwa prywatne. To są czyjeś indywidualne pieniądze. Nie chciałbym powiedzieć, że Francja jest lepsza od USA, ale bezwzględna suma umorzenia z naszej strony jest większa niż ze strony amerykańskiej. Z 5,2 mld dolarów odpadło 60 proc.

— Polska musi iść tą drogą, na którą weszła kilkanaście miesięcy temu. Innego wyjścia nie ma: tylko ekonomia i gospodarka rynkowa. I ciągła walka z inflacją, która jest nieszczęściem dla każdej gospodarki. Tam, gdzie występuje wysoka inflacja, nie może być mowy o wejściu zagranicznego kapitału. W Polsce w roku 1989 inflacja sięgała 650 proc., w roku 1990 — 250 proc., w pierwszych trzech miesiącach tego roku — w styczniu — 12, w lutym — 5,9, w marcu 4,9 proc. Dlatego m. in. zmniejszyła się wysokość oprocentowania w bankach. To jest sukces. Walka z inflacją wymaga wyrzeczeń, bardzo restrykcyjnej polityki budżetowej. W Polsce musi być tak, jak w innych rynkowych gospodarkach: nie wolno wydawać więcej niż się produkuje, zarabia. Oprocentowanie pieniędzy nie może być niższe od stopy inflacji.

— Z tej wypowiedzi wynika, że jest pan zwolennikiem premiera Balcerowicza...

— Po mojej wizycie w Bielsku-Białej „Gazeta Polska” napisała, że należę do fanatyków pana Balcerowicza. Polska osiągnęła więcej niż inne kraje dawnego bloku w zakresie reformy ekonomicznej, podatkowej, monetarnej. Polityka Balcerowicza jest właśnie tą, którą trzeba zaaplikować takiemu krajowi, jak Polska. To jest kuracja, jaką przechodziły wszystkie kraje zachodnie. Nie inaczej było we Francji. W Niemczech walka z inflacją została zaplanowana w konstytucji. Nie stać się czymś fanatykiem szybko. Jestem natomiast zwolennikiem osób, które odpowiadają mi w sensie strategii ekonomicznej. Powrót do inflacji sprzął lat byłby dla Polski bardzo niekorzystny. Dlatego uważam, że wasz kraj musi iść właśnie tą drogą...

— Rozmawiamy w chwili, kiedy w całym kraju trwają różne akcje protestacyjne przeciw polityce rządu, strajki, demonstracje...

— W Polsce, podobnie jak w innych krajach demokratycznych, wszyscy mają możliwość swobodnego wypowiedzenia swoich opinii. Jeśli ludzie się skarżą, widać mają ku temu racje. To także dobroć i cena demokracji. Mimo tych trudności — jestem optymistą. Zamierzam pozostać w Polsce 3-4 lata, choć bardzo kocham Paryż. Chciałbym poprawić relacje w polsko-francuskiej współpracy gospodarczej.

KRZYSZTOF MIKLASZEWSKI

„Ślub” s n e m dopełniony

Gdyby Gombrowicz żył, a na dodatek chodził do teatru, co ponoć nigdy mu się nie zdarzyło, pierwszy raz odetchnąłby chyba z ulgą. Oto sprawdził się wreszcie, i to w teatrze, stanowiący sprzeciw autora „Dziennika” wobec egzegez „uczonych mężów”, jakoby fabuła „Ślubu” miała być „niejasna i niekonsekwentna”. Autorem tego historycznego dokonania jest Jerzy Jarocki, którego przedstawienie w Starym Teatrze nakazuje wierzyć, iż w każdym momencie każdego kryzysu prawdziwy teatr bywa jeszcze możliwy.

Konsekwencja Jarockiego — którego cała, imponująca zresztą, teatralna droga zdobyła kolejne inscenizacje „Ślubu” — jest zadziwiająca. Dlaczego zadziwiająca? A chociażby dlatego, że aby zarzykować prapremię zakazanego tekstu młody absolwent Moskiewskiego GITIS-u musiał tuż po polskim Październiku założyć studencki teatr przy glikwieckiej Politechnice. Dlatego też, do świadczony reżyser sprawdził postanowił tekst polskiego dramaturga zarówno w niemieckiej (Zurich, Berlin Zachodni), jak i

słowińskiej (Nowy Sad) strefie językowej. Dlatego też, że wytrawny pedagog podsumował „Ślub” swoim dyplomantom dwóch skłóconych szkół teatralnych, Krakowa i Warszawy.

I chyba wreszcie dlatego, że na zabranie głosu o wymowie „Ślubu” decydował się jego polski odkrywca w momentach pojeźrzanego przesilenia „Ślubnej” mody (1974 i 1991). „Ślub” jako „pesta do zgrzebia”, „pesta „twarda i gorzka”, co wróżył teatralnym twórcom Konstancy Puzyna tuż po śmierci Gombrowicza, to było wyzwanie dla reżysera, który dzisiaj przyznaje: „Byłem (...) boleśnie raniony tą lekturną, Porażony wielkością i szaleństwem tej sztuki”.

Dlatego zadziwić ma natomiast przedstawienie krakowskie — prawdziwa rewelacja kończąca sezon, bezapelacyjny

triumfator ostatniego Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu (22-26. 5. 91)? Przede wszystkim dlatego, że w swej konstrukcji zdołał zespolić dwa przeciwstawne żywioły: puszczoną wodzę wyobraźni i zdyscyplinowaną przejrzystość logiki.

Ślub” krakowski odczytał Jarocki tak, jak został napisany przez Gombrowicza. Logika nie przeczy wyobraźni przede wszystkim w marzeniu sennym. Wyobraźnia nie burzy logiki właściwie tylko we śnie. Sen to ucieczka od rzeczywistości, ale i przymusowy do niej powrót. Sen to realności odbicie lustrzane, ale zarazem optyczna próba jej retuszu. Sen to wypocinek od znojnego trudu, ale jednocześnie wysiłek kontynuacji przerwanych działań. Sen to realność w skrótach. Sen to akcja w kawałkach. Synteza i przyspieszenie. Zwolnienie i analiza.

„Ślub” Gombrowicza jest zatem, i o tym często się nie pamięta, snem Henryka, który stale — zgodnie z logiką marzenia, zgodnie też z jego wyobraźnią — zmienia punkt widzenia. On — młody polski poborowy, rzucony na front zachodni, powraca nagłe do rodzinnego domu. Dom, raz poświęcony dom polski, raz podrzędna melina, staje się nie spodziewanie wspaniałym dworem. Nigdzie bowiem indziej tak łatwo, jak we śnie, wykreowana przez nas sytuacja nie obróci się zbyć przeciwko nam, którzyśmy ją stworzyli.

Jerzy Radziwiłowicz, odtwórca wiodącej roli Henryka (Syna i Księcia), posiadał „siódmy zmysł” w łatwości przechodzenia przez warstwy snu. Jego duchowo ekwilibrystyka pomiędzy akceptacją i fascynacją a lękiem, protestem i przemocą jest tym

wyrazistsza, im bardziej Jarocki wraz z twórcą scenografii, Jerzym Jukiem-Kowarskim i autorem muzyki — Stanisławem Radwanem zacierają granice jawy i snu. Realność zasypiania i wyobraźnia przebudzenia to dwie strefy, w których ekspresja Henryka, tego w sen wchodzącego, i tego kontynuującego sen w życiu, zawierzyć musi aktorowi.

Radziwiłowicz ze swoją kreacją nie pozostał na scenie sam. Rodzicielska para, para wyzarowana z tęsknoty, para jednocześnie podniesiona na piedestał i w bezczeszczeniu poniżona, w spektaklu Jarockiego jest równie przejmująca. Katarzyna (Matka i Królowa) to największe aktorskie osiągnięcia Danuty Maksymowicz, potrafiącej utrzymać napięcie pomiędzy tak różnymi podkładami schizofrenicznej kobiecości, jak uczucie i zazdrość, liryzm i a-

gresja. Jerzy Trela jako Ignacy (Ojciec i Król), zawierzywszy całkowicie odsoniętym przez Jarockiego procesowi wewnętrznego przemian, osiągnął kolejny szczyt swych aktorskich możliwości. Jego starcie z Pijakami, których przywódca to alter-ego Henryka, przejdzie do historii polskiego teatru.

Pijką to kreacja Krzysztofa Globisza, świetnego i w starciach z Ojcem, i w zmaganiach z Henrykiem. Ten Henrykowski negatyw (pijacie zamrozenie to także rodzaj szczególnego, jak sen, upojenia) podkreślił jeszcze konsekwencje przypadkowego gestu, który zdecydował może o charakterze przemiany. „Ślub” Gombrowicza to tak naprawdę tragedia. Tragedia na miarę naszych czasów. Czuje ją doskonale cały zespół Starego Teatru, zespół długi i skutecznie obcujący z aktami kreacji i odkryć. W przedstawieniu Jarockiego uderzyć musi, że każde, najmniejsze nawet aktorskie zadanie pomnaża efekt całości odkrycia. Odkrycia, na które złożyły się znużone lata prób, by Gombrowiczowski „Ślub” jego własnym snem dopełnić.

Obejrzałem przed kilkoma dniami w telewizji dokumentalny film o roku 1989. Cóż za pouczające przeżycie! Ile faktów uleciało z pamięci, ile zapisało się zgoła inaczej, jak niedawno Polska prezentowała się inaczej niż dzisiaj! Pomijam w tym miejscu wątki polityczne, pomijam dramatyczne momenty, wypowiedzi, które nagle po 1,5 roku nabierają innego sensu. Ale czy pamiętamy, jak wyglądały ówczesne sklepy? A przecież np. Boże Narodzenie 1989 witało było tradycyjnie pustymi sklepami mięsnymi i reporterzy filmowali gołe haki na tle białych płytek ściennych.

To nie tak dawno temu żyliśmy w czystym koszmarze! To nie tak dawno publiści telewizyjni w pustym sklepie spożywczym zastanawiali się, ile powinni kosztować cukier, aby nie zniknął z półek, po czym dochodziło do odkrywczych wniosków, że ceną równowagi będzie 2 tys. zł za kilogram... To nie tak dawno tłumaczono narodowi (jak wiele razy wcześniej), że operacja „urynkownienia” przyniesie dobrobyt, a przyniosła lawinową inflację.

Jak daleką należało przejść drogę, aby zmienić stosunek do własnej gospodarki! W lipcu 1989 roku trzy czwarte Polaków uważało, że bez pomocy zachodniej nie ma mowy o wyjściu Polski z kryzysu. Dzisiaj takie poglądy głosi już tylko 55 proc., a więc blisko połowa respondentów ufa własnej polityce gospodarczej rządu. Czy to nie fenomen?

ANTONI KOWALSKI

Powtórka z przeszłości

Naturalnie podobne przykłady można mnożyć. Mnie uderzył ten z rolniczej działki. Pamiętam wszystkie interwencyjne zakupy zboża w USA w czasach poprzedniej szczęśliwości. To była rokroczna reguła, a tzw. ludowa twórczość ukulała nawet kilka dowcipów o „polskim chlebie z amerykańskiej maki”. Tymczasem czytamy ja dzisiaj ze zdumieniem, iż polscy rolnicy „z niepokojem patrzą na powoli dojrzewające zboża”. Przez chwilę byłem pewny, iż niepokój wzbudza owa powolność procesu wegetacji, bo przecież wiosną mieliśmy nader zimną. Ależ nic podobnego! Okazuje się, że niepokój powodują... olbrzymie zapasy zbóż (jeszcze z tamtego roku) załagające w magazynach. Pszenicy wystarczy na 7 miesięcy, a żyta na 16, w przypadku więc tego ostatniego tegoroczne zbiory już dziś nie są nikomu potrzebne, popyt zaś na pszenicę konsumpcyjną pokryty zostanie zbiorami z kilku zaledwie województw.

W takiej sytuacji Agencja Rynku Rolnego zamierza rozpocząć interwencyjny skup pszenicy i żyta jeszcze przed nowymi zbiorami. Trzeba po prostu opróżnić magazyny, aby chłop miał gdzie

złożyć tegoroczny plan. Na domiar wszystkiego sąsiad ze wschodu zabiega o zakup zbóż w Ameryce, natomiast my twierdzimy, że nie wiadomo co robić z polskim żytem, bo nie chcą go ani kontrahenci krajowi, ani zagraniczni... A przecież za plecami rolników upraw polowych czają się ze swoją nadprodukcją ogrodnicy, mleczarze, hodowcy trzody chlewnej i bydła. Co to się porobiło w tym kraju?

Niechże ci ekonomiści nie zwracają głowy — słyhać od czasu do czasu pomiędzy jednym strajkiem a drugim. To głos tych, którzy zarabiają też za mało, ale ceną sobie normalność, jaką uzyskaliśmy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Oczywiście to prawda, co mówią przeciwnicy Leszka Balcerowicza, że „przeżrzano koniunkturę”, bo we wskaźnikach wszystko spada — produkcja w roku ubiegłym o 30 proc., import zaopatrzeniowy o 20 proc., import inwestycyjny o 11 proc., rentowność z 34 proc. w I kwartale ub. roku do 8 w I kwartale tego roku itd., itd. Prawie połowie firm nie starcza zysku na pokrycie podatków, a tymczasem dochody tego

budżetu (jak na razie obliczono 9-bilionową dziurę), w 84 proc. pochodzić mają od przedsiębiorstw państwowych, które padają. Gdy one padną, to padnie budżet, a co oznacza katastrofa budżetu, nie muszę mówić.

Tylko czy w tej całej krytyce dotychczasowych posunięć istnieje choć cień nowego programu? To, że mamy kryzys systemowo-strukturalny — wiemy. To, że łatwiej obalić system, niż stworzyć nowe struktury, też wiemy. Nie wierzę w jakikolwiek recepty uniwersalne. Nie może ich być, bo ich po prostu nie ma. Czeka nas mozolna, trudna droga budowania nowego kształtu gospodarki. Zresztą wystarczy spojrzeć na innych, choćby na byłą NRD, startującą — wydawałoby się — w cieplarnianych warunkach połączonych państw.

Jak dotąd, ze 140 mld marek wydatków państwowych gros zostało skonsumowane, a tylko ok. 30 mld poszło na inwestycje. Podstawy ekonomii ucza, że wzrost gospodarczy uzyskuje się tym wyższy im więcej wydaje się na inwestycje. Niemcy wschodnie potrzebują — jak wyliczyli specjaliści — kapitału inwestycyjnego w wysokości 62 tys. marek na głowę mieszkańca. Obecny kapitał w byłej NRD oblicza się na 12 tys. marek, brakuje zatem 50 tys. marek. Jeśli pomnożyć je przez 16 mln obywateli, daje to kwotę 800 mld marek. Praktyczni, dobrze zorganizowani i bogaci Niemcy zachodni zadają głośno i publicznie pytania — czy przypadkiem sanacja byłej NRD nie jest ponad siły Niemiec zachodnich?

A coż my mamy powiedzieć? Warto pamiętać, jak było raptem 1,5 roku temu.

JÓZEF DUŻYK

Z maszynopisu Iwaszkiewicza

20 listopada 1925 r. intendent Zamku warszawskiego zawiadomił Jarosława Iwaszkiewicza — pono nie wiedząc, „komu dać znać o katastrofie, która nastąpiła” — że zmarł Stefan Zeromski (jak wiadomo, prezydent Stanisław Wojciechowski ofiarował mu mieszkanie na Zamku).

Iwaszkiewicz, mieszkający niedaleko Sejmu, pobiegł do marszałka Macieja Rataja: „Nigdy nie zapomnę wrażenia, jakie ta nagła zakomunikowana wiadomość zrobiła na Rataju. Ukrył twarz w dłoniach i przez chwilę siedział nieruchomo przy biurku. Dopiero po pewnym momencie opanował się, zaczął mi wziąć sejmowy samochód i jechał zaraz na Zamek”. Tam był już Jan Lorentowicz, prawdopodobnie Władysław Grabowski i ktoś trzeci, rozmawiali z przedsiębiorcą pogrzebowym.

Iwaszkiewicz wszedł do pokoju, gdzie leżał zmarły, którego twórczość odegrała tak ogromną rolę w przedmym odzyskaniu przez Polskę niepodległości; chyba w dalszym ciągu nie mamy jej wydanej po wojnie w całości, ponieważ nad niektórymi utworami wisił srogi zapis cenzury (np. „Bicz z piasku” z głośnym reportażem z 1920 r. „Na próbnym wieszak z Wyszkowie”). Wspominał Iwaszkiewicz w 1942 r. w rocznicę śmierci pisarza:

„Zeromski zupełnie ubrany leżał na ubogim żelaznym łożku. (...) Poza jego przetykającego żelaznego łożka, brak innego umebliowania w pokoju, pełne światła listopadowego dnia wpadające przez okno, które Zeromski przed samą śmiercią odstąpił, to wszystko sprawiło wrażenie ubóstwa i smutku. (...) Twarz była spokojna. Wyglądał jak uspiomy, nie miał trupiej bladej, a na ustach leżała pieczęć tajemniczego, pełnego wewnętrznej głębokiej radości uśmiechu. Uśmiech ten stał w uderzającym kontraście ze smutkiem i opuszczeniem otoczenia. Był to uśmiech wyzwolenia”.

A zatem w jedenaście lat po śmierci Iwaszkiewicza ukazują się jego „Notatki 1939—1945” z aneksem pióra Anny Iwaszkiewiczowej, przygotowane do druku, opatrzone przypisami i posłowiem przez Andrzeja Zawadę, a opublikowane nakładem wrocławskiego Wydawnictwa Dolnośląskiego, coraz częściej zaskakujące bardzo cennymi i atrakcyjnymi propozycjami. Obok serii klasyków literatury żydowskiej została zainaugurowana seria — „Z brulionów” — niepublikowanych dotąd lub ogłoszonych fragmentarycznie osobistych zapisków luminarzy kultury polskiej. Będą to dzienniki, pamiętniki, wspomnienia i listy, szkice utworów literackich, eseje, traktaty, notatki — bogato ilustrowane. Przewidziane są m. in. teksty Stanisława Vincenza. Będzie to więc seria niezwykle, ukazująca wiele ukrytych dotąd myśli i przeżyć wybitnych twórców.

Maszynopis Iwaszkiewicza, zatytułowany „Notatki 1939—1945”, znajdował się w archiwum pisarza w jego domu w Stawisku i jak przypuszcza Zawada, autor przygotował go do druku jeszcze w 1945 r. Obecna wersja „Notatek”, publikowana po raz pierw-

szy, różni się od zachowanego maszynopisu, wydawca uwzględnił bowiem dwie inne istniejące wersje zapisów z sierpnia i września 1939 r. Nieliczne tylko z wydana obecnie tekstów ukazały się w druku, na łamach czasopism.

I znowu pochylam się nad nieznanym fragmentem twórczości Iwaszkiewicza, pisarza ciągle uznawanego za jednego z najwybitniejszych choć często kontrowersyjnego w swych wypowiedziach i działaniach. Jako jeden z pierwszych docenił jego talent właśnie Zeromski, pisząc o nim w „Snobizmie i postępie”, również niechętnie widzianym przez naszych cenzorów. „Jest to świetny prozaik — stwierdzał Zeromski — i pisarz najzupełniej oryginalny”. Bronił go przed napastą „ordynarnych dziennikarskich felietonistów, zwanych krytykami w stołecznym mieście Warszawie”, nic więc dziwnego, że śmierć autora „Popiołów” wywołała u Iwaszkiewicza taki żal i wzruszenie. A jedyny list, jaki od Zeromskiego otrzymał, był dla niego „wielkim skarbem, błogostwianstwem jak gdyby dla moich dzieci, niezwykle cenną pamiątką”.

Pióro Iwaszkiewicza nie traciło swej wartości nawet w notatkach. Nie brak w nich barwnie, ale i nieraz dramatycznie naszkicowanych pejzaży, impresji, jak np. w sierpniu 1944 r., gdy ze Stawiska, przytułku w tych latach dla wielu pisarzy i artystów, patrzył na „dymy szare i gęste, unoszące się na horyzoncie na wschodzie, na miejscu, gdzie leży Warszawa”. Oczyma wyobraźni widział „owo piekło i śmierć miasta, najokochańszego ze wszystkich miast”.

Przewijają się przez te notatki zarówno wspomnienia o ukochanych miejscach, jak Ukraina, z którą była związana jego miłość, czy Kazimierz Dolny, wówczas bez Kunciewiczów, a przede wszystkim sporo tu impresji o ludziach, bliskich mu twórcach — poetach, artystach. A na dwa dni przed wybuchem wojny przypomina postać bohatera ks. Ignacego Skorupki i pisze, że „chwata księdza Skorupki, sława Chamberlaina — to jest przedmiot mojej najbliższej powieści. Urodziła się ona jak zwykle w wagonie, w Włoszech, półtora roku temu”.

„Notatki” noszą na sobie znamię czasów, w jakich powstały, prerażenie wojną i okrucieństwami, dramatyczny obraz wrzesniącej gehenny, okupacyjnych łapanek symboliczny niemal widok resztek kościoła św. Aleksandra, przypominających rzymskie ruiny, a w nich ledwie stojąca wieżyczka i dzwon dzwoniący na Anioł Pański. „Ten głos zdał mi się głosem odradzającej się Warszawy”. I liryczna relacja ze ślubu Krzysztofa Baczyńskiego 3.06. 1943 r. (przywózł młodej parze olbrzymi bukiet zbóż): „Baczyński przystąpił do komunii, oboje tacy drobni, malutki, dzieciśmi, powieździłem potem, że wyglądało to nie na ślub, a na pierwszą komunię”.

We wszystkich nieszczęściach spotykających rasę ludzką niemal zawsze dopatrujemy się wyroków boskich. Dzieje się tak nawet w ojczyźnie materializmu. Czarnobyl to po ukraińsku... piołun, a w Apokalipsie św. Jana czytamy:

„I spadła z nieba wielka gwiazda płonąca jak pochodnia, (...) A imię gwiazdy zowie się Piołun, I trzecia część wód stała się Piołunem I wielu ludzi umarło od wód, bo stały się gorzkie”.

Aby obywatel Związku Radzieckiego mógł choćby na kilka dni opuścić swój kraj, musi zdobyć paszport. Droga do niego jest zwykle długa i nie zawsze kończy się dojraniem do upragnionego celu. Tę przeszkodę musieli pokonać organizatorzy wakacyjnych wyjazdów dla dzieci żyjących w Czarnobylskiej Zonie. Uczyniono to w sposób najprostszy. I o dziwo, wystarczający.

Na kartce papieru formatu A-4 nakleja się cztery zdjęcia, wpisuje cztery imiona, nazwiska i „ostatczystwa” oraz rok urodzenia. 25 takich kartek — i setka dzieci podchodzi do odprawy granicznej. Początkowo pogranicznicy — i so-

żenia plutonem, cezem i strontem opadło właśnie na Białoruś — a nie, jak twierdzono wcześniej, na Ukrainę — niektóre wsie i miasteczka zaczęły zamieniać się w asfaltową dżunglę. Okolice wszystkich szkół i przedszkoli to sieć wąskich, asfaltowych ścieżek. Większość placów zabaw też pokrywa asfalt. Jaki to przynosi skutek? Dozometr „Sosna”, jakim się posługiwałem, na głównych ulicach Karmy wykazywał poziom napromieniowania cezem między 30 a 40 milirentgenów. Przymiomy: norma światłowa wynosi 2 milirentgeny. Ale na trawniku, metr obok, dozometr wykazuje już ponad 60... W centrum miasteczka znajduje się ogródek jordanowski z pię-

nie prowadził żadnych spisów. Do wielu z tych osób nie sposób dzisiaj dotrzeć. Nie wiadomo też, w jakim pozostają zdrowiu i jak im się wiedzie.

Obok osiedla domków nowoczesny budynek ośrodka zdrowia i przedszkola. Drzwi i okna solidnie pozamykane. Od wielu miesięcy placówki te nie funkcjonują. Nieco dalej budynek szkoły — ładny, piętrowy, z pokazną salą gimnastyczną, boiskami i terenami rekreacyjnymi. Mimo, że po stwierdzeniu napromieniowania zdjęto wokół szkoły warstwę ziemi, dozometr wykazuje dzisiaj ponad 90 milirentgenów. Przed szkołą, przy bramie, stalowe koryto — w nim dzieci obmywały w specjalnym roztworze obuwie. To była ich jedyna ochrona.

Dzięki temu, że Zolotomino ma jeszcze prawie 200 mieszkańców, znajdujące się tu zabudowania sprawiają solidne wrażenie. Inne wsie, jak zobaczymy to potem, pozbawione opieki

łaki i lasy są silnie skażone. Nigdzie ostrzeżenia przed zebraaniem grzybów czy jagód. Nigdzie zakazu łowienia ryb, a w piynacym tędy Sożu można je niemal wybierać rękami. Tędy przecież wiedzie jedna z głównych tras komunikacyjnych, historyczny szlak Odessa — Petersburg. Nikomu jednak nie przyszło do głowy przestrzec jadących na południe mieszkańców Leningradu, Tallina, Rygi, Wilna, że przerwa w podróży i spaceru po lesie mogą mieć przykre konsekwencje.

A okolica tak piękna, że aż prosi się o piknik. Wszędzie świeża, wiosenna zieleń, kwitnące bzy i czeremcha. Brzozy i jodły nad dopływami Dniepru.

Mieszkańcom Zony przysługuje specjalny czarnobylski dodatek do pensji. Dla pracujących na wolnym powietrzu 75 procent. Dla tych pod dachem — 50. Zazdrości im tego cały Związek Radziecki. Wprawdzie połud-

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

PIOŁUN

wiecy, i nasi — mocno się tym dokumentem dziwili. Ale odpowiednio pisma przewodnie i pewna siebie postawa opiekunów (ci już mieli paszporty) stworzyły precedens. Bez specjalnych międzynarodowych umów te karteczki wystarczy. Były przy wyjeździe i powrocie zgodzała się ilość dzieci...

Aby móc być zakwalifikowanym na wyjazd do Polski, potrzebne jest zaświadczenie lekarskie. I tu kolejny absurd. Otrzymał mi w Polsce sygnały, że zaświadczenia takie dzieci dostają za 100-rublową łapówkę. Chcieliśmy więc porozmawiać ze wskazanym lekarzem. Obawialiśmy się, że tego typu skandaliczne praktyki eliminują z wyjazdów najbardziej potrzebujących. Tymczasem na miejscu — na Białorusi — okazało się, iż rzecz nie w łapówkach, lecz w przymykanie oczu przez lekarzy na faktyczny stan zdrowia dziecka. Po prostu na wakacyjny wyjazd z Zony kwalifikują się tylko dzieci... z drowe. Dlatego nawet wtedy, gdy lekarz zdaje sobie sprawę z tego, iż stan zdrowia malucha jest bliski tragedii, wydaje mu zaświadczenie o 100-procentowej kondycji.

Dzieciom chorym odmawia się oficjalnie prawa do wakacyjnego wypoczynku w Polsce.

Ulice Karmy budzą się wcześnie. Funkcję budzika spełnia ciężarówka beczkowóz, zwykła polewaczka. Wyjeżdża o świcie i pracowicie splukuje asfaltowe jezdnie i chodniki. Aby zmniejszyć poziom napromieniowania, aby nie porywane były w powietrze drobiny wszędzie osiadającego kurzu. One są najniebezpieczniejsze. Teoretycznie pracować powinny trzy polewaczki, ale sprawa jest tylko jedna. Musi wystarczyć na potrzeby całego rejonu, odpowiadającego powierzchni kilku naszym gminom. Nic więc dziwnego, że spryskiwane wodą są tylko główne ulice miasteczka.

Gdy przed dwoma laty oficjalnie ogłoszono, że 70 procent ska-

żone drzewniana zabudowa. Mimo licznych przyrzędów do dziecięcych igraszek nie widziałem tu dzieci. Na trawie aparat „Sosna” wykazuje ponad 100 milirentgenów. W tym złowieszco pustym ogródku tylko wieczorami przysiaduje na kielicha miejscowa żulia. Nawiasem mówiąc, wielu miejscowych twierdzi, że alkohol jest jedynym dostępnym na Białorusi antyradiacyjnym lekarstwem.

Pierwszy poranek w Zonie zaczynał od przykrej konstatacji. Mam silne bóle krtań i całego przełyku. Do tego dochodził oślepiający ból głowy. Dolegliwość ta będą mi towarzyszyć do końca tygodniowego pobytu w karmiańskim rejonie. Miejscowi już się do tego przyzwyczaili. Przynajmniej tak twierdzą, choć ciemne obwódki wokół oczu raczej o tym nie świadczą.

po śniadaniu, samochodem terenowym wyjeżdżamy z Wiktorem Matwiejkeno, zastępcą przewodniczącego tamtejszej rady narodowej, do wysiedlanych rejonów.

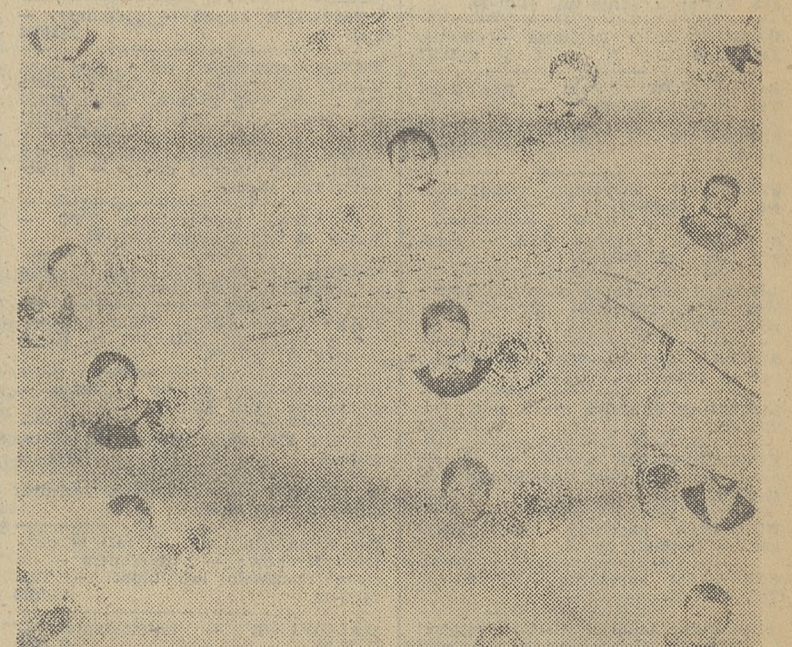
Naszym celem jest wieś Zolotomino i olbrzymi kołchoz. Naszym przewodnikiem jest dyrektor kołchozu. Jego najbliżsi wyjechali już z zagrożonego rejonu. On sam pozostał nicyim kapitan na tonącym okręcie.

Oprowadza nas po nowo wybudowanym osiedlu domków jednorodzinnych. Kilkadziesiąt trzy pokojowych domów straszny pustką i otwartymi na oścież drzwiami. Każdy z nich kosztował około 40 tysięcy rubli. Budowę ukończono w 1988 roku. Dla tych, którzy się wprowadzili, miał to być początek nowego, szczęśliwego życia. Przeniesli się tutaj z małych, tradycyjnie drewnianych chałupiek.

Dopiero w 1990 roku (!) mieszkańcy kołchozu dowiedzieli się, że żyją na terenie skażonym. Uciekając stąd, niektórzy zostawili nawet część mebli, ubrań, zabawek, szkolnych podręczników. Większość wyjechała w inne tereny Białorusi. Inni w bardziej oddalone rejonu Związku Radzieckiego, nawet za Ural. Nikt tego specjalnie nie kontrolował,

zostały totalnie zdewastowane. Nie wiadomo przez kogo. Jakby tajfun przeszedł. Ale i ostatni Robinsonowie zbierają się do wyjazdu.

Okoliczne pola już drugi rok nie są uprawiane. Wyglądają zielonnie, porośnięte rzadkim trzaskiem przytkanym wiosennymi kwiatami. Kilometr dalej trafiamy na kilkuhektarowe pole świeżo posadzonych ziemniaków. Dwóch robotników z kołchozu co pięć, sześć zagonów wjecha drewniane tyczki. Ponumerowane wskazują, który zagon dla której rodziny. Napromieniowanie identyczne jak na pobliskich, opuszczonych pastwiskach — 70 milirentgenów. Ale jaki jest wybór?



Nie jest w ogóle? Po ostatnich podwyżkach cen żywności kilogram ziemniaków na wolnym rynku kosztuje nawet 2,5 rubla. Przed rokiem 8 kopiejek...

Kołchoz w Zolotomino żegna nas ozdoba tablicą, na której dwucyfrowa w ludowym, białoruskim stroju z uśmiechem życzy „szczęśliwego życia”.

Dzieciom Czarnobyla (2)

niowa Białoruś pustoszeje, lecz można tu spotkać nowych osiedleńców!

Wieczór spędzam w gościnie u młodego małżeństwa spod Mińska, które szukając mieszkania i przyzwoitej pensji trafiło do Karmy. Ich córka urodziła się trzy miesiące temu. Uważają, że nie mieli wyboru. Tutaj dostali od ręki przyzwoite mieszkanie. To był wystarczający argument, aby zaryzykować. Sasa jest instruktorem sportowym, prowadzi zajęcia na boisku, które wykazuje skażenie ponad 70 milirentgenów. Gdy przedstawiam mu swoje wątpliwości, macha zrezygnowany ręką i wyciąga z kredensu butelkę „pszenicznej”. Jego żona spaceruje z wózkiem przed domem.



Nad główką dziecka zasłona z gazy. Nie ochrona to, lecz raczej pobożne życzenie. Modlitwa chroniąca przed prze-kleństwem Piłunem. (ciąg dalszy nastąpi)

I ty możesz IM POMÓC. Bank Spółdzielczy Zabierzów 935517-31899-174-1 — „Dla Dzieci Czarnobyla”.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPORT ▲ SPORT ■ SPORT ▲ SPORT ■ SPORT

Nagrody dla kibiców czekają

Znowu żadnemu z kibiców nie udało się odgadnąć 3 wyników piłkarskich spotkań I ligi, w których grały małopolskie drużyny. Sporo „zamieszanie” sprawił zwłaszcza remis Wisły z Lechem 3:3.

Do zakończenia małopolskiego totka pozostały jeszcze tylko trzy kolejki spotkań. W najbliższej należy wytypować rezultaty

Łuczniczcy na Błoniach

Od dziś do niedzieli na krakowskich Błoniach odbywać się będą 34. zawody międzynarodowe Polskiego Związku Łuczniczego. Spodziewany jest udział około 70 zawodniczek i zawodników z kilku krajów. Nasze barwy reprezentować będą m. in. Krzysztof Kaleta i Krzysztof Wołosik (obaj Nadwiślanie). Początek zawodów we wszystkie dni o godz. 9. Dla kibiców przygotowana będzie kuchnia polowa i bufet.

Zbliżająca się impreza będzie przedostatnim sprawdzianem (ostatni to MP) przed łuczniczymi mistrzostwami świata, które odbędą się w sierpniu również na Błoniach. Do końca mają swój udział w MŚ zgłosiło 28 reprezentacji, głównie pozaeuropejskich. (fil)

W eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy

Sensacja gonila sensację

Sześć spotkań i trzy sporych rozmiarów sensacje. Jakże inaczej powieścić o przegranych meczach w eliminacjach piłkarskich ME takich potęg jak: Niemcy (mistrzowie świata), Włochy (3 miejsce na MS) oraz o remisie Holendrów (mistrzowie Europy)?

Niewątpliwie największą niespodzianką jest przegrana mistrzów świata w Cardiff. Drużyna mistrzów wystąpiła z Illnerem, Bertholdem, Kohlerem, z uznawany za najlepszego gracza na świecie Mathaeusem, z Brehme, Voellerem i Klinsmannem na czele. Najlepszy team świata nie mógł sobie poradzić z Walijskimi (niedawno w Radomiu zremisowali z Polską 0:0). Mało tego, w 61 min. Niemcy stracili Bertholda, którego szwedzki arbiter, Bo Karlsson usunął z boiska, a 360 sekund później rajd 29-letniego Iana Russa zakończył się silnym strzałem w samo okienko i Illner musiał wyciągnąć piłkę z siatki a... trener Bert Vogts dostał apopleksji. Wiadomo bowiem było, że grając w „dziesiątkę” trudno marzyć o wyrównaniu i uratowaniu choćby punktu.

Tabela w gr. V potwierdziła, że sytuacja zrobiła się nadzwyczaj interesująca przed rewanżem Niemcy - Walia. Ci ostatni po 4 grach mają już 7 punktów, a Niemcy po 3 meczach - 4.

Także przegrana Włochów w Oslo z Norwegią 1:2 zaskoczyła opinię europejską. Po tym meczu Wisła wyraźnie skomplikowała sytuację w tabeli. W gr. III przewodzi „sborna”, która po 4 grach ma 7 pkt. Tuż za nią wyszła Norwegia, po 5 grach ma też 7 pkt. A Włosi? Mają tyle gier co Norwegowie, ale jeden punkt mniej. Wreszcie dwa słowa o remisie Holendrów w Helsinkach z Finlandią 1:1. 21 tys. widzów oklaskiwało swych pupilów. Utrata przez „Pomarańczowych” punktu jest potwierdzeniem, że wielu potentatów nie potrafi wygrać w Finlandii. Jednak Holendrzy nadal przewodzą w gr. VI. Ich rywalami są Portugalczycy.

Najważniejsze mecze, które zaważą o tym, kto wystąpi w przyszłorocznych finałach ME w Szwecji, rozegrane zostaną na jesieni. My też jeszcze możemy mieć nadzieję, że wygramy rywalizację z Anglikami i Irlandczykami. Ale jak będzie - nie sposób przewidzieć.

Z piłkarskich boisk...

Zakończono nie tak dawno rozgrywki w I lidze włoskiej oglądało łącznie około 10,2 mln widzów (mowa oczywiście o tych zasiadających na trybunach). W porównaniu z poprzednim sezonem nastąpił wzrost frekwencji o 1,8 mln osób. Wpływy z meczów wyniosły aż 230 mln dolarów. Najwięcej zarobił AC Milan - 29 mln dolarów. Niektóre kluby zanotowały spadek frekwencji kibiców. Mecze Napoli oglądało średnio po 52,6 tys. widzów, podczas gdy rok wcześniej po 58,3 tys. Nasze kluby o takiej frekwencji nie mogą nawet marzyć.

Zawodnik zdobywcy PE, Crvene Zvezdy, 22-letni Robert Prosinecki uważany jest obecnie za jednego z najlepszych piłkarzy w Europie. Ile jest wart? Jugosłowiański trener z Realu Madryt Radimir Antić uważa, że co najmniej... 15 mln dolarów. A co o tym sądzi sam zainteresowany? „Ludzie ciągle mówią mi o milionach dolarów, proponujących AC Milan czy Realu Madryt. Pie-

SPRINTEM

● (F) WARSZAWA, Po 3 dniach międzynarodowych MP w pięcioboju (klasyfikacja PS), prowadzi Polka, Iwona Kowalewska - 3369 p, przed Węgierką Moniką Pesci - 3339 p. ● LAS PALMAS. Drugi mecz w turnieju klasyfikacyjnym ME wygrali nasi siatkarze, tym razem z San Marino 3:0 (1, 3, 2). ● RZYM, Po 11. etapach Giro d'Italia liderem jest nadal Włoch Chiccioli, a Polak, Zenon Jaskuła ze stratą 2,11 min. zajmuje 8. miejsce. Wczorajszy etap wygrał Scialdr (Włochy) przed Leonardem (USA). ● LONDYN, 10. etap Wyścigu Open wygrał Anglik, Walker a Polak, Spruch zajęł 3. m.

Po katastrofie „Boeinga”

Niki Lauda wyjaśnia

Właściciel austriackich linii lotniczych „Lauda Air” Niki Lauda oświadczył wczoraj, że samoczynne odwrócenie ciągu jednego z silników samolotu „Boeing 767” nie było bezpośrednią przyczyną katastrofy pod Bangkoke, w której zginęły 223 osoby (12. pod względem liczby ofiar katastrofa lotnicza wszechczasów).

deklaracji i stwierdził, że na katastrofę złożyła się seria incydentów, „których jeszcze nie znamy”. Lauda wycofał swą poprzednią wypowiedź po opublikowaniu przez firmę „Boeing” wyników serii testów, które wykazały, że nawet w razie włączenia się odwracaczy ciągu samolot zachowuje sterowność w locie i można nim bezpiecznie powrócić na lotnisko.

Po obu stronach

(Dokończenie ze str. 3)

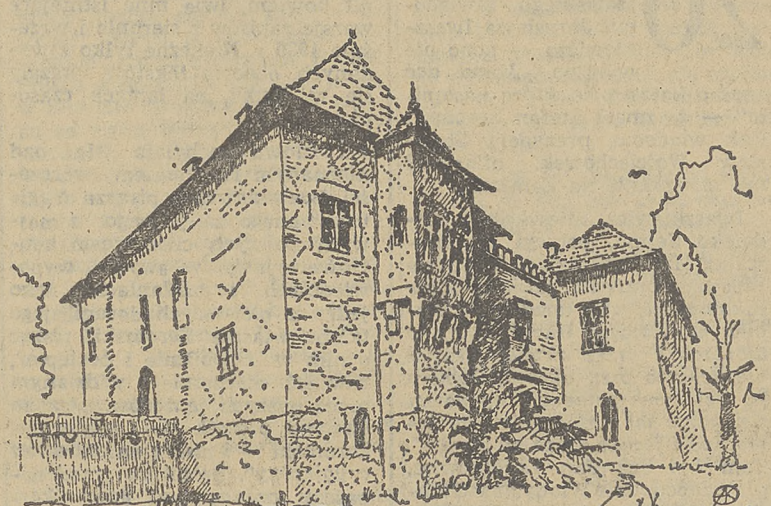
ją się jednak, że znów może się zawiązać jakiś nowy „komitet”, który nie będzie chciał oddać kościoła. Obawy te nie są wcale nieuzasadnione. Radujący się z utrzysania „w polskich rękach” kościoła karmelitów Polacy zaczęli objawiać duże przywiązanie do kościoła garnizonowego. — To taki piękny kościół, związany z wojskiem, z patriotyczną tradycją, żal go oddawać — mówią.

DZISIAJ DOSŁOWNIE WSZYSTKO WZYWA DO POJEDNANIA, BRATERSTWA I WZAJEMNEGO SZACUNKU — mówił papież w

Przemysłu. Wieczorny spacer po ulicach miasta zdawał się przeżywać tym słowem. Polsko-ukraińskie rozmowy starych ludzi nie dochodziły nawet do stadium wymiany poglądów i argumentów. Ograniczały się do licytacji doznanych krzywd, przekomarzenia i wyzisk: banda UPa, Ubecja, ateści, pijacy. Ukraińcy opowiadali o tym, jak Społeczny Komitet anagaował do obrony kościoła miejskich pijaczków, Polacy — o Ukraińcach, którzy z nożami rzucali się na „obrońców”... BOGDAN WASZTEL

Z teki Andrzeja B. Krupińskiego

Zamek w Dębnie



Na wszystkich jadących z Krakowa do Tarnowa, Rzeszowa czy Przemysła czeka niewielka historyczna i krajoznawcza niespodzianka. Oto 8 kilometrów za Brzeskiem, w rozległym parku wznosi się średniowieczny zameczek pełniący od kilkunastu lat rolę oddziału Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Powstał on w latach 1470-1480 za sprawą ówczesnego kasztelana krakowskiego Jakuba z Dębna. Budowniczymi jego byli przypuszczalnie mistrzowie murarscy pracujący również na zlecenie naszego kronikarza Jana Długosza. Zdaje się na to wskazywać sposób murywania jak też bogaty, niezwykle interesujący, a zachowany niemal w całości wystrój kamieniarski tego niewielkiego obiektu. W zamku dominuje oczywiście gotyk. Ale są tu też pozostałości renesansu i wiele elementów barokowych. Wnętrza jego kryją wiele cennych zabytków wszystkich niemal epok, w tym kolekcję obrazów, mebli i militariów z pałaców książąt Ostrogskich w Podhorcach i Tarnowskich z Gumnisk. Na panie czeka też kompletnie wyposażona kuchnia zamkowa. Melomani mogą podziwiać niewielkie organy pamiętające czasy Jana III Sobieskiego. Miłośnicy dawnej sztuki ogrodowej znajdą w parku wiele ciekawych okazów drzew, tarasów ogrodowych, a znawcy sztuki wojennej dzieła obronne w postaci wieży i autentycznej fosy otaczającej ową fortelicę, będącej jednym z niewielu obiektów tego typu w Polsce. (ABK)

KUPON uprawniający do udziału w losowaniu zestawu satelitarne-go. Aby wziąć udział w losowaniu należy zebrać 8 kolejnych kuponów ukazujących się w każdy piątek i przesłać do „Dziennika Polskiego” — ul. Wielopole 1.

Kolejny odcinek naszego konkursu spółka „Skalar”. Swego czasu była ona bardzo blisko związana z „Digitalem”. Można wręcz powiedzieć, że dzięki „Skalarowi” „Digital” (mający swą siedzibę w Gdańsku), stał się znany w południowej Polsce. Nasz konkurs trwa. Przypominamy Czytelnikom, iż w losowaniu nagrody — zestawu do odbioru telewizji satelitarnej — mogą wziąć udział ci, którzy zbiorą 8 kolejnych numerowanych odcinków ukazujących się na naszych łamach w piątki.

„Skalar” to firma w nowym stylu. Prężna, dynamiczna, dosiwnie z miesiąca na miesiąc zwiększająca swoje obroty. Sprzedaje przede wszystkim sprzęt elektroniczny. Niedawno „Skalar” nawiązał kontakty handlowe ze znanym producentem doskonałych odbiorników TV — Sony. Telewizory tej marki — dzięki „Skalarowi” — trafiają do Polski bezpośrednio z fabryk w Japonii. Są one specjalnie przystosowane przez producenta do wymagań naszego rynku.

Obecnie „Skalar” oferuje m. in. odbiorniki „Sony” — KV 2184 MTE (6.990.000 zł), KV 1984 MTE (5.500.000 zł), KV 1484 MTE (4.600.000). W najbliższym czasie ta oferta zostanie znacznie wzbogacona. Próż odbiorników „Sony”, „Skalar” proponuje swoim klientom telewizory innych marek, m. in. JVC, SHARP, TOSHIBA, HITACHI. „Skalar” to również sprzedawca — hurtowy i detaliczny — odzieży importowanej z Tajlandii, Hongkongu i Chin.

Sprzedż hurtowa sprzętu elektronicznego prowadzona jest przy ul. Ehrenberga 40 (tel. 37-33-21), detaliczna natomiast w Krakowie przy ul. 18 Stycznia 55 oraz w innych punktach: Szewska 22, Sienna 9, Piłsudskiego 22, Starowiślna 71, Kazimierza Wlk. 54, Długa 63; Rzeszowie — Rejtana 51; Tarnowie — Wita Stwosza 10. Odzież (dresy, koszulki, kurtki dzianinowe, podkoszulki T-shirt, spodnie bawełniane, bielizna damska i męska, konfekcja dziecięca) można nabywać w Krakowie przy ul. Ehrenberga 40 oraz w salonie przy ul. 18 Stycznia 55 (róg Kijowskiej).

„OTCITA” — licencja „citraena”, marzec 91 — sprzedam, Nowy Targ, tel. 641-23.

KRAKÓW Skotniki — działkę budowlaną, 42 a — sprzedam, Tel. 66-20-84.

DO pracy na siodłarku — potrzebny fachowiec. „Stanczyk” pl. Na Stawach 2, tel. 23-19-22, wewn. 53.

PILNIE zamienię dom jednorodzinny w Bodzanowie nr 182, koło Wieliczki na mieszkanie M-3 spółdzielcze lub własnościowe. Tel. 78-15-50.

POKÓJ z kuchnią 33 m2, ul. Bronowicka oraz przylegający strych ok. 40 m2 do adaptacji na mieszkanie (również oddzielne) — zamienię na dwupokojowe. Tel. 47-26-50.

DUŻA przyczepa kempingowa RFN — niedrogo sprzedam. Tel. 55-03-19.

DZIAŁAJĄCA wypożyczalnia kaset video (ok. 230 tytułów) z lokalizacją lub same kasety — sprzedam. — Tel. grzeszczyński 43-20-68 (16-20), oferty 34857 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ALARMY instaluję — gwarancja. — 53-60-03. g-34908

TYNKARZY, murarzy — przyjmijmy prywatny zakład. Kraków, ul. Piłsudskiego 16, od 7 do 15.

OPEL Ascona 1,6 diesel, czerwiec 1985, stan idealny — sprzedam. Tel. 37-31-75. g-34906

MŁODA, po studiach pedagogicznych — zapołączenie się dzieckiem przedszkolnym 2-4 godzin dziennie. Tel. 33-86-63. g-34991

KOSIARKĘ czeska samobieżna, ogrodniczą MF-70 — sprzedam. — Tel. 66-94-91, wieczorem.

FIRME zagranicznej lub obco krajowej — wynajmij mieszkanie 65 m2 z telefonem. Tel. 11-69-87.

KIOSK spożywczy, lokalizacja, wyposażony — sprzedam. Tel. 47-21-32.

POLONEZA rok 1988, stan idealny — sprzedam. Zabno, tel. 66-15.

126 F — kupię. — 22-67-08.

POLONEZA Truck, maj 1990 — sprzedam. Tel. 43-23-87.

SKODA 100 i części — sprzedam. Tel. 34-23-23. g-34967

125P 1300 — silnik do remontu, skrzynia biegów, tylny most i inne części — sprzedam. Tel. 66-73-89 po 17.

ATRAKCYJNE M-4 w centrum Krakowa — sprzedam. Tel. 33-65-51, wieczorem. g-33823

PARKIET — sprzedam. 48-59-28.

TELEFON z sekretarką „Panasonic” — sprzedam. — Tel. 48-56-64, po godz. 14. g-34354

MAŁOWANIE. — 37-16-84.

TOYOTA Corolla, stan bardzo dobry, 1996 — sprzedam. Tel. 47-18-24.

OPEL Omega 20 i, 1990, ABS, przebieg 7.000 km, 134 min — sprzedam. Tel. 22-73-40. g-34583

PRACOWNIK UJ poszukuje niedrogiego, samodzielnego mieszkania. — 37-99-13, 49-44-64. g-34592

SPRZEDAM Yamaha PSR - 46. — 55-18-40. g-35169

SAMODZIELNEGO blacharza samochodowego — zatrudnię. 43-45-93, (17-21). g-36058

TELEWIZOR Sony — sprzedam. Tel. 46-38-98. g-35178

SPRZEDAM: overlocki pięcionitkowe, maszyny komputerowa do zycia, zgrzewarki IZ-500 C, kamerę video. Tel. 12-38-68. g-35063

SPRZEDAM Ładę combi, model 1986, karoeria uzbrojona, Poloneza 1988 po wypadku. Tel. 36-73-67, po 19.

BLACHE — sprzedam, okazynie. — 78-35-79. g-35163

PIEC elektryczny do wypalania ceramiki, emali oraz wannę do chromowania — sprzedam. 33-01-08.

FLIZIARZY — przyjmijmy. 21-76-05.

KOMPLEKSOWE remonty sklepów itp. — 12-17-86. g-34918

SPRZEDAM — tanio nową maszynę do dziania „Singer” z komputerem. Tel. 12-86-68. g-34915

POSZUKUJE garsoniery. 12-17-86.

SPOLARZY do pracy przyjmijmy. Tel. 21-85-81. g-35049

POSZUKUJE lokalu na sklep. Najchętniej w centrum. Tel. 21-83-91.

SZWEDZKIE boazerie, deski podłogowe, Fachowy — solidny montaż. — 21-83-91. g-34544

WARBURGA „Golf” — tanio sprzedam. Tel. 44-72-44.

SPRZEDAM: Mercedes 408, 2300, benzynowy, plandeka, 153 tys. 36 min. 21-49-37. g-35043

SKAWINA! Sprzedam 1,5 ha lasu i nieużytki. Oferty 35012 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SAMODZIELNEGO hydraulika — zatrudnię. Marek Balon, Libertów 312.

POLSKIE owczarki nieinne po medalistach — sprzedam. Tel. 37-42-80.

SPRZEDAM Audi 100, 1979 — stan bardzo dobry. Tel. 78-28-50.

UWAGA posiadacz patent na rewelacyjny pustak. Oczekuję propozycji. Tel. 33-04-41. g-34951

KUPNO — SPRZEDAŻ ● Nieruchomości ● Mieszkania ● POŚREDNICTWO Kancelaria Prawna mgr Wałkowińska Kraków, Kalwaryjska 30 Telefon: 56-31-87

ODSTĄPIE dzierżawiony lokal handlowy w centrum Krakowa, po remoncie z pełnym wyposażeniem w trakcie handlu. 11-40-41, codziennie po 20, piątek 8-12.

MAŁOWANIE dachów — tel. 21-87-00.

SPRZEDAM 126 p — 1988 — 43-75-98.

SPRZEDAM monetę z Papieżem. — 48-43-00. C-1612

MONTAŻ domofonów. — 33-03-31.

PRAWO jazdy. Tel. 44-01-00 do 15.

MATEMATYKA — tel. 12-11-71.

UZBRONIONA działka budowlana — 28 a — sprzedam. Tel. 33-52-09.

PRZYZCPEP kempingowa z przedmiotem — sprzedam. Tel. 47-34-15.

SPRZEDAM Opel Kadett 1,3, — 1980. XII. Tel. 55-45-89.

KOMPUTER kupisz — sprzedasz! — 34-23-09. g-34903

TANIO sprzedam pióra chińskie, kłanry do włosów — (Korea), Casio CT — 670. Tel. 22-52-73, wewn. 288. 333; 48-55-37. g-34151

ŁADA 2107 — 1300; XI. 87 — model fiński. Stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 47-03-08.

NAPRAWA, przestrajanie TVC — serwis Grundiga. Tel. 66-41-08.

SIERRA 1.6 LE. 1985, cena 62 mln — sprzedam. Tel. 82-06-28.

WARBURGA Golf, 1991 z gwarancją — sprzedam. Kraków, al. Kasztanowa 61, po 19.

DOMOFONY — szybko — tanio — gwarancja. Tel. 12-27-79.

DODGE Caravan, 1989 — sprzedam. 69-44-80. g-34179

SPRZEDAM — Gramofon Technics SL-QD38. Tel. 55-29-01, po 16.

DO wynajęcia lokal (22 m2) w centrum Krakowa — z telefonem — na ciche rzemiosło lub biuro. — Tel. 44-70-12. C-1678

MAŁOWANIE — tapetowanie. — 42-76-70. C-1668

DOMOFONY „Fonel”. — 33-80-52, 11-20-31. C-1671

AUDI 80 diesel, rok 88, stan bardzo dobry, przebieg 93 tys. km — sprzedam. Tel. grzeszczyński 37-48-22.

SPRZEDAM piętro domu w stanie surowym, zamkniętym. — 37-79-99, 55-43-86, Płaszów.

AKWIZYTORÓW zatrudnijmy — tel. 12-25-85, po godz. 17.

ZGRZEWARKI — ZI 500 — sprzedam. 37-93-82. D-3209

HONDA Accord — 82 r. — sprzedam, oglądaj Królowej Jadwigi 330.

KRONIKA KRAKOWSKA

Normy są, ale nie obowiązują ■ Myć także tu pomaga

Na szczęście jemy zbyt mało warzyw

Jeść, czy nie jeść? Kilkadziesiąt telefonów odebrano wczoraj w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, a jedna z matek zapytała nawet, czy jej dziecko, które właśnie zjadło utartą marchewkę nie umrze? Podana w „Wiadomościach” telewizyjnej informacja o tym, że w rejonie Krakowa prawie wszystkie warzywa i owoce nie nadają się do spożycia — ze względu na zanieczyszczenie — zaniepokoiła wiele osób.

Od Stanisława Pawlusa — kierującego działem higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Sanepidu dowiadujemy się, iż w ubiegłych latach (do 1990 roku) prowadzono badania z tej dziedziny. Pod obserwacją wzięto około 80 gospodarstw rolnych z całego województwa, w głównej

mierze te, które dostarczały produkty do sklepów owocowo-warzywnych.

W większości próbek potwierdzono obecność kadmu, czyli pierwiastka nieobojętnego dla zdrowia (w wielu przypadkach nie były to jednak ilości rzeczywiście znaczące). Problem polega jednak na tym,

że obecnie nie obowiązują żadne normy zawartości kadmu w artykułach spożywczych — za wyjątkiem odżywek dla dzieci i środków dietetycznych. Zarządzenie Ministerstwa Zdrowia już wprowadziło od dawna jest, ale praktycznie nie wprowadzono. Jedną z przyczyn jest brak badań (potrzebne byłyby liczne, specjalistyczne służby), a ponadto trudno będzie skontrolować tysiące drobnych producentów sprzedających swoje artykuły na targowiskach.

Ps. „Na szczęście” w porównaniu z innymi krajami jemy... nadal zbyt mało jarzyn. (J.Sw.)

nie nie jemy) dawki choć szkodliwe są jednak mniejsze. Większość metali ciężkich jest przy tym wydalana z organizmu.

Niemniej już od dawna mówi się — jak na razie bez rezultatu — o konieczności wprowadzenia kontroli upraw na terenach najbardziej skażonych (zaniechanie wszelkiej hodowli, lub sadzenie tylko odmian odpornych na wchłanianie zanieczyszczeń). Jednak nawet jeśli wszelkie normy wejdą już w życie, jak je stosować — kiedy nie bardzo ma kto i nie bardzo jest czym prowadzić systematyczne badania (potrzebne byłyby liczne, specjalistyczne służby), a ponadto trudno będzie skontrolować tysiące drobnych producentów sprzedających swoje artykuły na targowiskach.

Ps. „Na szczęście” w porównaniu z innymi krajami jemy... nadal zbyt mało jarzyn. (J.Sw.)

Harcował i złupił miasto



Fot. M. Kaszowski

Choć z pewnym opóźnieniem wyruszył jednak wczoraj — jak każda tradycja Lajkonik w swoje harce po mieście. Wraz z orszakiem przebył trasę od Klasztoru

P.P. Norbertanek, ul. Kościuski, Zwierzyniecką i Franciszkańską. Wczorajem był także na Rynku Głównym i odebrał haracz od władz miasta. (js)

Żegluga blisko dna

Nikt nie chciał „Wandy”

„Wanda” pływająca 27 lat do Tyńca, na Bielany i w Sandomierzu. Teraz dogorywa przycumowana na Zabłociu. Jej właściciel, „Żegluga Krakowska” też już otrzymała wyrok. Kilka tygodni temu została oficjalnie postawiona w stan likwidacji. Przedsiębiorstwo nie może na siebie zarobić.

Po kolejnych przeszacowaniach okazało się, że pchacz typu „Łoś” („Żegluga” ma ich 15) jest wart obecnie ok. miliard zł, tyle samo każdy z dwóch, pływających jeszcze po Wiśle statków „Nimfa” i „Majka”, a barki kosztują przeciętnie po 300 mln zł. Za wielomiliardową wartość majątek trwały trzeba płacić — dywidendę (ostatnio przewyższającą zysk) i odpisy amortyzacyjne, tymczasem część floty stoi i rdzewieje. Taki los spotkał np. 12 barek zaprojektowanych i zbudowanych specjalnie z myślą o wywozie popiołów z elektrowni w Polańcu.

Upadek wielkich projektów: tran-

sportowanie drogą wodną odpadów ze wspomnianej elektrowni, budowy kaskady górnej Wisły i centralnego portu węglowego w Tychach podjęły postawiały egzystencji „Żegluga Krakowska”. Jej flota nie ma gdzie pływać. Wisła „przejeżdżna” jest tylko od 30 kilometra, czyli miejscowości o nazwie Miejsce do 92 km, czyli Przewozu. Na tym odcinku transportuje się kruszywa — piasek, kamień tylko przy wyjątkowo wysokim stanie wód można dopłynąć do Sandomierza i nawet Warszawy.

Perspektywa likwidacji „Żegluga” grozi trwałym bezrobociem dla wielu osób spośród jej stuosobowej załogi. Kto na południu Polski zatrudni marynarzy, bosmanów, szyprow? Szewczykowie, Wójcikowie, Rybarczykowie. Na Wiśle pracują z pokolenia na pokolenie stare, jeszcze flisackie rody z okolic Łączan i Niepołomic.

„Żegluga” czeka na przybycie likwidatora. Na razie próbowała sprzedać najstarszy statek pasażerski, obciążony na 203 osoby „Wandę”. O tym, by nadal pływała, nie ma mowy. Może jednak przybrzeżna kawiarnia, dyskoteka? Oferta wzbudziła pewne zainteresowanie, ale na przetarg nie zgłosił się nikt. Cena wywoławcza nie była wysoka, tylko 120 mln zł. Wiadomo jednak, że samo wydobycie statku na pochylnię kosztowałoby 30 mln zł, a konieczny remont poszycia kadłuba — miliard. (ar)

„LOTERIA-TAXI”

Pierwsze losowanie w poniedziałek

Jak poinformowało nas Zrzeszenie Transportu Prywatnego pierwsze losowanie „Loterii-Taxi” odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 12 — w sklepie „Bazar” przy ul. Peselskiej. Dla pasażerów, którzy dysponują kuponami przygotowano w sumie 83 nagrody — z telewizorem „Samsung” na czele (oprócz tego m. in. aparat fotograficzny, zegarki, itd.). Wygrane numery (są podane na losach) wydrukujemy w „Dzienniku” we wtorek.

Ps. Wszyscy, którzy mają kupony mogą oczywiście wziąć udział w poniedziałkowym losowaniu. (js)

Wrócili na miejsce przestępstwa

Pod kioskiem „Ruchu” przy ul. Dembowskiego w Wieliczce podjechał po godz. 22 „polonez”. Czwórka pasażerów zabrała się wstępnie do zdejmowania krat, wyrwania klódek i wynoszenia papierosów, długopisów i biletołów. Złodziei spłoszyła jednak nadjeżdżająca policjantka „myska”, więc samochodem ruszyli do ucieczki.

W pościgu za „polonezem” wzięły udział jeszcze dwa radiowozy, które wyjechały z Krakowa, a gonitwa pojazdów odbywała się po uliczkach Prokocimia, ul. Wielickiej i... Złodzieje, którzy dojechali już do Krakowa — wyraźnie zdezorientowani — zawrócili, po czym policja dopadła ich, gdy ponownie zajechali na ulicę Dembowskiego w Wieliczce. Oczywiście nie wiedzieli, że są znów w miejscu przestępstwa, ponieważ nieznali układu ulic.

Trudno się temu dziwić, skoro Tadeusz B. pochodzi z Nowego Sącza, Zbigniew C. z Nowego Targu, Andrzej B. z okolic Trzyciąża, a jedynie Artur H. mieszka w Krakowie. Jest on właścicielem „poloneza”, ale prawa jazdy nie ma. (J.Sw.)

„Chopin” za zamkniętymi drzwiami

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarczej, na wniosek Zarządu Miasta, podjęto (po głosowaniu) decyzję o zamknięciu dla dziennikarzy obrad „w punkcie dotyczącym umowy przedwstępnej w sprawie budowy hotelu „Rondo”. Taki warunek zgłosił inwestor, czyli firma „Chopin” Gmbh oraz „Naftobudowa”. Merytoryczna dyskusja dotycząca spraw gospodarczych związanych z funkcjonowaniem hotelu odbywała się jawnie z pozytywną dla tego projektu opinią.

Nauka za milion

Potencjalny mistrz kierownicy może dziś przebrać w ofertach różnych ośrodków szkolenia, szkół jazdy itp., a na to by dostać się na kurs, czeka się zwykle kilka, kilkanaście dni. Kurs na amatorskie prawo jazdy kosztuje w granicach miliona.

Do tego dochodzi jeszcze koszt egzaminu państwowego — wynoszący kilkadziesiąt tysięcy złotych i badania lekarskiego (50 proc. zniżki dla młodzieży). Wszędzie też zaliczyć trzeba 18 godzin jazdy. Do dyspozycji uczniów są małe i duże fiaty, polonezy, skody.

Liga Obrony Kraju prowadzi kursy prawa jazdy ma ofertę najszerszą. O amatorskie prawo można ubiegać się po kursie za 753 tys., na kategorię C — 1.503 tys., kat. D — 1.233 tys. Kurs na traktory kosztuje 130,5 tys. zł, natomiast do egzaminu na kartę rowerową w LOK przygotować można się... za darmo (opłaty za kursy można uiszczać w dwóch ratach — jest to zresztą zasada stosowana i w wielu prywatnych firmach). Cena godziny kształcącej jazdy na „maluchu” to 35 tys. zł. O dwa tysiące tańsza jest godzina jazdy na... traktorze. Za godzinną naukę jazdy motocyklem zapłacić trzeba 10 tys., ciężarówka — 80, a autobusem — aż 90.

W Polskim Związku Motorowym sześciotygodniowy kurs kosztuje 900 tysięcy zł, eksternistyczny jest o 100 tys. tańszy. Uniwersytet Robotniczy, także jeden z tradycyjnych organizatorów na-

uki jazdy, proponuje kurs za 900 tys., a doszkalania za 40 tysięcy za godzinę.

Prywatna „Kraksa” szkoli przyszłych kierowców za 950 tys., kat. C — 1.500 tys. Doskonalenie jazdy kosztuje 40 tys. Podobne cenniki mają też inne prywatne ośrodki — „Autoszkola” za kurs życzy sobie 800 tys. do 1 mln zł, za doszkalenie 40—50 tys. zł za godzinę jazdy. W „Zorzy” za kurs na „fiaciku” płaci się 700 tys., za jazdy doszkalające 35—45 tys. zł. Można też połączyć piękne z pożytecznym i spędzić trzy tygodnie na wczasach za trzywinią.

Tak czy inaczej, by stać się właścicielem prawa jazdy, najpierw trzeba być... milionerem. (bar)

Nocna loteria

Loteria „Rekord” przeprowadzana przez Toto-Lotek cieszy się sporym powodzeniem, także u złoździ. W nocy z kolektury przy ul. Stachiewicza skradziono bowiem 150 losów (po 5 tys. złotych każdy) nie licząc bangeroli — choć nie bardzo wiadomo do czego te ostatnie mogłyby się przydać, gdyż oszustwo w tym przypadku łatwo wykryć. (js)

Ponad 200 osób musiało wykupić swój samochód

Z początkiem maja krakowska policja przystąpiła do porządkowania ruchu w mieście (zwłaszcza w jego centrum) — upominając część kierowców czerwonymi kartkami — i niektóre samochody odwożone na parkingi —

W pierwszych dwóch tygodniach akcji rozdano ponad 580 kartek z ostrzeżeniami i przypomnieniem o obowiązku, natomiast odholowano około 160 wozów, a kierowcy „złożyli się” w sumie na mandaty za ponad 23,5 mln. złotych.

W ostatniej dekadzie maja i w początkach czerwca było już jednak (przynajmniej dla kierowców) znacznie lepiej, co być może wynika z tego, że części właścicieli wozów przed postawieniem samochodu na postój dla pieszych, zbyt blisko ściany domu, itd. przypominało sobie o groźącym portfelowi niebezpieczeństwie, a ponadto niektórych innych kierowców ocaliło Sympozjum KBWE i wprowadzone w związku z nim ograniczenia (nie można było wjeżdżać na niektóre ulice, a więc były... problemy z tym aby popełnić tam wykroczenie). Tak więc od 23 maja do środy ukarano mandatami „zaledwie” 27 osób, 39 samochodów odwieziono na parking przy ul. Kapelanka, a 121 kierowców otrzymało ostrzeżenie.

Dzieje poczty

Wśród wielu wystaw czynnych obecnie jest eksponowana w Krzysztoforach, a przygotowana przez Muzeum Historyczne popołudniu w klubie „Cracoviana” Polskiego Związku Filatelistycznego prezentacja dziejów poczty w Krakowie. Atrakcją wystawy jest zbiór „Historia poczty w Krakowie” Janusza Adamczyka — hit paru światowych wystaw filatelistycznych. Kto chce zobaczyć ten zbiór i inne, również interesujące, może to uczynić tylko do dziś. Wystawa eksponowana w Sali Fontanny (na pięttrze) czynna jest w godz. 11—18. (an)

1991 CZERWIEC Piątek 7 Roberta jutro Seweryna

UWAGA. KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność rano lokalnie ograniczona, drogi miejscami przejściowo mokre. Sytuacja biometeorologiczna spowoduje okresowe obniżenie sprawności psychofizycznej.

Dyżury

APTEKI: Długa 88 — tel. 33-42-90, Kozłowska — tel. 55-51-87, Centrum C — bl. 6 — tel. 44-17-19, Centrum A bl. 3 — tel. 44-17-36. SKAWINA, Słowackiego 5. MY-SLENICE, Zeromskiego 10.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków, zachorowania i przewozy 22-29-99; Centrala 22-36-00 Lotnisko Balice: 11-19-99. Rynek Podgórski: 56-59-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza: Piastowska 32, 33-39-99; alarmowy: 33-39-80. Białoprądnicka 8: 34-39-99. Skawina: 999 76-14-44. Prokocim: Teli: 55-59-99. Wieliczka: 78-38-66, 22-33-54; alarmowy: 999. Myślenice: 999. Krzeszowice: 99. Przewozice: 9. Jerzmanowice: 384, 48. Niepołomicze: 198, 21-02-09. Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-03-11 — czynna całą dobę.

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, Oddział Chirurgiczny Huty im. Sendzimira. CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY — Nowa Huta. CHIRURGII DZIECI, — Prokocim. MYŚLENICE, Szpitalna 2. PROSZOWICE, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg. rejoni-zacji.

REJSY statkami pasażerskimi po Wiśle — przystań pod Wawelem, co godzinę, począwszy od godz. 10 do godz. 19.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 55-56-64.

SŁUŻBI PIELĘGNIARSKIE: tel. 33-76-24 (8—20).

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10—11.

ZANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 11-26-36 — czynny całą dobę. MIĘDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO, Kawiory 3, tel. 37-55-75 czynna w godz. 7—20.

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA: tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz. 16—22.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 998 — czynny w godz. 14—19.

SZKOLNY TELEFON ZAUFANIA: 16-04-44 — czynny w godz. 14—19.

TELEFON DLA RODZICÓW: 56-44-96 — czynny w godz. 14—18.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynna w godz. 9—21.

MEDYCZNE CENTRUM „MEDICUS” — wizyty domowe lekarzy specjalistów, pielęgniarek, położnych, rehabilitantów. Dostarczamy leki do domu. Całodobowe dyżury nad przewlekłe choroby: 11-97-24.

ASP „ZDROWIE” — wizyty domowe lekarzy: 11-20-51.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE — tel. 12-51-90.

SPECJALISTA PSYCHIATRA, Kraków — Mazowiecka 44/16 — tel. 34-56-58.

Teatry

KAMERALNY — 16: „Bracia Karamazow” (cz. I i II, abonenamenty nieważne). GROTESKA — 17:

Warto wiedzieć i skorzystać... Klub „Killer” zaprasza żeglarzy, kandydatów na żeglarzy, niepełnosprawnych, jutro o godz. 13 do Kryspinowa. W programie żeglowne, ognisko, szanty, konkursy. Informacje pod nr 22-22-74 w. 43.

W Klubie „Arka” przy al. 29 Listopada 50, dziś o godz. 20 „Noc Latynoska” (muzyka Andów, grupy taneczne, pokazy video, dyskoteka).

W „Rotundzie” przy ul. Oleandry 1, dziś o godz. 20 — XXXI Nocne Śpiewogranie. Wstęp wolny.

Bezpłatne porady dla działkowców

Krakowska Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin zwróciła się ostatnio z apelem o niestosowanie na własną rękę środków chemicznych na działkach. Z chorymi roślinami można natomiast przyjść do Stacji, gdzie zostanie określona choroba i szkodnik. Diagnoza i poradnictwo jest przy tym bezpłatne. Stacja Kwarantanny znajduje się przy ul. Kolowej 3, (vis a vis hotelu „Holiday Inn”) — tel. 37-53-33 w. 34. (r)

„Gilgamesz” (wersja niemiecka). OPERA I OPERETKA (Lubiec 48) — 11: „Księżniczka i ogrodnik”. BAGATELA — 15: „Złoty strzał”. MASZKARON (Starowińska 21) — 19:30: „Flandria”. PWST (Warszawska 5) — 18 i 21: „Szafa”. 19: „Czechow koncert”. STU — 22:15: „Somgorsi” — kabaret. LUDOWY — 19:15: „Poskromienie złośnicy”. JAMA MICHALIKA — 22:15: „Odnowa od nowa”.

Filharmonia

(Kościół św. Piotra i Pawła), godz. 20 — wielki koncert oratoryjny na zakończenie sezonu dedykowany Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Orkiestra i chór PFK, Antoni Wit — dyrygent, J. Kozłowska K. Suska, E. Pańko, H. Grychnik, J. Mechliński, C. Gałka. W programie: H.M. Górecki — Beatus vir, J.S. Bach — Magnificat.

Kino

Centrum Filmowe Graffiti kino WANDA: „Mała syrenka” (USA b.o.) — 9.30, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 11.15, 17.15, „Gliniarz w przedszkolu” (USA 15 l.) — 15 (o godz. 20.30 — premiera).

APOLLO: „Raj na ziemi” (USA 15 l.) — 16, „Pajaki” (USA 15 l.) — 18, „Sekrety miłości” (USA 18 l.) — 20. KJÓW: „Złotodziób” (USA 18 l.) — 17, „Tańczący z wilkami” (USA 15 l.) — 19.30. KULTURA: „Kokon” (USA 15 l.) — 10, 14, 18, „Małpia intryga” (USA 18 l.) — 12, 16, 20. (Wiślna 1): „Ucieczka z kina Wolność” (pol. 15 l.) — 15, 17. MIKRO: Iluzjon: „Blues Brothers” (USA 12 l.) — 15.30, 18, 20.30. PASAŻ: „Pretty Woman” (USA 15 l.) — 3.30, 17, „Najlepsi z najlepszych” (USA 15 l.) — 10.45, 14.45, „Polowanie na Czerwony Paździerzik” (USA 15 l.) — 12.15, „Joy” (fr. 18 l.) — 19 — film z pogranicza. SFINKS: „Ghostbusters I” (USA 12 l.) — 16, 18, 20. ŚWIT: „Złotodziób” (USA 18 l.) — 15.45, 18. „Pajaki” (USA 15 l.) — 20.15. TĘCZA: „Szatan z VII klasy” — seanse dla szkół. UCIECHA: „Kochaneczku” (USA 15 l.) — 16, 18, „Linia życia” (USA 15 l.) — 20. WARSZAWA: „Kocham cię na ząb” (USA 15 l.) — 16, „Dzikie serce” (USA 18 l.) — 17.45, „Ojciec chrzestny III” (USA 15 l.) — 19.30. WOLNOŚĆ: „Barbar zwycięzca” (fr.-kanad. b.o.) — 9, „Chłopcy z ferajny” (USA 15 l.) — 10.30, 17.15, 19.30, „Karate Kid II” (USA 12 l.) — 13, 15.15. WRZOS: „Ślicznotka z Memphis” (USA 12 l.) — 15.30, DKF „Klatka” — „Yakuza” (USA — 17.30, 19.45. ZWIĄZKOWIEC: „I kto to mówi!” (USA 12 l.) — 16, 17.45, „Uznany za niewinnego” (USA 15 l.) — 19.30. WIELICZKA — Górnik: „Kokon” (USA 15 l.) — 15, „Conan barbarzyńca” (USA 15 l.) — 17, „Kino Paradiso” (wł.-fr. 15 l.) — 19.

RAI UNO

6.55 Poranek z UNO, 10.15 „Five mile creek” — serial, 11.00 Dziennik, 11.05 „Dama w kryminale” — serial, 12.00 Dziennik, 12.05 Oko fortuny, 12.30 Lubimy RAI — program rozr., 13.30 Dziennik, 14.00 „Świat Quark” — film dok., 15.30 Giro D'Italia, 17.00 Błękitne drzewko — program dla najmłodszych, 17.35 Zakład Ubezpieczeń Społecznych, 18.00 Dziennik, 18.05 Ciekawostki z Giro D'Italia, 18.45 „30 lat naszej historii” — film dok., 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.40 „Dzieci kapitana Granta” — film USA, w rol. gl. H. Mills, M. Chevalier, 22.15 Trybuna — referendum, 23.00 Dziennik, 23.15 Obywatel i prawo: bezprawne uwięzienie, 24.10 Dziennik, 0.55 Szkółki leśne.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień 8.30 Płyta dnia 9.00 Radio w pantoflach 12.01 Informacje 12.10 Lekcja angielskiego 12.20 Studio Kram 15.00 Wiadomości i auto-serwis 15.10 Lista przebojów 16.00 Szpuk 17.00 Co niesie dzień 18.00 BBC 18.30 Radio gugu 19.20 Osobliwości z przelotności 19.30 Lekcja angielskiego 19.40 Radio Jolka 22.00 BBC 23.00 Rozmowy o zmierzchu 24.00—2.00 Program nocny.

Wycieczki PTTK

Koło Grodzkie PTTK organizuje w niedzielę (9 czerwca), wycieczkę górską na trasie: Wadowice — Gorzeń — Lysa Góra — Wapienica — Andrychów. (Zbiórka na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.10). W tym dniu można też wybrać się na wycieczki nizinne na trasach: Morawica — Zielona Góra — Dziady — Mników — Skąły — Pótrzecki — Chrosna (zbiórka na dworcu MPK na Salwatorze o godz. 9.50) lub Szarów — Droga Królewska — Poszyna — Stanisławice (zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 8.50). (k)

PIATEK 7 VI

PROGRAM I
8.50 Wiadomości
9.00 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — msza święta z homilią (Włocławek)
11.55 Aktualności telegazety
12.00 „Było sobie życie” — serial animowany
12.30 Sylwetki historyczne — Batory i Jagiellonka
13.00 Współczesna genetyka — walka z rakiem
13.30 Galerie świata „Ermitaż” — serial dok. produkcji radzieckiej
14.00 Agrozkoła — ziemniaki — przygotowanie do zbioru
14.35 Polskie drzewa — Topole
14.55 Cisza i dźwięk — Martin Smolka (Czechosłowacja)
15.20 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — msza święta z homilią (na placu przy stadionie OSiR) — Płock
17.35 Teleexpress
17.53 „Raport” — przegląd wydarzeń międzynarodowych
18.20 „Chłopi” — serial TP
18.15 Dobranoc: „Bouli”
18.30 Wiadomości
20.05 Studio Sport — międzynarodowe zawody jeździeckie CSI0 — Sopot '91
20.30 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — nabożeństwo czerwcowe (Płock)
21.30 „Sprawy rodzinne” — serial prod. włoskiej
23.00 Ślody dzień pielgrzymki papieża Jana Pawła II
23.15 Wiadomości
23.25 Grażyna Barszczewska w programie „Kobieta, aha!”
24.00 BBC World Service
0.25 Noc z gwiazdami

PROGRAM II

8.00 CNN — Headline News
8.10 Język niemiecki
8.40 „Inspektor Gadget” — serial prod. francusko-amerykańskiej
9.05 Język angielski dla dzieci
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
16.50 Sztuka białoruska
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” — serial prod. australijskiej
17.50 Za kierownicą
18.00 — 21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio KBWE
22.50 „Panu ja śpiewać będą...” — recital Ewy Bloch
23.10 „Lekarze bez fartuchów” — serial prod. angielskiej
24.00 CNN — Headline News

SOBOTA 8 VI

PROGRAM I
7.45 „Tydzień na działce”
8.15 „Piłkarska kadra czeka”
8.35 „Ziarno” — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości
9.10 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
10.00 Język angielski dla dzieci
10.05 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — spotkanie w Zamku Królewskim w Warszawie z władzami RP
11.40 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — Te Deum w 200. rocznicę Konstytucji 3 Maja w Bazylice Archidiecejalnej
13.00 Telewizyjny koncert życzeń
13.30 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
14.00 Walt Disney przedstawia „Kacze opowieści” — „Podróż przez Long Hills” (1)
15.15 „Szkoła pod żaglami”
15.40 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — msza święta i otwarcie II Synodu plenarnego w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego (Warszawa)
18.00 Teleexpress
18.20 „Butik” — magazyn Grażyny Szczenińskiej

MAŁOWANIE, tapetowanie, sprzątanie, remonty. D-2948
AUTO-MONT — montaż systemów alarmowych, haków, radioodbiorników, pneumatyczne uszczelnianie szyb. ul. Cegielińska 33, tel. 66-05-00. D-2876

PARYŻ • LYON • RZYM
regularne przejazdy
WYCIECZKI do Wiednia, Berlina i Rzymu
WYCIECZKI do Południowej Francji
B.T. „VICTOR”
Kraków, ul. Sobieskiego 4
tel. 33-92-19, 33-12-62

18.50 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.15 Dobranoc: „Domek”
19.30 Wiadomości
20.00 „Niezupełnie późna jesień” — program poetycko-muzyczny Barbary Ahrens-Młynarskiej z muzyką Włodzimierza Nahornego
20.40 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — spotkanie ze światem kultury w Teatrze Wielkim
21.45 „Inni ludzie” — reportaż
22.15 Sportowa sobota
22.45 8 dzień pielgrzymki papieża Jana Pawła II
23.00 Wiadomości
23.20 „Orka” — film fab. prod. USA (92 min.)

PROGRAM II

7.25 „Kaliber '91” — wojskowy magazyn publicystyczny
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” (13) — serial animowany prod. USA
8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.15 „Duet białych clownów” z Kijowa w Teatrze „STU”
9.40 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 „Sekretny dziennik Adriana Mole'a lat 13 i 3/4” — serial prod. angielskiej
11.05 „Tacy sami” — program w języku migowym
11.25 „Klub Yuppies” oraz film z serii: „Przygody Supermana”
12.25 Gość „Dwójki”
12.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA (powtórzenie)
14.10 „Camerata 2”
14.40 „Ze wszystkich stron” — magazyn reporterów
15.15 Zwierzęta świata: „Morze Martwe — rajskie oduwacze” (2) — serial dokumentalny prod. angielskiej
15.45 „Klub profesora Tutki” — „Motylek” — „O złodzieju” — serial TP
16.10 „Dookoła świata” — „Przez ziemię ognistą”
16.40 Jan Lechoń — program Aliny Czerniakowskiej
17.00 „Studio tajemnic” — „Sugestia w pigułce” — program Wandy Konarzewskiej
17.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego”
18.00 Kronika
18.30 „Wielka Gra” — teleturniej
19.30 „Galeria 38 milionów” — rzeźby Karola Nitscha
20.00 „Długa droga do domu” — film fab. prod. angielskiej
21.15 „Pomoc szczęściu” — Piotr Siwkiewicz
21.30 Panorama dnia
21.45 „Stary człowiek i morze” — film fab. prod. angielskiej (92 min.)
23.20 CNN — Headline News

NIEDZIELA 9 VI

PROGRAM I
7.30 „Kraj za miastem”
7.55 „Po gospodarstwu”
8.10 „Od niedzieli do niedzieli”
9.00 Dla młodych widzów: „Teletanek” oraz „Kamienna tajemnica” — serial prod. polsko-szwedzkiej
10.20 Język angielski dla dzieci
10.25 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — msza święta z homilią (Agrozkoła — Warszawa)
13.00 Teatr dla dzieci: Hugh Lofting: „Niezwyczajne przygody doktora Dolittle i jego przyjaciół” (1)
13.55 Magazyn „Morze”
14.15 Telewizyjny koncert życzeń
14.45 „Śpiewać każdy może” — prezentacja piosenkarzy amatorów
15.25 Z archiwum Teatru Telewizji: Karol Gjeljerup „Młyn na wzgórzu”, reż. Jerzy Afanasjew
16.55 „Telewizjer”
17.15 Teleexpress
17.40 IV pielgrzymka papieża Jana Pawła II — ceremonia pożegnania na lotnisku Okęcie w Warszawie

ALARMY elektryczne — serwis, gwarancja. 47-03-20. g-32649
ZALUZJE srebrzyste, kolorowe, tel. 37-58-16 tel. 55-61-29. D-2954

KAROSAF
Kraków, ul. Wielicka 224 B
— geometria kół
— wyważanie kół bez demontażu
— naprawa zawieszenia — części
FIRMA HANDLOWA ŁODZIŃSKY SKLEP JUBILERSKI
RAN
poleca: biżuterię złotą, srebrną oraz sztuczną, doskonale zegarki, perfumy najlepszych firm
Kraków, Rynek Kleparski 13

PROGRAM TELEWIZJI

18.15 Studio Sport — międzynarodowe zawody jeździeckie CSI0 Sopot '91 — konkurs Grand Prix o Puchar Świata
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Drzewo pachnące imbirrem” (4 — ost.) — serial obyczajowy prod. angielskiej
21.05 Telewizja — otwarte drzwi — spotkanie z prof. Aleksandrem Bardimim
22.05 „7 dni — świat”
22.35 9 dzień pielgrzymki papieża Jana Pawła II
22.50 Wiadomości
22.55 Sportowa niedziela

PROGRAM II

8.15 „Przegląd tygodnia” (dla niesłyszących)
8.50 Film dla niesłyszących: „Drzewo pachnące imbirrem” (4 — ost.) — serial prod. angielskiej
10.00 CNN — Headline News
10.10 „Jutro poniedziałek”
10.30 Program lokalny
11.00 Przeboje naszych pokoleń
11.20 „Wspólnota w kulturze”
11.50 „Seans filmowy” — program Ewy Banaszkiewicz
13.00 Polska Kronika Filmowa „100 pytań” do Dariusza Ledworowskiego
13.50 „Magazyn przechodnia”
14.00 Kino familijne: „Powrót Johnny'ego”, cz. 2 — film fab. prod. niemieckiej
15.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Terra X: Audycja u królowej Saby” — film dokum. prod. niemieckiej
15.45 Modlitewne spotkanie ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim pod wezwaniem Świętej Trójcy w Warszawie
16.30 „Godzina z Jerzym Zelnikiem”
17.30 „Blżej świata”
18.30 „Za chwilę dalszy ciąg programu” — program Wojciecha Manna i Krzysztofa Matery
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 Galeria „Dwójki” — Zdzisław Czernański, Felicia Krance
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego” — Maria Calias
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki” — Lech Janerka — Dinghy
21.30 Panorama dnia
21.45 „Miłość matki” (2) — serial prod. angielskiej
22.35 Teatr „STU” przedstawia — wieczór z Aloszą Awdiejewem
23.30 CNN — Headline News

PONIEDZIAŁEK 10 VI

PROGRAM I
13.15 Aktualności telegazety
13.30 Spotkania z literaturą — Rybak z literackiej legendzie
14.05 Agrozkoła — uprawy nieznanne
14.35 Cisza i dźwięk (18) — Lam Man Yee (Hongkong)
15.05 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski — Szkoła inna — Wszystkie dzieci specjalnej troski
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 „Luz” — program nastolatków
16.55 Opoka
17.15 Teleexpress
17.35 „Encyklopedia II wojny światowej”
18.00 „10 minut”
18.10 „Kupić nie kupić” — program o sprawach konsumenckich i aktualnych problemach rynkowych
18.30 „Alf” — serial prod. USA
18.55 „Świat w oczach Lema” (4) — „Futurologia w polityce”

RTV-VIDEO, naprawa, przestrojenie ul. 18-Stycznia 26. M-131
PARKIETY, mozaiki układa. Stempel. tel. 55-12-42
AUTORYZOWANY zakład konserwacji antykorozyjnej samochodów osobowych dostawczych. Kołaczek — tel. 78-26-87.
ZESTAWY TV, SAT, anteny RTV — montaż — gwarancja. Tel. 33-98-30. D-3077

RZYM
przejazdy w każdą środę
wypocznik letni
wynajem mikrobusa 8 osób
wycieczki na zlecenie
BIURO PODRÓŻY
„POLONEZ”
Kraków, ul. Lubicz 30,
tel. 22-92-72 (10 — 17)
PRZEJAZDY DO ZURICHU

19.15 Dobranoc: „Przygody Lolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Kazimierz Karabasz — „W naszym domu”, reż. Kazimierz Karabasz
21.20 „Pełenci” — zespół „Zapis” przedstawia
21.45 Ring — rock i gospel — „Good news festival”
22.15 Wiadomości
22.30 „Pół wieku później” — film dok. Ignacego Szczyńskiego
23.10 BBC — TV Europe — satelitarny biuletyn aktualności BBC

PROGRAM II

17.00 „Czas akademicki” — katolicki magazyn młodzieżowy
17.30 „Kusza” — serial prod. USA
18.00 Kronika
18.30 Przegląd kronik
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna” — Język — technika
19.15 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Roman Lasocki przedstawia: Jakub Trawkowski (wionczela)
20.00 „Nim zapłaczesz nad sobą” — rep.
20.30 Recital A. Barcisia
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Wszystkim, których kochałem” — serial prod. USA
22.45 Krzysztof Kąkolewski o pogromie kieleckim
23.00 „Rozmowy o cierpieniu”
23.15 CNN — Headline News

WTOREK 11 VI

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial prod. francusko-amerykańskiej
10.00 Język angielski dla dzieci (13)
10.05 „Gotowanie na ekranie”
10.30 „Smutne radości” — film fabularny prod. czesko-słowackiej
11.25 „Giełda pracy — giełda szans”
11.55 Aktualności telegazety
12.00 Wokół nas — od ziarna do chleba
12.30 W Europie nowożytniej — Polska i Polacy po rozbiorach
13.00 Chemia — powtórzenie wiadomości
13.30 Bracia Niemcowscy
14.05 Agrozkoła — Niekonwencjonalne źródła energii
14.35 Sezam — magazyn popularnonaukowy
15.05 „Jedwabny szlak” — „Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu” — serial dok. prod. japońskiej
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak” i kino „Tik-Taka”
17.15 Teleexpress
17.30 „Laboratorium” — bół
18.00 „10 minut”
18.10 „Boże, zbaw Rosję. Historia ostatniego cara i jego rodziny” — film dokumentalny
18.40 „W Sejmie i Senacie”
19.00 Skarbonka Jacka Kuronia
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rozmowy o miłości” — film obyczajowy prod. polskiej
21.35 „Listy o gospodarce”
22.05 „Telemuzak” — magazyn rozrywkowy
22.45 Wiadomości
23.00 „Rozmowy intymne” — program Halszki Wasilewskiej
23.25 BBC — TV Europe — satelitarny biuletyn aktualności BBC

PROGRAM II

8.00 CNN — Headline News
8.10 Język niemiecki (13)
8.40 „Czterdziestolatek” — serial TP
9.40 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News

8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA
9.25 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
16.45 Powitanie
17.00 „Nova” — „Czy Wenecja doczeka ratunku?” — serial dok. prod. USA
18.00 Kronika
18.30 Modlitwa wieczorna przed ołtarzem w parku „Agrzkoła”
18.50 „Cień silnej władzy” — reportaż Haliny Aczkasowej o sytuacji politycznej w ZSRR
19.30 „Schwabisch hall” — film dokumentalny Franciszka Kuduła
20.00 „Non stop kolor”
20.30 „Wywiady Ireny Dziedzic” — Mariusz Białek — dyrektor austriackiej firmy consultingowej na Polskę
21.20 „Magazyn przechodnia”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport+kronika wyścigu kolarskiego „Solidarność”
22.00 Akademia polskiego filmu: „Niedaleko Warszawy” — dramat sensacyjny (r. prod. 1954)
23.45 CNN — Headline News

ŚRODA 12 VI

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial prod. francusko-amerykańskiej
10.00 Język angielski dla dzieci (14)
10.05 „Przyjemne z pożytecznym”
10.30 „Dynastia” — serial prod. USA
11.55 Aktualności telegazety
12.00 „Terra X: Kłątwa faraona” — serial dok. prod. niem.; „Audycja u królowej Saby” — serial dokumentalny prod. niemieckiej
13.30 Spotkania z literaturą — „Ale iż są różne czasy w roku” czyli wieś polska w utworach Reja, Kochanowskiego i Szymonowicza
14.05 Agrozkoła — podorywki i siew poplonów
14.35 Ekonomika dla rolnika
14.45 Chemia bez tajemnic
15.05 „Świat roślin” — „Rośliny drapieżne” — film dokumentalny prod. czeskosłowackiej
15.30 Uniwersytet nauczycielski — wyzwania cyklu życia — wyzwania intymności i miłości
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 Kino nastolatków: „Jeden rok w pewnej szkole” — serial prod. czeskosłowackiej
16.45 „Samy o sobie” — magazyn nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 „System” — publicystyka międzynarodowa
18.00 Biznes po francusku
18.10 „Klinika zdrowego człowieka” — operacje neurochirurgiczne w Polsce
18.30 „Jakim prawem?” — „Dyskryminacja” — program Danuty Szczerskiej-Ławskiej
19.00 „Welcome to Poland” — program o małym i dużym biznesie w Polsce
19.15 Dobranoc: „Makowa panna”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” — serial prod. USA
20.55 60/90 — magazyn Międzynarodowe spotkania rockowe — Londyn '91
23.00 Wiadomości
23.15 Rozmowy w „Res Publice”
23.45 BBC — TV Europe

PROGRAM II

8.00 CNN — Headline News
8.10 Język niemiecki (14)
8.40 „Czterdziestolatek” — serial TP
9.40 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News

17.00 „Zmiennicy” — serial TP
18.00 Kronika
18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
19.00 „Rebusy” — teleturniej
19.30 Koncert Łódzkiej Orkiestry Kameralnej „Pro Musica”
20.00 Przeboje naszych pokoleń
20.45 „Ostatnia karta” — Jan Skala
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — serial TP
22.15 Sport
22.25 „Telewizja nocą”
23.10 „Stan krytyczny”
23.40 CNN — Headline News

CZWARTEK 13 VI

PROGRAM I
8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Denver — ostatni dinozaur” — serial prod. francusko-amerykańskiej
10.00 Język angielski dla dzieci
10.05 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich
10.25 „Bergerac” (3) — serial kryminalny prod. angielskiej
11.55 Aktualności telegazety
12.00 „Powiedz mi, dlaczego?” — serial dokumentalny prod. USA
12.30 Z naszych dziejów: „Piękno baroku”
13.00 Fizyka — właściwości ciał stałych, cieczy i gazów
13.30 Cisza i dźwięk — Krzysztof Penderecki
14.05 Agrozkoła — Jeden dzień najdłuższej wojny współczesnej Europy
14.35 Ziemia — nasza planeta — Himalaje
15.05 „Bogowie Orientu” — „Panteon hinduski” — film dokumentalny prod. belgijskiej
16.00 Wiadomości
16.10 „Video-Top”
16.20 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Powiedz mi, dlaczego?”
17.15 Teleexpress
17.30 „Prawo prawa, czyli misio w lesie” (stan wyższej konieczności)
17.45 „Podróże na kresy” — Tarnopol — film dokumentalny Stanisława Augustyńskiego
18.10 Film dokumentalny o Karolu Porczyńskim
18.40 Wywiad z Janem Zamoyskim (Stow. Polskich Przedsiębiorców)
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Słoneczna panna i deszczowy kawaler”
19.30 Wiadomości
20.05 „Bergerac” (3) — serial kryminalny prod. angielskiej
21.00 „Pegaz”
21.30 Interpelacje — Henryk Majewski
22.30 Wiadomości
22.45 Turniej igarzy
23.10 BBC — TV Europe — satelitarny biuletyn aktualności BBC

PROGRAM II

8.00 CNN — Headline News
8.10 Język niemiecki (15)
8.40 „W labiryncie” — serial TP (powtórzenie)
9.10 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
16.45 Powitanie
17.00 Teleklinika dr. Anatolija Kaszprowskiego
17.30 Magazyn ekologiczny
18.00 Kronika
18.30 „Cudowne lata” — serial prod. USA (powtórzenie)
19.00 Magazyn „102” — Adriana Biedrzyńska
19.30 „Twarze” — film dokumentalny Franciszka Kuduła
20.00 Studio Sport — 2+4 czyli sporty motorowe
21.00 „Ekspres reporterów”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Studio Teatralne „Dwójki” — „Wernisaż”, reż. Irena Wollen
22.40 Wybory Miss Universum
23.40 CNN — Headline News

„SERVICODER” — przestrojenie telewizorów, sprzętu video. Tel. 56-20-92. D-3011
VIDEOFILM najmilszą pamiętką. Gwarantowana wysoka jakość obrazu, koloru, dźwięku. Tel. 66-62-60. D-3029
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki — 12-19-98, 12-78-77. g-31682
VIDEO-FOTO „KUBUS” poleca profesjonalne usługi: filmowanie kamerą wideo, barwne fotoreportaży uroczystości rodzinnych wykonywane przez najwyższej klasy fachowców. Zgłoszenie: 11-55-28.

SZWAJCARIA
przejazdy, zakup samochodów
WŁOCHY
przejazdy, wycieczki
NIEMCY, WIEDŃ
BUDAPESZT
wizy austriackie
tel. 11-05-12, godz. 10 — 17
al. Belliny — Prazmowskięgo 68
EUROLINE

ANTENY satelitarne oraz RTV — montaż. Taniol Gwarancjal Tel. 55-54-24g-28526
AUTO-ALARMY montaż odbiorników, Nowości! Ul. Skorupki (Łazowskiego), tel. 55-70-41, wieczorem. g-26105
VIDEO-COLOR — videofilmowanie. 55-09-53. g-29722
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki wszystko jak nowe świeże, kolorowe. Tel. 66-62-60.

BARBAKAN
HURTOWNIA
SŁODYCZY
„SAN”, Skawa „Hanka”
CZEKOLADY, GUMY DO ŻUCIA..
CUKIERKI, NAPOJE (0,2 — 1,5 l)
Kraków, ul. Zielna 52
tel. 66-03-27, godz. 7 — 17

Notowania walutowe

Firma Handlowa Łodzińska

- * SZEWSKA 15, USD: 11200-11230, DM: 6530-6600, ATS: 905-930.
- * KALWARYJSKA 25 i 26 (dawniej Pstrowskiego), USD: 11150-11300, DM: 6450-6650, ATS: 880-940, KCS: 280-380.
- * SZEWSKA 12, USD: 11220-11300, DM: 6500-6600, ATS: 880-935, FRF: 1800-1940, Hry: 7,9-8,3.
- * RYNEK KLEPARSKI 6, USD: 11170-11280, DM: 6450-6600, HUF: 120-150.

Powyższe kantory przyjmują pożyczki w dewizach gwarantując zabezpieczenie i wysokie odsetki!

- * 18 STYCZNIA 55, USD: 11230-11320, DM: 6540-6650.
- * RYNEK GŁÓWNY 9 („Renesans”), USD: 11220-11320, DM: 6500-6650, ATS: 890-930.
- * WIELOPOLE 3 („Wielopole”), USD: 11150-11300, DM: 6450-6600. Punkt czynny od 9 do 22!
- * GARBARSKA 14 („Va Bank”), USD: 11200-11270, DM: 6450-6550, ATS: 880-930. Dla członków Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej rabat!



- * MORAWSKIEGO 5 („Interfloor”), USD: 11200-11250, DM: 6500-6550, FRF: 1800-1900.

Notowania z 6 czerwca z godz. 18

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

KLIMATYZATOR (Kondycjoner) — sprzedam. 49-15-77, wewn. 188.

TARNÓW — pilnie sprzedam lub wynajmę dom na mieszkanie, hurtownię, biura, produkcję i t. p. Tel. 220-414 lub 9-196, 48-20, rano lub wieczorem. Jg-29175

MALUCH ośmiolatek, 8,5 min sprzedam. 95-86-84, wieczorem.

SKOŁE S-100 1973, do remontu lub na części sprzedam, cena 2 min. — Tel. 55-20-76. Jg-29187

KELNERKI, kucharzy, garmazerów przyjmę. 22-83-28, od 8 do 15.

SPRZEDAM malucha 1985 — tel. 43-50-11. Jg-29164

DZIAŁKI budowlane, uzbrojone w Rzeszawie koło Bochni — sprzedam. Tel. 11-62-63. Jg-29180

KRYNICA — dom wydzierżawię, tel. 24-64. z-28017

MASZYNY do skór licowych i kusiernicze sprzedam 12-70-91, 21-56-13.

LADA 21072, rocznik 1987 — okazjnie sprzedam. Tel. 37-78-87, po 18.

BMW 318, 1983 — okazjnie sprzedam. Tarnów, tel. 33-11-24.

SZYLDY — reklamy — 21-89-40.

WIDEOFILMOWANIE — filmozyna. — 33-87-22. g-34643

CUDZOZIEMIEC poszukuje dwupokojowego mieszkania z telefonem, garażem. — 12-02-66.

MIESZKANIE do wynajęcia. 11-73-89.

DZIAŁKĘ budowlaną — sprzedam. Tel. 66-78-86, wieczorem.

HURTOWNIA zwolniona od podatku oczekuje propozycji! — Tel. 48-15-77, wewn. 175. g-34469

BMW 318 i, 1985, przebieg 83.000 km — sprzedam. Tel. 66-44-57.

MALY dom z budynkiem na produkcję lub usługi — sprzedam. Tel. 53-86-51, (13-17).

DOMEK letniskowy — sprzedam. — Tel. 21-55-53, po 18.

WARSZAWA — Dolny Mokotów — własnościowe, 46 m² — sprzedam. — Tel. 66-02-08. g-33975

VOLVO 760 — sprzedam. 48-55-80.

FIRMA konfekcyjna — zatrudni akwizytora. 33-32-46.

SKOŁE 120 L, 1988 rok — sprzedam. Tel. 47-12-33, wewn. 218.

BMW 318, 1987, Golf diesel, 1985 — sprzedam. Tel. 36-00-46.

MITSUBISHI Colt, diesel, 1986, 90 tys. km, 54 mln — sprzedam. — 33-26-22, wewn. 327. g-33979

FIRMA zatrudni murarzy. Zgłoszenia: ul. Świętokrzyska 12, pok. 101, w godz. 9-15. g-34477

„MALUCHA” — sprzedam. 48-35-74.

PIWNICĘ lub miejsce na cmentarzu Podgórskim — kupię. 53-48-84.

SPRZEDAM do kościoła organy Hammonda. Nowa Huta, ul. Kocmyrzowska 11. g-33445

NOWY Prokocim M-2 — pilnie sprzedam. — Oferty 33265 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

COMMODORE 64 z wyposażeniem — powiększalnik Magnifax. Tel. 47-50-62.

ZGRZEWARKI punktowe do metalu — wykonuje. Wadowice, tel. 322-27.

Wytnij!

Całodobowa
POMOC DROGOWA
(drobne naprawy)
Kraków
Telefon: 37-02-10

Zachowaj!

PARKIET! Najniższe normy wilgotności prosto od producenta. Parkiety wszystkich klas i rodzajów w sprzedaży lub na zamówienie (0-115) 334-16.

FIRMA Fonograficzna poszukuje domu z telefonem do wynajęcia w dzielnicy Podgórze. Tel. 21-26-75.

MALOWANIE — tapetowanie 21-88-40.

DRZWI garażowe podnoszone do góry — sprzedam. Tel. 56-22-66.

NIEMIECKA FIRMA

Przyjmie do pracy:

- Tokarzy,
 - frezerów,
 - mechaników.
- wiek: 25-30 lat, znajomość j. niemieckiego
- Wiadomość: tel. Wrocław (0-71) 363-55.

Panu Profesorowi

ANTONIEMU DZIATKOWIAKOWI

i całemu Zespołowi Instytutu Kardiologii Akademii Medycznej, Szpitala Jana Pawła II, za troskliwą i serdeczną opiekę nad moim mężem doktorem Józefem Kaczorowskim składa podziękowanie

ZONA z RODZINĄ

BANK PRYWATNY, SPÓŁKA AKCYJNA

Ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora oddziału w Krakowie. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- ▶ ukończone wyższe studia ekonomiczne.
- ▶ znajomość funkcjonowania banków w Polsce i na Zachodzie.
- ▶ umiejętność i predyspozycje w zakresie organizacji zarządzania zespołami pracowniczymi.

Oferta powinna zawierać:

- ▶ zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją ubiegania się o stanowisko dyrektora.
- ▶ kwestionariusz osobowy z fotografią.
- ▶ odpis ukończenia studiów wyższych oraz odpisy innych dokumentów świadczących o posiadanych kwalifikacjach.
- ▶ opinię zawodową z ostatnich 5 lat pracy.

Zgłoszenia z dokumentami należy składać w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs” w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na nr skrytki: 33095, Kraków, Wielopole 1, p. 213.

Oferujemy wynagrodzenie podstawowe 15 mln zł miesięcznie plus premia oraz samochód służbowy.

Oddział dysponować będzie znaczącym zakresem samodzielności finansowej i organizacyjnej.

O zakwalifikowaniu i terminie konkursu kandydaci zostaną zawiadomieni indywidualnie.

Bank prywatny, Spółka Akcyjna poszukuje wysoko kwalifikowanych pracowników do nowo tworzonego Oddziału w Krakowie. Zapewniamy wysokie wynagrodzenie i możliwości wszechstronnego rozwoju. Oferty zawierające: kwestionariusz osobowy, kopię odpisu dyplomu szkoły wyższej (świadectwo ukończenia szkoły średniej), prosimy składać w terminie 7 dni od daty ogłoszenia.

UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Na podstawie decyzji Ministerstwa Edukacji Narodowej wstrzymuje się przyjęcia do krakowskiego Studium Nauczycielskiego na rok szkolny 1991/92. W związku z tym ogłaszamy nabór dziewcząt i chłopców do LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO O PROFILU OGÓLNYM I PEDAGOGICZNYM. Kandydatom, którzy zdali pierwszą część egzaminu do SN zaliczy się ten egzamin jako przedmiot dodatkowy.

Informujemy także, że przyjmujemy do naszego liceum tych absolwentów klas ósmych, którzy zdadzą egzamin do innych krakowskich liceów, a nie dostaną się do nich z powodu braku miejsc.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat SN: Kraków, ul. Szlak 5, tel. 33-10-33, w godz. 9-13.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1991 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 40 lat

† † †

JANUSZ PIĄTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 10 czerwca o godz. 11.45 na cmentarzu w Białowicach.
Pogrzeźni w wielkim smutku

ZONA, DZIECI, RODZINA I PRZYJACIELE



Centrum Medyczne Fundacji Maszachaba.

Kraków, ul. Mazowiecka 4/6

tel. 33 21 11 w godz. 8⁰⁰ do 20⁰⁰ lub 33 66 66 w. 233 w godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰

rejestracja na godziny

- ginekologia i cytologia
- stomatologia z protetyką
- najnowsze włoskie gabinety stomatologiczne
- kardiologia (komputerowy całodobowy monitoring pracy serca — metoda Holtera — Pro-Trac 3 to miniaturowy aparat rejestrujący pracę serca przez całą dobę EKG wraz z pomiarem ciśnienia tętniczego krwi w domu, w pracy, w podróży i w każdej sytuacji.
- USG nowej generacji
- komputerowa obróbka danych, natychmiastowy wydruk obrazu.
- pogotowie pediatryczne i kardiologiczne (wizyty domowe)
- laryngologia
- neurologia
- badania laboratoryjne
- akupunktura igłowa i laserowa
- terapia manualna (masaże lecznicze i odchudzające, kręgarstwo)
- przewozy chorych komfortowym ambulansiem marki Volkswagen na terenie całego kraju i Europy.

Najnowsze technologie, znakomici specjaliści
Zapraszamy od 8⁰⁰ do 20⁰⁰

Niskie ceny

Maszachaba.

**KOMIS
MEBLOWY**
skup—sprzedaż
Kraków
ul. Bandtkiego 6B
(przecznica
ul. Bronowickiej
obok poczty)

M-181

SPÓŁKA CYWILNA
poszukuje
ATRAKCYJNYCH
lokali handlowych
Tel. 22-46-46,
ul. Bożego Ciała 11
g-31541

KRAKÓW!
Do sprzedaży
doskonale
do działalności handlowej
obiekt
o powierzchni 4310 m²
z zabudowaniami i telefonem
całkowicie uzbrojony
dogodny dojazd
tel. (012) 12-08-57, 21-95-00
tix 326517, fax (012) 21-37-41
K-2409

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**
MERCEDES—blaszak (zam-
knięcie celne) — 1,8 t
POLONEZ
FHU „Partner” SC
tel. 11-42-95
pon.-pt. 9—17
g-858

ROLETY
— zewnętrzne
— aluminiowe
— antywłamaniowe
— wyciszające
— energooszczędne
import — Austria
montaż, gwarancja
Tel. 22-27-64
g-32766

BUTY
tekstylne, chińskie
„KETZ”
ul. Mogilska 43/4
tel. 11-81-11 wewn. 141
TANIE!
g-837

**FRANCUSKA
SPÓŁKA AKCYJNA**
poszukuje
lokali sklepowych
od 50 do 100 m²
tel. 44-46-66, 44-95-00
wewn. 73—75 (7—15)
lub 43-31-56
233-91

Najtaniej!
CEMENT WAPNO HYDRATYZOWANE
Ul. Powstańców 50, tel. 12-05-47 (8—15)
Na życzenie Klienta transport na plac budowy.
g-32331

HURT SPOŻYWCZY!
AGENCJA HANDLOWA K.A.P.S.
Nowa Huta, os. Willowe 29
w godz. 7—14
tel. 44-32-35, 44-97-81
oferuje
w cenach zbytu:
margaryny, — masło roślinne — oleje
konserwy mięsne — czekolady
oraz inne artykuły spożywcze
D-2436

PEUGEOT

Nowe,
Pełna gwarancja
„BOHEST”
tel./fax 21-67-85, Kraków, Powiśle 7, p. 24

205, 309, 405 — opłacone cło i podatek

**Domofony
FON**
— podświetlane kasety
— krótkie terminy
— gwarancja 12-miesięczna
Tel. 11-58-62
godz. 9—11 i 18—21
g-33125

**SWIATOWEJ KLASY
DUŃSKI SPRZĘT
CHŁODNICZY!**
Zamrażarki
poj. 150—400 l
zużycie energii
0,62—1,0 kW/dobę
**chłodziarko-
zamrażarki**
poleca
„TAJMAX”
Kraków
ul. Lwowska 15 (10—19)
tel. 66-39-62
sg-27914

**Flizy, terakotę
klej do fliz**
poleca
FLIZSHOP
Kraków
ul. Kurkowa 3
(przecznica z Rakowickiej)

SCAN[®]91
computer, data, systems
NASZA OFERTA
HANDLOWA
**jednolity
fabrycznie
sprzęt
komputerowy**
renomowanych firm
— HEWLETT PACKARD
— HYUNDAI
— EPSON
**dystrybucja
oprogramowania
licencjonowanego**

firm:
— MICROSOFT
— BORLAND
— BAK XEROX
**dystrybucja
dyskietek**
firmy VERBATIM
zadowolili
każdego klienta!
al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
tel. (0-12) 33-65-63
tix 313863
g-30014

PUP „PROXIMA”
Kraków, ul. św. Tomasza 43, tel. 22-12-00, 21-96-88
wykonuje
EKSPERTYZY, OCENY TECHNICZNE, SZACUNKI
DLA CELOW:
— obrotu nieruchomościami i rzeczami ruchomymi
— zabezpieczania kredytów bankowych
— innych
Na zlecenie Klienta pośredniczy przy zawieraniu transakcji
z zakresu obrotu nieruchomościami.
g-32729

Uwaga producenci żywności i mała gastronomia
P.P.H. OPAX
zaprasza
w dniu 12.06.91 r. (środa) w godz. 9—18 do Pawilonu
KLUBU SPORTOWEGO „HUTNIK”
Kraków, ul. Ptaszyckiego 4
na wystawę połączoną ze sprzedażą
**ATESTOWANYCH OPAKOWAŃ
JEDNORAZOWYCH**
sg-33067

KIEROWCO!
JEŚLI CHCESZ:
— zmniejszyć zużycie paliwa i oleju silnikowego
— zwiększyć moc silnika Twojego samochodu
— przedłużyć żywotność silnika
— zmniejszyć toksyczność spalin
— ułatwić zimowy rozruch
**zastosuj szwedzki koncentrat teflonowy
regenerujący**

SLIDER 2000
PTFE TREATMENT TEAM

Jednorazowe zastosowanie wystarczy na przebieg 165.000 km.
Preparat posiada pozytywną ocenę instytutów zagranicznych
oraz Instytutu Transportu Samochodowego i Instytutu Mecha-
nizacji Rolnictwa.
Dystrybucja i sprzedaż hurtowa: Przedsiębiorstwo Handlu i
Spedycji „Euroamer”, 02-001 Warszawa, al. Jerozolimskie 87,
tel. 29-89-40, fax 21-86-76, tix 816079 euro.
Sprzedaż detaliczna: Kraków — sklepy
— ul. Kielecka 3 — sklep „Rondo”
— ul. Marchlewskiego 30 — sklep „Caw-Car”
stacje benzynowe:
Nr 413 m. Podgórska
Nr 725 os. Strusia
Nr 1319, ul. Pilotów
Nr 1381, ul. Wioślarska



Akwizytor: Zbigniew Kolasinski, Kraków, ul. Jakuba Bałki
7/6, tel. 11-01-79 oraz sprzedaż na giełdzie samochodowej.
Przyjdź! Nie zwlekaj!

K-2239

MATURZYŚCI!!!
**DZIEKAN WYDZIAŁU METALI NIEŻELAZNYCH
AKADEMII GÓRNICZO HUTNICZEJ W KRAKOWIE**
zaprasza kandydatów do składania podań o przyjęcie na I rok
studiów dziennych.

**KRYTERIUM KWALIFIKACYJNYM JEST
KONKURS ŚWIADECTW**
Bliższe informacje można uzyskać w Dziekanacie Wydziału
Metali Nieżelaznych Akademii Górniczo-Hutniczej, al. Mickie-
wicza 30, 30-059 Kraków paw. A2 I piętro, tel. 33-81-00, 33-91-00
wewn. 26-50.
Dziekan Wydziału Metali Nieżelaznych organizuje w dniach
10 i 27 czerwca o godz. 13 w pawilonie A2 I piętro sala 33z
SPOTKANIA INFORMACYJNE
połączone z projekcją filmu o tematyce Wydziału Metali Nie-
żelaznych. W trakcie spotkania można będzie składać podania
o przyjęcie na I rok studiów na Wydziale Metali Nieżelaznych.

Fabryka Kosmetyków „HEAN”
ZATRUDNI
40 kobiet do pracy
w systemie akordowym, 2-zmianowym
przy produkcji kosmetyków
Zgłoszenia osobiście, ul. Mochackiego 20 (przecznica ul. Ka-
mińskiego naprzeciwko pomnika).

Ponad 100 atrakcyjnych sprawdzonych adresów
(osobiście pracowaliśmy) gwarantujących zatrud-
nienie przez zagraniczne biura pośrednictwa pra-
cy w Europie zachodniej i na całym świecie.
(Praca przy winobranii, na farmach, w restauracjach, hote-
lach w zawodach budowlanych i w wielu innych.) Dla kobiet
zatrudnienie jako opieka do dziecka.
Napisz o otrzymaniu ten katalog wraz z obowiązującymi kwe-
stionariuszami podań w języku angielskim za jedyne 14.500 zł.
PŁATNE PRZY ODBIORZE.
Biuro Korespondencyjne 011 pl. Boh. Getta 11/509 30-547 Kraków
D-2941

SOLTUR zaprasza na:
★ **WCZASY ZAGRANICZNE**
BULGARIA ★ GRECJA ★ HISPANIA ★ JUGOSŁAWIA ★
WĘGRY ★ WŁOCHY ★
Dojazd zorganizowany lub własny.
Hotele, pensjonaty, apartamenty, bungalowy, kwatery, kempingi.
★ **WCZASY KRAJOWE**
★ **KOLONIE — WĘGRY**
★ **WYCIECZKI AUTOKAROWE I PRZEJAZDY**
PARYZ — 4 noclegi w Paryżu, cena 1.590.000,— zł
WIEDEŃ — 590.000,— zł
HISPANIA (Madryt, Barcelona, Granada)
LONDYN
★ Dla instytucji i szkół zniżki.
SOLTUR, KRAKÓW, PL. SZCZĘPAŃSKI 5,
tel. 21-96-16

perio
**TOP QUALITY
BRITISH DESIGN**



**Profesjonalna oferta
brytyjskich specjalistów**
— szczoteczki PERIO dla dzieci, młodzieży, dorosłych
— pasty PERIO — lecznicze, profilaktyczne
— płyn do ust PERIO
dostępne w Polsce, na korzystnych warunkach
PERIO DENTAL LABORATORIES
Zabierzów, ul. Krakowska 174
tel. 21-99-80, 21-99-81

HURTOWNIA
MUZYCZNA

»EXARTIM — POLSKIE NAGRANIA«

HURTOWNIA
MUZYCZNA

oferuje:

KASETY AUDIO I VIDEO, PŁYTY KOMPAKTOWE I GRAMOFONOWE w cenie zbytu producenta!

Nie musisz jechać do Warszawy — benzyna i czas znowu droższe



AUTO KOMIS

KRAKÓW, ul. CZYŻEWSKIEGO 1, tel. 37-46-60, w godz. 10 — 17
przyjmie do sprzedaży samochody osobowe i inne — krajowe i zagraniczne

SZYBKO! TANIO! SOLIDNIE!

Instalacje elektryczne i odgromowe pomiaru skuteczności zerowania i uziemienia montaż domofonów
Tel. grzechn. 43-15-14
g-33008

PRACA

POMOC dentystyczna przyjmie do pracy. Oferty 34923 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ABSOLWENTKA germanistyki poszukuje pracy. — Oferty 31616 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZATRUDNIĘ do rozbiórki i sprzedaży mięsa w sklepie. — Tel. 67-42-88, po godz. 18. g-31955

FIRMA prywatna zatrudni monterów zewnętrznych sieci wod-kan. — Tel. 11-58-44, wewn. 33 lub 38.

NAUKA

KURSY komputerowe „Cogito” — 21-07-29. g-31639

SZKOŁA Obsługi Komputerów IBM — „Belferdos”, 33-73-21. g-80137

KUPNO

MEBLE antyczne do remontu — kupię. Tel. 55-46-40.

OBRAZY, meble stylowe, antyki, tel. 22-26-32. g-31996

SPRZEDAŻ

SILNIK 126p 600 cm, plec Camino 0,75 m, motocykl „Gazela”. Telefon 78-20-95, po 15.

KAROSERIE nieuzbrojona Nysy towos — sprzedam. Tel. 37-08-20. M-213

SUKNIE ślubną sprzedam, 43-68-70.

SILNIK 1,61 + skrzynia + wał do Ford Taunus — sprzedam. — Tel. 33-04-55. M-194

ALUMINIUM PA — 38 pp 3x25 mm, 470 kg. Oferty 29051 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FOTOPLASTIKON — sprzedam. — 67-86-76, po 19. g-34142

NIEMIECKA składana przyczepa kempingowa z przystawką — sprzedam. Dąbrowa Tarnowska, 42-26-86.

SPRZEDAM: Porche 924 — 1979 r., BMW-520 — 1980 r., Golf 1600 — 1987 r. — stan idealny. Tel. 55-66-11.

PIEC c. o. Tematic 30 Tel. 22-39-24.

ODBIORCOWI złomu metalu kolorowych poszukuję, 21-78-34.

TELEWIZOR kolorowy, lodówkę, pile spalinowe, elektryczną — sprzedam. Tel. 37-82-51. g-31052

WOZEK inwalidzki — sprzedam. — 55-49-59. g-31822

WIDEOKAMERĘ Sony — 11-84-97.

A & B HURTOWNIA odzieży importowanej ul. Bonifratska 1 — zaprasza codziennie godz 8-16, soboty 8-13 g-28250

LOKALE

SPRZEDAM 2 pokoje, ul. Ceglana Tel. 33-05-72. M-224

PRZYJMĘ do mieszkania pracującą panią. Tel. 11-05-32.

KROWODRZA — superkomfortowe 2-pokojowe 52 m², zamienię na większe. Tel. 37-83-31.

WŁASNOŚCIOWE, dwupokojowe — Dąbie, zamienię na czteropokojowe. Tel. 11-43-60. g-32015

FIRMA „EwMar” — kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem lokali: użytkowych, mieszkań, domów i parcel. Tel. 11-21-58. M-205

MIESZKANIA z telefonem poszukuję — 66-03-09. g-29616

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią i telefonem w Nowym Targu, na takie samo w Krakowie, może być bez telefonu. Oferty 31802 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZYPOKOJOWE Piaski Wielkie. — parter, zamienię na podobne lub większe. Tel. 12-17-87.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę rekreacyjną na wsi, okolice Nowego Korczyn, chałta, ogród, rzeka, las, 50 a. Wrocław tel. 61-92-59, po godz. 18.

SPRZEDAM działkę budowlaną - gospodarczą 15 a, okolice Krzeszowic. Tel. 55-78-25. g-31968

SPRZEDAM dom — Olsza, 11-76-37.

POSREDNICTWO nieruchomości — „W. S.”, zaprasza: wtorki, środy, czwartki. Tel. 37-23-08.

KUPIĘ działkę rekreacyjną. — Tel. 66-41-08. g-32166

DZIAŁKĘ budowlaną — Wola Justowska — sprzedam. Oferty 32167 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

FLIZOWANIE, klej zachodni 43-65-24.

ZABEZPIECZANIE, tapicerka drzwi, montaż zamków. Tel. 21-12-17. M-214

DOMOFONY — najtańsze — najszybciej — 78-34-74, 43-68-70. M-216

DYWAN-WAP — tapicerka, czyszczenie. Tel. 37-17-84.

EKSPRESOWO — tapicerka drzwi, montaż zamków, drzwi harmonijkowych, (rachunki) — Ford, 11-24-76.

ZABEZPIECZANIE, wyciszanie drzwi zamki „Tempo” 22-54-30. M-208

ZALUZEJ przeciwśloneczne montuje — gwarancja 33-04-55. M-196

ELBOX-VIDEO — przestrajanie secampal, gratis kaseta video. Tel. 66-11-56

ZALUZEJ — montaż 21-92-52.

ZALUZEJ — montaż. Tel. 21-23-35.

ZABEZPIECZANIE drzwi, zamki, drzwi harmonijkowe poleca ILINSKI — tel. 55-70-12. D-3160

„ROMEX” zabezpiecza drzwi, montuje zamki, drzwi harmonijkowe, tapicerki, 56-02-78. D-3169

WIDEOFILMOWANIE — „Autofokus”, 43-57-34. C-1237

CYKLINOWANIE — lakierowanie. — Tel. 47-34-15. g-27556

WIDEOFILMOWANIE, 11-97-53 (10-18).

WIDEOFILMOWANIE — 66-19-75. g-27478

CYKLINOWANIE — Klimek. — Tel. 37-20-91. g-33201

TELEGAZETA — montaż dekoderów w domu Klienta (gwarancja). Telefon 78-33-21.

TELTAD — RTV — Video, przestrajanie, naprawy. Ul. Narwik 23, tel. 55-41-57. g-31135

MONTAŻ domofonów i anten — „TELTEL” — tel. 370-370.

DOMOFONY — 21-76-34.

CZYSZCZENIE dywanów 44-81-73. C-1108

CYKLINOWANIE — 21-76-34.

HAKI holownicze wykonuje, Chrzanów, tel. 0-35, 228-29, Kraków 115-253, Bielsko 210-08, Częstochowa 32-681.

DOMOFONY — Fon. — Tel. 11-58-62, (8-11) i (18-21). g-33161

ŁAZIENKI — chowanie rur wod-kan-gaz. — przeróbki. Tel. 12-70-05, (18-21). C-1463

MALOWANIE — tapetowanie — tel. 33-40-37. W-006

UKŁADANIE — cyklizowanie — Czakon — 22-63-86.

TRANSPORT mebli, przeprowadzki — Gawor, tel. 33-20-47, (10-18).

FOTO Video „Kubus” poleca profesjonalne usługi: filmowanie kamery, barwne fotoreportaże, uroczystości rodzinnych, wykonywane przez najwyższej klasy fachowców. — Zgłoszenia: tel. 11-55-28.

ODNAWIANIE, renowacja mebli antycznych i artystycznych. Pracownia Usług Stolarskich, Brody 165, koło Kalwarii Zebrzydowskiej.

KONSERWACJE elektryczne, remonty, pomiary. Tel. 66-35-66.

NAPRAWA lodówek. Tel. 21-85-30. g-32513

WIDEOFILMOWANIE — 11-84-97. g-32058

WUWAGA! Zakład Protetyki Stomatologicznej ul. Konarskiego 18, zaprasza pacjentów oferując wysoką jakość usług, niskie ceny, oraz ekspresowe terminy. g-31292

VIDEO — SERVICE — magnetowidy, odtwarzacze. Tel. 11-33-75.

WIDEOWIZJA — fachowe wideorejestracje, fotoreportaże, 21-79-04.

WIDEOFILMOWANIE, tel. 33-14-78.

CYKLINOWANIE — układanie — inż. Wyrwa. Tel. 12-90-65.

UKŁADANIE parkietów — Sosniński, 43-38-81. g-30931

WIDEOFILMOWANIE, Tel. 33-14-78. g-27185

LODÓWKI u klienta — naprawiam 21-44-63, 7-8-30. g-738

„ORTUS”

spółka z o.o.
— kosi trawę, okopuje krawężniki, dba o zielenie
— myje okna, sprząta biura i mieszkania
— maluje stolarke, ogrodzenia
— otwarta na inne propozycje pracy
Tel. 48-59-28 (8-10)
48-12-98 (17-20)
C-1652

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Rewelacyjna metoda odchudzania

Komputerowy masaż limfatyczny — to szczupła sylwetka na lato. Odchudzamy całe ciało. Zapraszamy także na:
● ATLAS — SIŁOWNIA ●
● MASAZ KLASYCZNY — LE-
● CZNICZY ● AKUPUNKTURA.
Przyjdźcie, sprawdźcie, będziecie zadowoleni!

„VIVAX”
GABINET ODNOWY BIOLOGICZNEJ
KRAKÓW, UL. SPÓŁDZIELCÓW 3
PAWILON

PROFESJONADNE systemy alarmowe, domofony „Kerberos” Spółka z o.o. ul. Zyblikiewicza 1, 21-74-40, w godz. 10-15.

DOMOFONY solidnie. 21-90-08.

RÓŻNE

„TRICOR” poleca art. spożywcze Kraków, ul. Lwowska 28, tel. 56-04-62.

MADRYT, Barcelona, Paryż, Bordeaux, Lyon, Montpellier, Wiedeń — wizowanie, przejazdy turystyczne, wycieczki oferuje „Iberteam” Kraków, 44-23-31 — Nowa Huta, Centrum B 8. g-28956

UBEZPIECZENIA: Warta — Westa — Polisa — PZU — Feniks, do wyboru najtańsze i najlepsze na wezwanie telefoniczne, 47-49-81, godz. 8-11. — Broker Ubezpieczeniowy — Wacław Stankiewicz. — (Zezwolenie Min. Finansów Nr. 21). g-33114

KRAKÓW — Budepszt, regularnie poniedziałki, czwartki, Centrum Turystyki — Kazimierz Wielkiego 43, 33-49-69. M-06

BIURO Podróży „Limar” — przejazdy do Niemiec (zniżki na wyjazdy jednodniowe) — superkomfortowymi niemieckimi autokarami z WC, lodówką, wideo itp. Ceny konkurencyjne oraz najwyższy światowy komfort podróży. — Ubezpieczenia Westa. Zapraszamy do naszego biura ul. Sienna 14 w Krakowie, w godz. 8-16, w soboty 9-13. — Tel. fax 21-97-19, tel. 21-97-47.

BTZ „ARCO LINES”

przejazdy komfortowymi autokarami do: Amsterdamu Brukseli, Lyonu Paryża

tygodniowy pobyt w Paryżu
Rynek Kleparski 4/19
tel. 66-51-86, 12-19-77
22-42-01 g-32190

Choroby krążenia — schorzeniami cywilizacji GŁÓWNYM OBJAWEM JEST NADCIŚNIENIE

Najlepiej samodzielnie kontrolować swoje ciśnienie krwi ELEKTRONICZNYM APARATEM produkcji japońskiej DS-115
TANI, NIEZAWODNY, ŁATWY W OBSŁUDZE
Sprzedaż aparatów na terenie Krakowa prowadzi:
— Apteka „Osiedle Podwawelskie” ul. Słomiana 17, tel. 66-04-70
— Sklep „Złote Ziarno”, ul. Batorego 2
— Apteka prywatna osiedle Kazimierzowskie, pawilon nr 30, tel. 48-59-57
— Apteka prywatna ul. Kryniczna 15, tel. 11-42-33

P.H.U. Digital O/Kraków ul. 18 Stycznia 55 tel. 36-36-36, 36-36-37

ogłasza konkurs na stanowisku

ZASTĘPCY DYREKTORA ODDZIAŁU

Wymagania: wykształcenie wyższe, wiek 25 do 35 lat
Ponadto zatrudni: panią do działu handlowego

Wymagania: wykształcenie wyższe, wiek 25 do 35 lat
Kobiety i mężczyźni, na stanowisku sprzedawcy sprzętu elektronicznego

Wykształcenie średnie, wiek 25 do 35 lat.
Zgłoszenia od poniedziałku do czwartku w siedzibie firmy w godzinach 12 do 18.

ALARMY

OSTRZEGAJĄ PRZED
• ZŁODZIEJEM • POŻAREM
• ZATRUCIEM GAZOWYM I WYBUCHAMI
HURTOWNIA „LAMA”
CZARNIEC 107, 2; Ket. tel. 52741 Kety
BIURO GŁÓWNE: WARSZAWA, SILENO-ILKACÓW
WARSZAWA: GIEŁA, ROCZYŃSKI 10A, TEL. 5930 420000000
ANDRZEJ DUDZI, CZARNIEC 107, TEL. 52741 8377

PAWILON MEBLOWY NR 72

os. Dywizjonu 303
oferuje
meble pokojowe
na zamówienie
w kilku kolorach
kolory:
— dąb
— rustyk
— palisander
— mahoń
— czarny
dowolne długości
niskie ceny!
g-30602

Eleganckie, trwale ufalowane i drapowane
FIRANKI I ZASŁONY
z materiałów krajowych i importu poleca
STUDIO DEKORACJI
Markizeta
Rzeczni Przetwórcy i Ska
Kraków, ul. 29 Listopada 32
(obok stacji benzynowej)
11-95-68
Przyjmujemy również indywidualne zamówienia wraz z pomiarami okien i fachową poradą
Zapraszamy od poniedz. do piątku w godz. 10-18

MBM POL

NOWO OTWARTA HURTOWNIA
MBM-POL
POLECA:
■ szeroki asortyment odzieży
■ galanterii skórzanej
■ oraz obuwia (import Tajlandia)
ul. Koszykarska 29 (boczna Nowohuckiej)
ZAPRASZAMY w godz. 9—15
g-829

■ 50 wzorów tapet — fototapet
■ 30 wzorów fliz i terakoty
■ umywalki, ubikacje, zlewozmywaki
■ gips, krede, biały cement, minie, kit, emulsje
■ lakiery samochodowe i do poprawek w aerozolu
■ 15 rodzajów linoleum: polskie, czeskie, amerykańskie
poleca
CHEMIA FIRMY ŁÓDZIŃSCY
Kraków ul. Kalwaryjska 25 tel. 56-22-33
g-30425

INTERMILANO

oferuje w sprzedaży hurtowej i detalicznej
— DYWANY IMPORTOWANE
— OBUWIE SPORTOWE
— KONFEKCCJE WIOSENNO-LETNIA
Gwarantujemy atrakcyjne, niskie ceny.
ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW:
— os. Piastów 12
— ul. Bożego Ciała 11, tel. 22-46-46

Nowość!
LAMPY HALOGENOWE 500W!
Najlepsze oświetlenie hal, warsztatów, sklepów, podwórek itp oraz
KOSIARKI
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
oferuje do sprzedaży hurtowej i detalicznej
BHZ „KONTAKT”
Kraków,
ul. Św. Anny 9,
tel. 21-56-56 lub 44-84-05

Zaniski KINOMANA

"Wykidajło"

Polski tytuł przesądza sprawę od razu. Ale nie się stało — uchwyciony został przez charakter filmu, który jest zresztą dziełkiem bez znaczenia. Jego główną atrakcją rozrywkową stanowią bójkę w knajpie. Lecz choćby one były — a są — bardzo pomysłowe oraz zręczne kaskadersko i karatekowo, trudno poprzestać wyłącznie na ich filmowaniu. Toteż w „Wykidajle” występują puste miejsca i dziury, których nie może zatkać ani wątek romansowo-liryczny, ani wątek przyjaźni, gdyż zepchnięte zostały na margines akcji wyzwoływanych. A i reżyser (Rowdy Her-

Ma teraz lat 37. Dał się poznać w „Outsidersach” (1983), a sławę przyniósł mu „Dirty Dancing”. Zanim pokaże się u nas w sławnym „Duchu”, widzimy go w roli wykidajły — roli wyraźnie w scenariuszu niedopracowanej, nieukończony: jakaś niejasna przeszłość kryminalna, jakaś wzmianka o studiach... filozoficznych, co znajduje minimalny ślad w dialogu z lekarką (Kelly Lynch) i służyć ma pewnie pomocą w zachowaniu stoickiej postawy wobec rozrabiaczy Ow w western na dancingu” funkcjonuje według wypróbowanego wzoru: oto jeden sprawiedliwy przeciw przytłaczającej większości awanturników, który zaprowadzić ma porządek i

Veto

Do Polski ściągają z naszej wschodniej granicy coraz więcej różnego autoramentu bioenergoterapeutów, znachorów, uzdrowicieli stosujących tzw. niekonwencjonalne metody leczenia. Zarabiają na tym krocie... Np. kilkusetosobowa grupa terapeutów z Alma-Aty przyjechała już po raz trzeci, tym razem do Białegostoku. Pacjentów przyjmowano w hotelu pracowniczym Beton-Stalu, w warunkach urągających podstawowym zasadom higieny. Zabiegów akupunktury dokonywano igłami wielorazowego użytku, narzędzi nie dezynfekowano ani nie sterylizowano. Kres tym karygodnym zaniedbaniom położył białostocki „Sanepid” i przedstawiciele Izby Lekarskiej, za-

bardziej księżycowy. I wtedy jakas „gruba ryba” z Ministerstwa Ochrony Środowiska (inwestor zapory w Czorsztynie) zagrzmił z satysfakcją: Patrzcie! Ci co przyjechali blokować to wariaci jacyś! Przecież tu nie ma już nic do uratowania” — czytamy w raporcie Stanisława Zubka pt. „Budowanie sposobem demolacyjnym”. Autor udowodnił, że przy wznoszeniu zapory w Czorsztynie destrukcja przeważa nad konstrukcją...

wprost

Ilu Polaków żyje poza granicami kraju? Łącznie według różnych danych, w 36 krajach świata mieszka od 10 do 12 milionów naszych rodaków. Do połowy XX wieku Polacy wędrowali „za chlebem” — był to nurt

Co piszą inni?

alarmowani przez jednego z pacjentów. Przedsiębiorca grupa z Alma-Aty opuściła Białystok i prawdopodobnie ruszyła w objazd po innych miastach Polski. Artykuł Rawickiej „Bioseans w brudzie” winien być ostrzeżeniem dla wszystkich przed korzystaniem z usług tych i innych uzdrowicieli...

KOBIETA I ŻYCIE

Każdego dnia budżet państwa dopłaca do leków 16 miliardów złotych „Półka” to pieniądze 10 milionów Polaków, którym w ciągu kolejnych dekad przyznawano prawo do darmowych medykamentów. Półkają i inni, choć takich uprawnień nie mają. Na 90 proc recept lekarze zakreślają jedno kosztowne słowo: „bezpłatne”

Bulwersujący temat projekt ustawy o odpłatności za leki, który rozpetał także burzę w Sejmie, podejmuję w artykule pt. „Półkanie gorzkiej pigułki” Ewa Dobrowolska.

Grażyna Koptas z kolei w artykule pt. „Bezrobotni wśród przyjaźni” omawia wyniki ankiety przeprowadzonej przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych wśród 776 osób pozbawionych pracy z dwóch województw: ciechanowskiego i łódzkiego. Na podstawie wyników tych badań autorka próbuje odpowiedzieć na pytanie: jakie skutki wywołuje bezrobocie w sferze stosunków międzyludzkich, w kręgu rodziny i najbliższego otoczenia? W jakim stopniu ingeruje ono w dotychczasowy rytm życia i plany na przyszłość?

WIEŚCI

„Ludzie mówią, że za kilka dni mają burzyć stary kościół... A stojące tam jeszcze domy mają wyburzyć do końca czerwca. Trzeba by coś wymyślić. Coś zrobić... Sytuacja jest jasna. W miarę jak protest przeciw budowie zapory w Czorsztynie narasta, chłopcy-zaporowcy stają się coraz bardziej nerwowi. Zapowiedziana od 1 lipca bezterminowa blokada budowy ściągnie uwagę opinii publicznej (...). Do tego czasu trzeba jak najwięcej wyburzyć. Jak najwięcej naniszczyć. Przerobić krajobraz na jak naj-

plebejski, chłopski. Po roku 1945 datuje się emigracja „polityczna”, inteligentka. „Nowi” okazali się sprawniejsi — ich pochodzenie i wykształcenie sprawiło, że szybciej odnaleźli się w nowym miejscu, w parę lat osiągnęli to, czego „stary” dorabiali się lat pięćdziesiąt — próbował również narzucić swe przewodnictwo całej Polsce, co spowodowało podziały i wewnętrzne rozbiście większości środowisk polonijnych. Z sześciu publikacji pomieszczonych w Tygodniku dowiemy się z czego wynikają istniejące do dziś konflikty, dlaczego w żadnym zakątku świata nie funkcjonuje „polskie lobby”, co Polonusi mogą dziś zaferować „Staremu krajowi”.

PRZEKRÓJ

Józef Kuśmierk twierdzi, że odkryliśmy w sobie zdolności, o które by nas nikt nie posiadał. Ostatnie lata dowiodły, że Polacy potrafili zarabiac pieniądze wszędzie i we wszelkich okolicznościach. Czy mamy się tego wstydić? Czy to cecha ujemna? „Kto by pomyślał przed 15 jeszcze laty, że polscy „turyści” przetrzą szlak w poprzek indyjskiego subkontynentu, z Tajlandji i Malezji przez Nepal(!) do Bombaju, nazywany przez wielojęzyczne zamieszkuje tu narodowości „Polska droga” — pisze autor. „Kto by pomyślał, że Polacy, nie potrafiący poradzić sobie w kraju z miejską komunikacją, uruchomią prawie regularne połączenia lotnicze między Pekinem, a Irkutkiem i Nowosybirskiem. Czy z tego nie trzeba wyciągnąć wniosków? Ludzi którzy tego dokonali nazywamy pogardliwie handlarzami, przemysłowcami lub „turydami”. A czy nie są to przypadkiem pionierzy, odkrywcy, zdobywcy, bohaterowie naszych czasów?” — pyta Kuśmierk. Temat, podjęty w artykule „Eksperymenty wschodniego” to na pewno temat do konwersacji...

SZPIŁKI

„Wydawca (POMOst) alarmuje: ukazało się pirackie wydanie ksiązki Kurskiego „Wódz”... Jeszcze i to! To już tym piratom Madonna nie wystarczy, jeszcze fałszują nam Wodza”. (p)

Kręcąc przełącznikiem TV

Obsługa

Nie da się zapewne wystawić zbyt pochlebnych cenzurek niekpiom towarzyszącym Ojcu Świętemu w pielgrzymowaniu po Polsce. Techniczne niedostatki wynikają ponoc z zaistnienia łączenia satelitarnych, które nie działają jeszcze tak jak trzeba. Być może nie starczyło czasu na nauczanie się ich obsługi. Raz więc zanikał dźwięk, raz obraz, kiedy indziej wszystko równocześnie.

Niestety nie koniec na tym. Oto tuż po papieskiej homilii głos na ogół zabierał Janusz Sobiera, który jeszcze raz opowiadał nam „swoimi słowami” co przed chwilą powiedział Jan Paweł II. Tak, jakby Papież mówił do nas w języku chińskim. Para prowadząca ze studia w Warszawie całość transmisji także nie czuła się swobodnie. Wydaje się, że polski Papież — człowiek wcielony ceniący sobie swobodę i uciekający od wszelkiej sztampy — z przyjemnością powitałby bardziej radosne miny prezenterów.

A tym razem niczego nie da się przypisać „siłom nieczystym”. Przypominam sobie, jak przed drugą wizytą Jana Pawła II w Polsce wezwano do stolicy wszystkich dziennikarzy, mających pokazywać i opisywać przebieg papieskiej pielgrzymki. Cenzura otrzymała wytyczne, aby w ogóle nie dopuścić do druku słów „Ojciec Święty”. Jedynym akceptowanym przez władze tytułem Gościa miał być „papież”. Piszący te słowa, który również miał być w ekipie dziennikarskiej, został z listy przedko wykreślony. Po zadaniu paru pytań indoktrynawo, profesorowi Akademii Nauk Politycznych To — na szczęście — już tylko wspomnienia. Nie ma ani cenzury, ani Akademii Nauk Politycznych. Ciekawe tylko, czym zajmuje się teraz prof Michta?

Kamerzystów także pewnie już nikt nie poucał, aby obiektyw kierowali przeważnie na pojedyncze grupy zgromadzonych wiernych, a jeśli już chcieliby koniecznie ukazać większe zgromadzenie ludzi, to najlepiej, aby byli to zakonnicy lub siostry zakonne.

Przeszło, poszło, minęło. Teraz wszystko zależy jedynie od redaktorskich talentów, inwencji i... umiejętności współdziałania z nowoczesnym sprzętem.

TOMASZ DOMALEWSKI

Ciekawostki heraldyczne



Złotokłos



Zyzamski

HERB ZŁOTOKŁOS — tarcza herbu podzielona nierówno na cztery części. W dolnym polu znajduje się czarny orzeł na złotym tle. Z drugiej strony na czerwonym polu znajdują się trzy złote kłosa. W górnym, niebieskim polu trójkątnym trzy srebrne podkowy i srebrny krzyż. W małym trójkątnym polu trzy złote gwiazdy. Nad hełmem w koronie dwa orle pióra, zbrojna ręka trzymająca wzniesiony miecz oraz pół zwierzęcia trzymającego trzy złote kłosa. Labry niebieskie od spodu srebrne.

Herb ten jest pochodzenia włoskiego, jak i też rodzina Orsetti, która się nim pieczętuje. Ród Orsetti indygenat polski otrzymał w 1569 roku.

HERB ZYZAMSKI — w czerwonym polu tarczy znajduje się złoty stojący na tylnych łapach lew. Nad tarczą sama mitra. Labry w kolorze czerwonym od spodu złote.

Jest to herb własny rodu Zyzamskich, który pochodzi od herbu Jarosławskich i Kurpskich gdzie lew obrocy jest w drugiej stronie, a nad hełmem znajdują

się trzy strusie pióra. I to właśnie Jarosławscy i Kurpscy posiadali tytuł książęcy. Książę Włodimir Andrejewicz Chrobry, zmarły w 1410 roku, wnuk Wielkiego Księcia Moskiewskiego Iwana Daniłowicza Kalety pozostawił kilku synów, z których Jarosław otrzymał na mocy testamentu ojcowskiego połowę Horodca i Maio-Jarosławiec. Jego córki wyszły za małż — Maria za Wielkiego Księcia Moskiewskiego Wasila Wasilewicza Ciemnego, a Helena za księcia Michała Andrejewicza Wierejskiego. Syn Jarosława, Wasil Jarosławicz po ślepieniu ojca w 1446 roku nie chciał zostać w Moskwie Wyjechał na Litwę gdzie otrzymał Brańsk, Homel, Starodub i Mścislaw. Po roku wrócił do Moskwy gdzie został uwięziony w 1450 roku, jego syn Iwan zmuszony być uciec na Litwę. Traktat zawarty w 1471 roku przez W Ks Moskiewskiego Iwana Wasiljewicza z nowogrodzianami wspomina o ks. Iwanie Jarosławczu jako o wygnanciu kryjącym się na Litwie w latach 1456—1507.

BEATA Cwiklińska

WESELNIE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Wprawdzie przystawie powiada, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, ale chyba nie do wszystkich krajów to się odnosi, a w każdym razie nie do naszego. Być może sama reguła jest słuszną ale — jak wiadomo — najlepszym potwierdzeniem słuszności reguły są wyjątki i my zapewne takim właśnie wyjątkiem jesteśmy. Proszę tylko przypomnieć sobie ilu to wieszczów (a wieszcz to przecież prawie to samo co prorok) urodziło się w Polsce w samym tylko wieku dziewiętnastym!

Najpierw okrzyknięto wieszczem Mickiewicza, potem Stowackiego, a na trzeciego dotychczas i peletonu romantycznych poetów jeszcze Krasiński. Po pewnym czasie odkryto Norwida i do dziś wielu uważa go za najbardziej godnego tytułu wieszca, choć ja mam w tej materii pewne wątpliwości. Norwid był niewątpliwie wielkim poetą, a przy tym intelektualnie przewyższał całą stanną darową Trójkę Wieszczów, ale zbyt precyzyjnie rozumował i zbyt wnikliwie analizował naszą „duszę narodową”, a wieszcz powinien raczej pozostawać w pewnych oparach niejasności i mrocznej tajemniczości. Wiadomo przecież, że im ciemniej ktoś formuluje swe myśli, tym łatwiej mu uchodzić za jasnowidza...

Może ktoś wysunąć tezę, że uprawdzie wszyscy wspomniani wyżej Wieszczowie uchodzili we własnym kraju za proroków, ale tylko dzięki temu, że ich głos dochodził do kraju spoza jego granic. To prawda, że pobyt na emigracji zawsze ułatwia start do posady Wieszca, zwłaszcza gdy jest to Wielka Emigracja (a któraż emigracja nie uważa się za wielką?) ale przeciw żaden z nich nigdy nie uważał za własny tnyego kraju niż Polska i gdyby odzyskała ona niepodległość — wzniesy szybko i bez wahania zdecydowałiby się na powrót. Niemniej to prawda, że nie opuszczając kraju trudniej jest uzyskać miano Wieszca czego najlepszym dowodem Wyspiański. Na szczęście coraz większa liczba rodaków gotowa jest go uznawać za takiego. I słusznie, bo jego

BRUNO MIECUGOW

Kto jest wieszczem?

twórczość wprost niespikowana jest proroczymi słowami, a najbardziej — oczywiście — „Wesele”.

Weźmy chociażby zagadnienie, które ogólnie nazywa się kwestią chłopską. Ilekż wieloznacznej aktualności było, jest i będzie w takim tylko jednym fragmencie:

Pon się bojom we wsi ruchu,
Pon nas wyśmiewajom w duchu...

Był uprawdzie czas, iż mniemano, że kryje się tu jedynie proza zapowiedzi pokrycia wsi polskiej siecią klubo-kawiarni „Ruchu”, ale wynikało to ze zwiżeń (każdej prawie władzy) i nadziei ucieleśnienia sielankowej sytuacji:

Niech na całym świecie wojna,
była polska wieś zaciszna,
była polska wieś spokojna.

Wbrew tym marzeniom kłopoty z chłopami mieli wieszcy: i Piłsudski, i Rydz-Smigły, i kolejne ekipy powojenne od Bieruta aż po Gierka a wszystko wskazuje na to, że także w III Rzeczypospolitej będzie podobnie. Nadal bowiem nie tracą aktualności słowa Czepca:

A ja myślę, że panowie
duza by już mogli mieć,
ino oni nie chcom chcieli!

Nie jest na pewno przypadkiem, że „Wesele” wystawiano w przeróżnych inscenizacjach starając się o nadanie słowom Wyspiańskiego różnych znaczeń, dopasowywanych każdorazowo do aktualnej sytuacji politycznej. Zabawne jest, że niektórzy próbowali tekstem „Wesela” podpiąć tezy oficjalnej „linii ideologicznej”, inni zaś jak najskuteczniej je podważać. Nie inaczej było zresztą z twórczością Mickiewicza czy Stowackiego, mało co bowiem lepiej nadaje się do wszelkich manipulacji niż słowa Wieszczów. Kto umie szukać, ten zawsze znajdzie w nich to co mu akurat pasuje, mało kto natomiast troszczy się o najważniejsze: o zawartą tam prawdę. Ale tak to zwykle bywa, że prawda nie jest wygodna ani dla władzy, ani dla opozycji.

Ciekaw jestem bardzo, jak spreparowane będzie „Wesele” Andrzeja Wałdy, wchodzące właśnie na krakowską scenę. Sytuacja polityczna jest obecnie tak dziwna, iż nie bardzo wiadomo, gdzie jest władza a gdzie opozycja, kto jest z kim, a kto przeciw komu. Spreparowane jednak będzie na pewno, nikt bowiem dotychczas nie wystawił jeszcze tego utworu w całości. Do skrótków zmusza zresztą jego obszerność, którą trudno zmieścić w jednym spektaklu, a kto skraca — ten najchętniej usuwa to, co uważa za niewygodne. Warto nadmienić, że z reguły daleko idącym skreśleniom ulegał zawsze — także przed wojną — dialog Ksiedza z Zydem. Dlaczego tak się działo? Odpowiedź znaleźć można oczywiście w samym tekście „Wesela” gdzie padają znamienne słowa: „My jesteśmy tacy przyjaciele co się nie lubią”. Cytatami z „Wesela” chętnie przystroiliśmy salę sejmową. Nie byłoby źle, gdyby postawie mieli stale przed oczyma takie np. sentencje, jak: „Słucham, co to za wymowa? Słowa, słowa, słowa, słowa...”, albo: „Pan się narodowo bałamuci”. „Straśnie polskie robił miny” czy też: „Asan jako spowiedź czyni, spowiedź, widać, z cudzych grzechów”. Warto by sięgnąć zresztą nie tylko do „Wesela”. Na pewno nie od rzeczy byłoby też cytować „Wyzwolenia”: „Musimy zrobić coś, co by od nas zleżało, zważywszy, że dzieje się tak luźno, co nie zależy od nikogo...”. Wyspiański niewątpliwie był wieszczem.